

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20
CROST

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Paryż i Londyn doradzają Czechosłowacji jak najdalej idące ustępstwa dla mniejszości niemieckiej

Równoczesne demarche w Pradze i w Berlinie

Paryż, 6. 5. (A). Agencja Havasa komunikuje: W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że sprawa demarche rządów angielskiego i francuskiego, postanowionej w toku rozmów w londyńskich dniach 28 i 29 kwietnia, stała się obecnie aktualna i może nastąpić w Pradze dziś lub jutro. Rządy francuski i brytyjski porozumiały się w ciągu ostatnich dni w sprawie treści tej interwencji. Posłowie Francji i W. Brytanii w Pradze otrzymują instrukcje doradzenia w przyjaznej formie kierowniczym czynnikom czechosłowackim, aby poszły mniejszości niemieckiej na rękę aż do ostatecznej granicy ustępstw, które dałyby się pogodzić z zachowaniem niepodległości i integralności terytorialnej państwa czechosłowackiego. Posłowie Francji i W. Brytanii nie sformułują wszakże bardziej zdecydowanych sugestii, celem uniknięcia pozorów wtrącania się do spraw wewnętrznych Czechosłowacji. W Paryżu żywią przekonanie, że rząd praski w poczuciu swej odpowiedzialności przed narodem i wobec sytuacji międzynarodowej okaże jak największe zrozumienie dla wystąpienia dwóch wielkich mocarstw i jak wynika z memoriału, złożonego przez rząd czechosłowacki w Paryżu i w Londynie przed rozpoczęciem rozmów francusko-angielskich — będzie skłonny do wydania jak najbardziej liberalnych zarządzeń w stosunku do mniejszości niemieckiej.

Jednak definitywne porozumienie pomiędzy rządem praskim a mniejszością niemiecką nie będzie mogło nastąpić, jeśli rząd berliński, którego kontakty z partią Niemców sudeckich nie ulegają wątpliwości, nie zaaprobuje przyjaznego uregulowania sporu w ramach państwa czechosłowackiego. Dlatego to fakt, iż rząd brytyjski ma zamiar poczynić demarche również w Berlinie, nabiera szczególnej wagi. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że ambasador W. Brytanii w Berlinie Henderson odwiedzi jeszcze dziś premiera Goeringa w tej sprawie.

PRAWDZIWA KARLSBADZKA SÓL regularnie stosowana jest dobrym środkiem leczniczym przy zapaleniu woreczka żółciowego.

szona była rozprężyć manifestantów, przy czym nie używała broni. W zamieszaniu jedna osoba odniosła rany. Władze wdrożyły śledztwo, mające ustalić przyczyny zranienia.

Czechosłowacja pod znakiem wyborów gminnych

Praga, 6. 5. PAT. Rozpisano drugi etap wyborów gminnych na 29 bm. (pierwszy etap 22 bm. Wybory odbędą się w tym dniu w 1825 gminach w Czechach, w 648 gminach morawsko - śląskich, w 22 gminach w Słowacji oraz w 59 gminach na Rusi Podkarpackiej.

Austriacka socjaldemokracja opuszcza Czechosłowację

Praga, 6. 5. PAT. Zagraniczne biuro austriackich socjalnych demokratów, jakie od 1934 r. mieściło się w Bernie, zostało w ostatnich dniach zlikwidowane. Redakcje pism „Arbeiter Ztg.” i „Kampf”, które również znajdowały się w Bernie, przeniesiono już po przednio do Paryża, gdzie znajdują się na Avenue Laumiere.

Znowu krwawy incydent

Praga, 6. 5. (PAT) Urzędowo komunikują: W północnych Czechach w miejscowości Zatec policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach 2 kupców. W wyniku rewizji skonfiskowano 2 flagi i opaski ze swastykami. W

związku z tym obu kupców przeprowadzono do urzędu policyjnego na przesłuchanie. W międzyczasie na ulicach poczęły gromadzić się grupy ludzi, które demonstrowały nawet po wypuszczeniu obu zatrzymanych. Policja zmu-

Min. Beck nie jedzie do Genewy

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. 5. (Sin) Na sesji Rady Ligi Narodów, która rozpoczyna się w poniedziałek, reprezentować będzie Polskę stały delegat Ligi Komarnicki. Do Genewy wyjeżdża również wicedyrektor departamentu Gwiazdowski.

Nowi ambasadorowie

Warszawa, 6. 5. (Sin) Ambasador Wiatła-wa-Długoszowski złożył listy uwierzytelniające w Rzymie królowi Włoch i cesarzowi Abisynii w drugiej połowie bm. Pierwszy ambasador w Bukareszcie hr. Raczyński złoży listy uwierzytelniające w ciągu bm.

Czy Ameryka dostarczy broni Hiszpanii republikańskiej?

Waszyngton, 6. 5. PAT. Sekretarz stanu Hull oświadczył na konferencji prasowej, iż nie może udzielić odpowiedzi, czy departament stanu poprze rezolucję senatora Nye, domagającą się zniesienia zakazu wywozu broni i amunicji z Ameryki do Hiszpanii. Rząd Stanów Zjedn. — oświadczył Hull — bada obecnie materiały faktyczne w sprawie Hiszpanii i udzieli później wyjaśnień co do swego stanowiska wobec rezolucji sen. Nye, jeżeli to da się pogodzić z intere-

sem publicznym.

„Washington Post” pisze, że neutralność St. Zjednoczonych wobec wojny domowej w Hiszpanii musi być poddana rewizji. W. Brytania porzuciła politykę nieinterwencji w układzie z Włochami. W. Brytania bowiem pośrednio zgodziła się na pozostanie wojsk włoskich w Hiszpanii do czasu ostatecznego zniszczenia hiszpańskiej armii rządowej.

Bomba powstańcza padła na statek francuski w Walencji

Madryt, 6. 5. PAT. Donoszą z Walencji, że wczoraj o godz. 13-ej w czasie bombardowania miasta z samolotów jedna z bomb trafiła w statek francuski „Djenn”, pochodzący

z Marsylii. Pożar, jaki powstał na pokładzie, został szybko ugaszony, nie obeszło się jednak bez ofiar — kilku marynarzy odniosło rany.

PULOWERKI WIOSENNE oryginalne modele
BLUZKI jedwabne, gładkie i wzorzyste w dużym wyborze
JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

I. SCHWARZBART

...aby nas przyszłe pokolenia nie przekleły!

Niech Żydzi o tym wiedzą i niech dręczy ich niepokój: grozi żydowskiej Palestynie i narodowi żydowskiemu utrata Galilei!

Nie odciążajmy naszego sumienia wygadywaniami na Anglików i Arabów! Choćby to wygadywanie było uzasadnione, to i tak nie jest ono żadnym realnym czynnikiem politycznym.

Naszym jest prawo historyczne. Otwórzcie pierwszą lepszą historię żydowską, a zobaczycie, że to prawda. Nikt nie śmie temu zaprzeczyć. Ale żyjemy w czasach, kiedy to prawo ma walor nie wielki. Rozstrzyga trzeźwa polityka interesów, siła i stan posiadania. Możemy się na fakt ten zżymać, możemy zaciskać pięści w bólu i niemocy, możemy sto razy na dzień wołać o sprawiedliwość. Sumienie świata jest dziś twarde, mroźne i bezwzględne.

W naiwnej, dziecinnej wierze w moc sprawiedliwości straciliśmy poczucie rzeczywistości. Ta wiara jest wielką tragedią naszych dziejów. Jeśli tragedia może być piękną, to i nasza jest piękną, szlachetną. Ale jest przede wszystkim — tragedią. Tragedią bezczynności, okropnym grzechem, który sami wobec siebie popełniliśmy.

Kiedy przed dwoma laty autem mknąłem z Tiberias przez obszar Hule ku Metuli, a nazajutrz z Safed do Akko wśród fantastycznie pięknej okolicy, wszedłem i wzdłuż przez Galileę, dotykałem oczami, dłońmi — grzechu, który na sobie samych popełniliśmy. Godzinami pnie się droga wśród krainy, tysiącem nici, przeżyć, walk, tradycji, imion twórców ducha związanych nierozdzielnie z historią narodu żydowskiego, a wokoło, przed tobą i za tobą prawie ani pędzi ziemi żydowskiej. Tu i ówdzie tylko oaza: Rosz Pina, Ajelet Haszachar, Jesod Hamaala, a na wschód — nic, nic...

Kto temu winien? Anglicy? Arabowie? Czy my. Na wszystkich krańcach świata, w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu, Johannesburgu, Warszawie, Lwowie czy Krakowie jest jeszcze tysiące sytych Żydów, dziś jeszcze pewnych dnia dzisiejszego, bez trosk, spokojnych, ukolysanych dostatkiem, ślepych krótkowidztwem, chępliwych, mroźnych, zimnych i butnych z własnego bogactwa — doczesnego.

Jedna setna, może tysięczna część ich majątku, okruch ze stołu zbytkownego, cząstka marnych klejnotów-świecidełek, próżność i pychę łechcących mogły tę oto ziemię, wszystkiego razem cztery, pięć, sześć tysięcy kilometrów kwadratowych wykupić dla setek tysięcy braci, którzy gotowi są bólem, potem, krwią zrosić te ugory, aby je zamienić w łąny, ogrody, lasy, winnice, wsie i miasta.

Dla — braci? A może — dla Was samych?!

Kiedy stałem przed małym cmentarzem na samym północnym krańcu Galilei, kryjącym w sobie ziemskie resztki cichych bohaterów, którzy z uśmiechem szczęścia na ustach ostatnie swe tchnienie oddawali Bogu i narodowi, aby dlań uratować tę ziemię w walce krwawej, całopalnej, kiedy patrzyłem na zakłętą spoko- jem pomnik Trumpeldora, zgasłego ze słowami „Jak dobrze jest umierać za ojczyznę“ na ustach, myśl moja biegła przez te utracone, opu-

szczone, osierocone, zdradzone ziemie ku tym sytym Żydom na całej kuli ziemskiej...

Grzech, grzech, grzech! — świszczał wiatr, pędzący od śnieżnego Hermonu hen, w dal po przez wzgórza ku Akko, ku Haifie, ku Ras-en-Nakura.

A teraz grzech, nasz własny grzech wpija nam pazury w gardło i dusi.

Niech Żydzi o tym wiedzą! Niech tracą spokój, niech zegną się pod brzemieniem odpowiedzialności, niech spojrzą na obraz ostrzegającej, przeklinającej rzeczywistości! Niech wiedzą o tym, że grozi nam utrata Galilei! Grozi nam, bośmy tę ziemię zdradzili. Bośmy jej nie wykupili, nie zorali, nie zasiali, nie odbudowali! Bo nas na niej nie ma.

I w takiej chwili, niemal w ostatniej chwili Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej, Kierownictwo Żydowskiego Funduszu Narodowego rzuca społeczeństwu żydowskiemu jedno wezwanie:

„HAGALILA!“

Ratujcie Galileę! Naprawcie grzech! Jeszcze nie jest za późno! Jeszcze możemy zrzucić z szyi zaciskające się ramiona arabsko-angiels-



kie. Jeszcze możemy zdobyć tę krainę dla dziesiątek tysięcy rodzin żydowskich. Jeszcze możemy na szalę ciężkiej gry politycznej położyć dziesiątki nowych punktów kolonizacyjnych w Galilei, aby nasze prawo historyczne wzmocnić stokroć silniejszym argumentem — bo rzeczywistością. Jeszcze możemy tą rzeczywistością ułatwić przyjacielom naszym we Francji i w Anglii obronienie Galilei dla narodu żydowskiego.

Gra toczy się o wielką stawkę.

Gdybyśmy tę ziemię byli wykupili w ciągu ostatnich 20 lat, gdybyśmy ją skolonizowali, nie byłoby na niej dziś terroru arabskiego, a Anglicy nie byłiby w ogóle rozważali tej ewen-

KRYNICA
Dr. RYSZARD REICH
ord. jak dawniej
we **WILLI LANGERA**

tualności, że można nam ziemię tę odebrać.

Zbieraliśmy grosze, gdy trzeba było setek i tysięcy. Do białego niebieskiej puszki składał bezimienny lud żydowski, rzemieślnik, robotnik, drobny kupiec, straganiarz, borykający się inteligent zawodowy, uczeń, uczenica, dzieci — grosze! Groszami wykupywano ziemię żydowską. I dlatego nie starczyło na Galileę. Nie starczyło na Samarię, na góry Efraim, Judei, na Negew! Starczyło tylko na drobną część kraju. Na Emek Jezreel, na Emek Zebulun, na Szaron...

Na małą cząstkę Erec Izrael!

A ileż to spełnionych nadziei ta drobna część dała narodowi żydowskiemu! Ileż tysięcy rodzin żydowskich wyrzuconych ze swych pozycji, tam na tej cząstce ziemi znalazło ostoję! Ileż nowych impulsów życia i dumy wychodził stamtąd i płynie na cały naród żydowski, podnosząc w nas ducha w dniach najcięższych przejść, najokropniejszego poniżenia i upokorzenia!

Zrodzona z ducha Trumpeldora młodzież żydowska krwią znaczy swoją drogę do Tel A-mal, Tirath Zwi, Chanity!

Kto się tej młodzieży przypatrzył, jak skromna, cicha, zwarta, poważna i zacięta dźmierzył pług w jednej, a karabin obronny w drugiej ręce, ten wie, że rośnie nam znowu pokolenie nowych Makabejczyków, pokolenie, które aż do ostatniego tchnienia bronić będzie tej ziemi, na której odrodzić się ma naród żydowski, by szanowany i poważany mógł znowu i dalej współpracować wszędzie z narodami świata. By nie musiał ginać w poniewierce i poniżeniu.

„Hagalila!“

Niech wołanie to jak głos szofaru wstrząśnie sumieniami, zburzy mur egoizmów, sięgnie do serc, rozтворzy kieszenie w radosnej ofierze.

„Hagalila!“ to nie tylko wykupno ziemi, ale i odkupienie grzechów przeszłości!

Nie jest za późno! Ale los jak dzwon dzwoni nam przestrożę! Niech przeto nie stanie się za późno, aby nas nie przekleły przyszłe pokolenia!

Kto wygrał na loterii?

Już w I-szym dniu ciągnięcia IV-ej klasy

WIELKA WYGRANA

100.000 złotych

na Nr. 68350

padła w kolekturze

A. WOLAŃSKA

Warszawa — Kraków — Wilno

2847k

KUPON Nr. 6

I. KONKURS LETNI
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

„Baika“ w Szczyrku
„Jedynaczka“ w Rabce
„Palace“ w Zakopanem
„Riwiera“ w Krynicy

Warszawa, 6. 5. (Sin.) Dziś w pierwszym dniu ciągnięcia IV. klasy Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

15.000 zł. stała dzienna wygrana — 19129,
100.000 zł. — 68350, 10.000 zł. — 34633, 5.000 zł. — 52595, 2.000 zł. — 4447, 8246, 186200, 19184, 22245, 58245, 70774, 76023, 101788, 110491, 118850, 137376,

139305.

Drugie ciągnięcie: 75.000 zł. — 94409, 50.000 zł. — 15351, 25.000 zł. — 89713, 100529, 20.000 zł. — 60501, 10.000 zł. — 111366, 129988, 152596, 5.000 zł. — 44629, 71519, 136696, 2.000 zł. — 84660, 86058, 94876, 127899, 1.000 zł. — 138466, 146034, 33439, 33624, 42911, 45811, 67046, 65144, 71707.

Elita umysłowa Węgier zabrała głos

PŁOMIENNY PROTEST PRZECIWI HANIEBNEJ USTAWIE!

Oświadczenie 59 literatów, uczonych, artystów i publicystów węgierskich przeciw antysemityzmowi

Budapeszt, 6. 5. (K) Przeciwno ustawie antyżydowskiej, nad którą obraduje obecnie parlament węgierski, ogłosiło 59 wybitnych uczonych, literatów, artystów i publicystów węgierskich płomienny protest, w którym m. in. czytamy:

— „My, którzyśmy otrzymali w spuściznę misję przechowania prastarej kultury węgierskiej i jej wzbogacenia, my, którzy wszyscy jesteśmy potomkami rodzin chrześcijańskich, zabieramy w zrozumiałym poczuciu honoru i prawdziwego chrześcijaństwa nasz głos w obronie zasady politycznego równouprawnienia, które tzw. ustawa żydowska wykreślić chce z konstytucji węgierskiej.

Ten projekt ustawy nawet nie upokarza żydostwa w tej mierze,

w jakiej obraża członków społeczeństwa chrześcijańskiego,

przyjmując, że oni, lekceważąc sobie uświęcone podstawy politycznego równouprawnienia, oczekują gwarancji swego dobrobytu od pozbawienia praw, od zawstydzającego faworyzowania i przymusowych zarządzeń.

A projekt ten przypisuje im tego rodzaju moralne zdżiczenie, że za cenę pohańbienia pewnej części współobywateli tylko ze względu na ich wyznanie oraz za cenę postawienia poza nawias tej części obywateli, mogą dojść do znaczenia i dobrobytu.

Zmusza nas nasza wiara chrześcijańska, nasze przekonanie patriotyczne oraz obrona moralnego kredytu, z jakiego kraj nasz i na-

sza narodowa niezależność korzysta w Europie,

abyśmy nigdy ani na krok nie odstąpili od zasady politycznego równouprawnienia,

Czyż wolno nam zapomnieć, że ci wykluczeni ze społeczności węgierskiej współobywatele żydowscy wedle nigdy niezakwestionowanego świadectwa naszej historii kultury, nie tylko byli zwykłymi uczestnikami, ale i podporami i współtwórcami kultury węgierskiej? Czyż wolno nam zaprzeczyć, że ci współobywatele żydowscy

przypieczętovali swą krewią wspólnotę przeznaczenia z ludem węgierskim w wojnie o wolność roku 1848 i podczas wojny światowej?

Protestujemy z całą siłą naszego sumienia i głębokiego przeświadczenia, że słowo nasze nie przejdzie bez echa w naszej ojczyźnie, która zawdzięcza całą swą sławę bohaterskim

**Ginekolog
Dr. Józef Grünhut
powrócił**



**Wiosną
wzmacniamy
skórę kremem**

NIVEA

Tylko NIVEA zawiera EUCERYT!

Środek wzmacniający tkanki skórne!

walkom o wolność myśli i wiary oraz o nie naruszalność praw ludzkich.

Posłuszni temu wewnętrznemu nakazowi zwracamy się do członków obu izb parlamentu węgierskiego, do kościołów chrześcijańskich, do organizacji zawodowych i gospodarczych, do związków zawodowych, do politycznych, gospodarczych i kulturalnych towarzystw, do trzeźwej i patriotycznej ludności całego kraju z prośbą: Niech złożą świadectwo swemu poczuciu godności, swej odwadze, swej bezinteresowności

i niech wystąpią w szranki przeciwko tej nas wszystkich obrażającej ustawie!

Niech każdy sobie uświadomi, jaka na nim spoczywa odpowiedzialność, jeśli mimo protestu sumienia, uchwali się ustawę, o której kiedyś wszyscy Węgrzy mówić będą tylko ze wstydem!

Rokowania o nową umowę clearingową z Palestyną -- po 15 maja

Warszawa, 6. 5. (Sin). Urzędowo komunikują: Ostatnio rząd polski wypowiedział w liście skierowanym do Agencji Żydowskiej polsko-palestyńskiej umowę clearingową. Ponieważ w myśl umowy wypowiedzenie obejmuje okres 3-miesięcy, umowa przestaje działać z dniem 1

sierpnia. Około 15 maja należy spodziewać się przyjazdu do Polski delegacji Egzekutywy Syjonistycznej z Londynu, która ma przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami rządu polskiego na temat nowej umowy clearingowej.

Zaniepokojenie w Belgii wywołuje dewaluacja franka francuskiego

Bruksela, 6. 5. PAT. W Brukseli rozpoczęły się rozmowy na temat ewentualnego wpływu nowej dewaluacji franka francuskiego na gospodarkę belgijską. Belgia wyraża obawę, że dewaluacja franka francuskiego stworzy premię wywozową dla towarów francuskich, od której może ucierpieć przemysł belgijski.

Bruksela, 6. 5. PAT. Agencja Stefani donosi z Brukseli ze źródeł dobrze poinformowanych,

że zdecydowana przez rząd sprawa podania się do dymisji w związku z trudnościami, na które napotyka realizacja programu finansowego i budżetowego, została odroczone aż do chwili wyjaśnienia się sytuacji walutowej. Istnieje bowiem obawa, że dymisja rządu mogłaby wpłynąć na sytuację waluty, i tak już dość trudną ze względu na poważne reperkusje dewaluacji francuskiej.

Interwencja P.P.S. u wojewody lwowskiego w sprawie studenckich aktów terroru w dniu 1 maja

Lwów, 6. 5. (B). W dniu dzisiejszym zgłosiła się u wojewody lwowskiego Biłyka delegacja przedstawicieli lwowskiej PPS z radnym miejskim reduktorem Skalakiem na czele. P. Skalak przedstawił p. wojewodzie głębokie oburzenie, panujące wśród robotników lwowskich z powodu napadu na pochód PPS w dniu 1 maja spoza ogrodzenia Politechniki i zwrócił się do p. wojewody z prośbą o danie zapewnienia, że winni wszczynania tych zajęć zostaną ukarani.

Rozgoryczenie robotników jest tym większe, że dotychczasowe napady na bezbronnych przechodniów, wybijanie szyb i tp. uchodziły często bezkarnie.

W odpowiedzi na to p. wojewoda oświadczył, że stanowisko jego, zajęte w czasie pochodu Święta 3 maja (kiedy to na widok grupy Stronnictwa Narodowego p. wojewoda Biłyk wraz z dowódcą O. K. generałem Langnerem i prezydentem miasta Ostrowskim opuścili trybu-

ny) świadczy chyba najlepiej o tym, że wojewoda nie myśli tolerować prób anarchizowania życia publicznego we Lwowie.

W dalszym ciągu p. wojewoda oświadczył, że zajęcia pod Politechniką zostały w dużej mierze spowodowane niedotrzymaniem przyrzeczenia, złożonego przez odpowiedzialne czynniki akademickie, które gwarantowały spokój i bezpieczeństwo. Na koniec p. wojewoda oświadczył, że winni zostaną ukarani.

Dymisja rektora Politechniki lwowskiej?

Lwów, 6. 5. (B) Dziś w godzinach południowych rozeszła się we Lwowie pogłoska, że rektor Politechniki prof. Joszt ustępuje ze swego stanowiska. Prof. Joszt dziś nie urzędował, a zastępujący go prorektor nie zaprzeczył tej pogłosce. Prawdopodobnie ustąpienie prof. Joszta pozostaje w związku z zajęciami 1-majowymi w Lwowie, gdyż jak wiadomo, zarzucono rektorowi, że mimo interwencji władz, ażeby wpuścił na dziedziniec Politechniki policję, rektor na to się nie zgodził. Z dziedzinca Politechniki, jak donosiła o tym prasa lwowska, pod zasłoną dynną padały petardy i kamienie na pochód 1-majowy.

Prof. Bartel — senatorem

Warszawa, 6. 5. (Sin) Na miejsce zmarłego senatora Bobrowskiego Pan Prezydent zamianował senatorem byłego premiera profesora dra Bartla.

Nowe zwycięstwo wyborcze Labour Party

Londyn, 6. 5. PAT. W wyborach uzupełniających w m. Liefield labourzysta Poole uzyskał mandat 23.586 głosami przeciwko 22.760 głosom, które padły na narodowego labourzystę Craddock'a.

Błp. Dr Henryk Sterner

KRAKÓW, 7 maja.

Jak już donieśliśmy w numerze wczorajszym, zmarł nagle, wracając z farmy w Czyżkowicie pod Lwowem, jeden z założycieli tej farmy, zasłużony działacz syjonistyczny błp. Dr Henryk Sterner, przeżywszy lat 50.

Żywisko błp. Dra Sternera zrosło się nierozdzielnie z ruchem młodzieży syjonistycznej, w którym czynny był od najwcześniejszej młodości. Był jednym z założycieli przedwojennej Szomru w dawnej Galicji gorliwym działaczem na polu fizycznego odrodzenia naszej młodzieży. Pełen entuzjazmu i zapału, najgorętszego idealizmu i ofiarności na posterunku pracy społecznej, wszystkie swe siły oddał błp. Dr Sterner w ostatnich latach sprawie przezwyciężenia młodzieży żydowskiej, w szczególności przysposobienia jej do pracy na roli w Palestynie. Tworzył w Małopolsce wschodniej szereg wzorowych farm rolniczych, gdzie kształcił się młodzież chalucowa i tej dziedzinie pracy poświęcał się bez reszty. Czy to farma na Sygniówce, czy na Chlebowicach, czy szczególnie farma w Czyżkowie rozwijał swój zawdzięczając wyłącznie energii i zapobiegliwości Dr Sternera, który stał się po prostu mężem opatrnościowym młodzieży chalucowej w dziedzinie wschodnio-małopolskiej.

Młodzież ta traciła w Drze Sternerze swego ojca i opiekuna, a ruch syjonistyczny — jednego z najbardziej oddanych, najbardziej aktywnych i twórczych działaczy, który potrafił wznieść się ponad drobne i nieistotne różnice poglądów frakcyjnych, zawsze mając przed sobą wytknięty jeden cel podstawowy: wykształcenie kadr przyszłych rolników na ziemi palestyńskiej.

Wiadomość o przedwczesnym zgonie błp. Dra Sternera, który cieszył się ogromną popularnością i poważaniem we wszystkich sferach społeczeństwa żydowskiego, wywołała w Małopolsce wschodniej, a szczególnie we Lwowie wstrząsające wrażenie. Mimo iż błp. Dr Sterner nie był formalnie związany z krajową organizacją ogólnosyjonistyczną, odbyło się specjalne żałobne posiedzenie Egzekutywy Organizacji Żobn. Małopolski, na którym prezes Dr. Schmorak złożył hołd wielkim zasługom Dra Sternera dla ruchu syjonistycznego. Analogiczne zebrania żałobne odbyły zarządy szeregu stowarzyszeń i instytucji żydowskich we Lwowie, w których czynny był ten niezwykle aktywny działacz. Cześć Jego pamięci!

Wysoki Komisarz gościem prez. Weizmanna

Jerozolima, 6. 5. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny sir Mac Michael złożył dziś wizytę drowi Chaimowi Weizmannowi w jego domu w Rechowot. Wysoki Komisarz, który przybył w towarzystwie swej małżonki, spożył śniadanie u dra Weizmanna.

Terror wobec kupców arabskich

Jerozolima, 6. 5. ŻAT. Kupcy arabscy w Tyberiadzie zamknęli dziś swe sklepy, otrzymali bowiem od terrorystów arabskich listy z groźbą zgładzenia opornych. W Jaffie kupcy arabscy otrzymali podobne listy z żądaniem zamknięcia lokali handlowych na 3 dni. Przestraszeni kupcy zamknęli swe sklepy.

Po dwóch miesiącach

Wiedeń, 6. 5. ŻAT. Urzędowo komunikują, że w poniedziałek dnia 9 bm. nastąpi otwarcie urzędu palestyńskiego w Wiedniu, zamkniętego od dnia 12 marca. Odpieczetowanie biur Keren Hajesodu i Keren Kajemeth nastąpi w czwartek przyszłego tygodnia. Dotychczas Gestapo nie zwolniła jeszcze funduszów gminy żydowskiej, która z tego powodu nie ma możliwości podjęcia działalności w zakresie opieki społecznej.

Po zranieniu żony — powiesił się

Sosnowiec, 6. 5. PAT. Pracownik kolejowy Marcin Skuza z Będzina w czasie kłótni rodzinnej uderzył swą żonę tasakiem w głowę, raniąc ją ciężko, a następnie pozbawił się życia przez powieszenie się w mieszkaniu.

PRZEGŁĄD PRASY

W oczekiwaniu...

Cały świat przygląda się niezwykle wido-wisku w Rzymie i trwa w oczekiwaniu: co przyniesie spotkanie dwóch dyktatorów? jaki będzie przyszły los świata, lub chociażby tej części Europy, w której obaj dyktatorzy mają dziś decydujący głos? Dziennikarze próbują odtworzyć na podstawie zewnętrznych pozorów nastroje i zabawy się w jasnowidzów. Jedni twierdzą, że oś Berlin-Rzym znajduje się u szczytu a ze szczytu prowadzi zawsze tylko jedna droga: w dół, inni zapowiadają neutralność Włoch wobec zaborczych tendencji Trzeciej Rzeszy na terenie Czechosłowacji, a jeszcze inni wskazują na przeszłość historyczną i opierając się na zasadzie, że historia się powtarza, przepowiadają rychłe złamanie osi.

Wśród uroczystości i widowisk, wśród rewii i bankietów zapadają decyzje dwóch dyktatorów. Świat czeka w milczeniu, co przyniesie spotkanie dwóch potęg. Jedynie tylko ze Stanów Zjednoczonych odzywają się raz po raz pomruki ostrzeżenia pod adresem dyktatur. Ale są to głosy odległe, a duża część opinii europejskiej trwa w oczekiwaniu i stawia sobie pytanie: jaki los gotują dyktatorzy tej części Europy, która się znajduje pod ich wpływami?

I na terenie wewnętrznym znajdujemy się w fazie, którą najlepiej określają słowa: „W oczekiwaniu”. W walkach i polemikach na tematy konsolidacyjne nastąpiła jakby przerwa. Ustały dociekania i domysły a poszczególne sesje nie wywierają już zbyt dużego wrażenia.

PODZIĘKOWANIE

Egzekutywie Org. Syj. w Krakowie, wszystkim Organizacjom, Instytucjom społecznym, Towarzyszom, dobrym Znajomym, Przyjaciołom i Kolegom, którzy z okazji jubileuszu mojego złożyli mi serdeczne życzenia — oraz wszystkim, którzy przyczynili się do wpisu imienia mojego do Złotej Księgi Z. F. N. — składam na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie.

2815k

Dr ROMAN NEHMER.

Chaos pojęć trwa. Niektóre pisma uparczywie i chętnie wracają do inicyjatywy min. Kwiatkowskiego i wciąż wierzą, że iluzje nie zostały jeszcze rozwiane, że nastąpi jeszcze ciąg dalszy po krótkiej przerwie, którą wypełnią rokowania a także badanie nastrojów i sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Nikt właściwie w obecnej chwili nie wie dokładnie, w jakim kierunku pójdzie rozwój sytuacji wewnętrznej i która z wielu koncepcji zwycięży. I na terenie wewnętrznym wszyscy trwają w oczekiwaniu.

Brak fachowców

Coraz częściej dają się słyszeć żale i narzekania na brak odpowiedniej liczby fachowców w Polsce. Brak ten daje się we znaki nie tylko wszystkim dziedzinom produkcji ekonomicznej, ale widoczny jest także na każdym polu działalności. Młodzież staje się punktem centralnym w pracy politycznej, staje się terenem najrozmaitszych rozgrywek, a tam gdzie jest ctwie średnim a także wyższym obniżył się b. ma, albo też tam prowadzi politykę. Zwraca uwagę na te stosunki organ urzędników „Jedność”.

„Fachowców trzeba szukać z lataarką, ale za to od dyletantów roi się w każdej dziedzinie życia społecznego, publicznego, politycznego. I jest to naszą klęską, a przyczyn należy szukać w rozpolitykowaniu młodzieży i to już od in-

Ryczałtowe tanie 155.—
Kuracje od 1 maja

Informacje:

IWONICZ ZDRÓJ

wy szkolnej.

Rozpolitykowanie młodzieży doszło do punktu wrzenia, z największą szkodą dla siebie, dla studiów, dla zdobycia koniecznej wiedzy do fachowego przygotowania. I pytamy, co stąd pożytecznego wynikło dla społeczeństwa, dla państwa? Jakże niebezpieczeństwo kryje w sobie roznamietniony, młodociany polityk o niedowarzonej głowie, w której umeblowanie polityczne jest kiepskie, — a studia koślawe, albo żadne. Czy z takich, nie z własnej winy rozpolitykowanych młodzieńców wyrosną dzielni i rzetelni fachowcy? Ile z tego systemu popieranego przez czynniki wpływowe zrodzi się dyletantów, jeśli wprost nie wykołajeńców?

Jest obowiązkiem opinii i prasy sprawę tą zająć się gruntownie i uświadomić ogół, a w szczególności samą młodzież, że najwłaściwszym jej terenem pracy są studia fachowe, zdobywanie potrzebnej wiedzy — a nigdy przedwczesna polityka, ślęcząca zamęt w młodych umysłach i duszach, a co gorsza deprawująca najczęściej charaktery.”

Uwagi te są całkowicie słuszne a skargi na brak fachowców mnożą się. Czynniki szkolne zgodnie np. stwierdzają, że poziom w szkolnictwie średnim a także wyższym obniżył się bardzo znacznie. Jeśli dodamy do tego fakt, że na skutek awantur i ekscesów wszechstronne są często zamykane a wykłady przerywane, to stanie się rzecz jasną, dlaczego brak jest fachowców i dlaczego wychodzący ze szkół fachowcy, mają tak mały zasób wiedzy i faktycznych kwalifikacji.

Lepiej — niech umierają?...

Niedawno donosiliśmy o konferencji prasowej w ministerstwie opieki społecznej. W czasie tej konferencji stwierdzono katastrofalny brak lekarzy w Polsce. Obecnie „Głos Narodu”, pisząc o tym fakcie, czyni następujące zastrzeżenia:

W każdym zaś razie należy baczyć, aby w wyniku wspomnianej konferencji nie zabrano się do powiększania ilości lekarzy w Polsce przez nową serię nostryfikacji dyplomów, co równałoby się dalszemu zażydzeniu zawodu lekarskiego w Polsce.

Znając stosunki w kołach mających głos w sprawach opieki społecznej, należy liczyć się poważnie z tego rodzaju planami. Plany te pozornie mają na oku zapobieżenie brakowi lekarzy, a w praktyce chodzi o danie praw praktyki tym dziesiątkom lekarzy-Żydów, którzy pokonczyli swe studia na zagranicznych uniwersytetach, a nie mogąc uzyskać stanowiska za granicą, wślizgują się do Polski. Mowy o tym nie ma, aby nostryfikowanego Żyda pchnąć na stanowisko lekarza wiejskiego.

Innymi słowy: lepiej jest gdy wieś czy miasteczka pozostają nadal w warunkach uciążliwych najprymitywniejszym zasadom higieny, lepiej jest, gdy choroby dziesiątkują ludność, aniżeli powiększenie liczby lekarzy Żydów. Bo przecież stwierdzono wyraźnie, że lekarzy nie ma. Brak ten mogłoby częściowo zapełnić kwalifikowani lekarze, ale ponieważ chodzi tu o lekarzy Żydów, to niech lepiej ludzie padają nadal ofiarami chorób, przesądów i niehigienicznych warunków. Tak będzie „lepiej”, niż gdyby przypadkiem jakiś Żyd zaczął tych chorąch leczyć. To się nazywa logiką!

(28)

Tragiczne skutki zderzenia dwóch rowerzystów

Chorzów, 6. 5. PAT. Na szosie Brzozowice — Piekary Śląskie zderzyli się przejeżdżający dwaj rowerzyści. Jeden z nich Leon Wawrzeczko podczas zderzenia wpadł pod nadjeżdżający samochód osob. i odniósł tak ciężkie okaleczenia głowy, że po przewiezieniu go do szpitala wkrótce zmarł. Drugi rowerzysta wpadł do rowu, doznając lekkich obrażeń.

Strasliwa eksplozja w zakładach „Solvay”

Inowrocław, 6. 5. PAT. Podczas wybuchu kotła parowego w zakładach „Solvay” w Inowrocławiu-Matwy poniosło śmierć 4 osób, zaś kilka osób zostało rannych. Urządzenia i zabudowania zakładu uległy częściowemu zniszczeniu. Ciała ofiar katastrofy zostały rozszarpane na kawałki. Na miejsce katastrofy przybyły władze sądowo - lekarskie.

BERNARD SINGER

AMBASADOR WIENIAWA



Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację gen. Wieniawy-Długoszowskiego na stanowisko ambasadora w Rzymie. Wiadomość ta wywołała sensację w kołach politycznych. Generał brygady Wieniawa-Długoszowski, nie przeszedł przez szczeble hierarchii dyplomatycznej. Ze swego stanowiska szefa dywizji zamianowany został od razu kierownikiem jednej z najbardziej odpowiedzialnych placówek dyplomatycznych zagranicą.

Nowy ambasador należy do rządu romantycznych postaci z końca ubiegłego stulecia. Malarze, muzycy, literaci, dziennikarze podjęli romantyczny bój o niepodległość Polski. Opuścili kawiarnie, gdzie prowadzili długie, polityczne debaty, zaciągnęli się do legionów, by przeżyć historyczne reminiscencje i z brawurą walczyć o swe ideały.

Fantasiści, romantycy, przejęci poezją Mickiewicza i Słowackiego, związani z ruchem Młodej Polski, zaprzyjaźnieni z Tetmajerem, Przybyszewskim i Rydlem, wychowani na dramatach Wyspiańskiego, wyruszyli w pole bitwy z pieśnią na ustach. Ich tygodniki i miesięczniki były odgłosem poezji Młodej Polski.

Dla legionistów właśnie komponował pieśni i układał teksty obecny ambasador Wieniawa-Długoszowski. Ten lekarz i malarz w jednej osobie, należał jeszcze w Paryżu do tej cyganki, która pieśniami swoimi chciała młodą Polskę wyśpiewać.

Sen o niepodległości próbowali realizować poeci i artyści. Gdy nastąpiło odrodzenie polskiej państwowości, oni stanęli na czele różnych urzędów. Pierwszy szef państwa był literatem i dziennikarzem. Drugim premierem polskim był słynny pianista, Ignacy Paderewski. Marszałek Smigły-Rydz studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Minister spraw wewnętrznych, generał Młodzianowski, był malarzem. Malarstwem zajmował się obecny wojewoda łódzki, b. minister spraw wewnętrznych, Henryk Józewski. Skłonności do malarstwa zdradzał też gen. Zamorski, naczelny komendant policji państwowej.

Interesował się muzyką i celował w grze na fortepianie premier i minister skarbu, Władysław Grabski. Ukończył konserwatorium kierownik jego departamentu politycznego, Kauzik. Zajmuje się literaturą do dnia dzisiejszego premier gen. Sławoj-Składkowski, który jest lekarzem, tak samo jak gen. Wieniawa-Długoszowski.

W literacko-artystycznej rodzinie legionowej zajmował Wieniawa-Długoszowski odrębne miejsce. Liczni jego przyjaciele przeszli do administracji, on natomiast pozostał przy wojsku. Jako adiutant Marszałka Piłsudskiego w Legionach, a potem w Belwederze, walczył w całym szeregu pojedynków. Przed przewrotem majowym walka toczyła się jeszcze w Sejmie, tam pierwsze pozycje zajmowali posłowie Jagiński, Poniatowski, Miedziński, Polakiewicz, Wieniawa-Długoszowski nie wszedł do

Sejmu, nie chciał zgodzić się na warunki, wysunięte przez partię chłopską, „Piast“.

Na wyniki walk i zmagania o władzę czekali wszyscy w kawiarni „Astoria“, na Nowym Świecie. Tam siedziano i czekano na „biuletyny“, tam spędzał wolny czas redaktor „Głosu Prawdy“, Wojciech Śpiczynski.

Długie walki zakończyły się zwycięstwem. Pułkownicy, majorzy, kapitanowie przeszli do administracji, zajęli stanowiska w bankach państwowych. Wieniawa-Długoszowski jednak pozostał dalej w armii. W wolnych godzinach widziano go czasami w lokalach. W czasie służby jednak urzędował w pokoju, przylegającym do gabinetu jego Komendanta. Był zdyscyplinowany i posłuszny, a w Belwederze wybaczano mu często jego wesołość i jego temperament, dodatnie i ujemne strony jego rycerskości.

W okresach parady, Warszawa cieszyła się swoim bohaterem. Na Mokotowie i na Placu Marszałka Piłsudskiego podczas defilady — wszyscy czekali na przemarsz pułkownika Wieniawy-Długoszowskiego (wtedy był jeszcze pułkownikiem). Orkiestra grała specjalne marsze, a na trybunach ludzie szeptał sobie na ucho: „Wieniawa“.

Poraz ostatni Wieniawa-Długoszowski wziął udział w defiladzie kawalerii w Krakowie. Była to ostatnia defilada w obecności Marszałka Piłsudskiego. Pułkownik Wieniawa stał się generałem i zauważył już, jak zanika świąteczny nastrój młodzieńczej romantyki.

A potem przyszły smutne dni. Marszałek Piłsudski odszedł. Wierny uczeń stanął na czele komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Niejednokrotnie jednak powierzano mu misje dyplomatyczne, a przede wszystkim funkcję reprezentowania Polski zagranicą.

„Dobrze radzimy każdemu.“

na śniadanie



Sumalt

Jako wytrawny lingwista, tłumacz z języka angielskiego i francuskiego i przyjaciel Cherstertona, którego przyjmował w Warszawie, wysłany został też ze specjalną misją do Włoch, gdzie przeprowadził kilka rozmów z Mussolinim.

Potem krążyć poczęły różne słuchy o generale Wieniawie-Długoszowskim. Mówiono, że ma zostać ministrem oświaty, wszyscy jednak uważali, że to są raczej plotki, jakie opowiadają o b. szefie szwoleżerów, że należy to do serii anegdot, krążących dookoła tej romantycznej figury.

W ostatnich dniach nastąpiły różne zmiany

Czy dziecko Twoje jest
blade i zmęczone?

Pomóż mu podolać zadaniom jakie jego organizmowi stawia proces szybkiego wzrostu i nauka w szkole. Daj Twemu dziecku codziennie Ovomaltinę a uczynisz jego organizm silnym i odpornym.

Ovomaltine
pomaga naturze



w polskiej dyplomacji. Odszedł z Bukaresztu wytrawny dyplomata Arciszewski, a zamiast niego został ambasadorem b. wiceminister rolnictwa, hr. Raczyński, brat ambasadora londyńskiego. Jak długo ambasador miał przed sobą trudne zadanie porozumiewania się z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych, z rządem i parlamentem, pozostawał na stanowisku Arciszewski. Dziś polityką zagraniczną Rumunii kieruje wyłącznie król Karol. Z nim bezpośrednio prowadzić będzie rozmowy nowy ambasador.

Poszukuje się ambasadora dla Watykanu, który by miał odpowiednie kwalifikacje, który by nie był „rozwieziony“ i mógł cieszyć się sympatią sfer duchownych. Prawdopodobnie misja ta powierzona zostanie obecnemu wiceministrowi spraw zagranicznych, hr. Szembekowi.

Reprezentowanie Polski w kraju teatralnej pozy, w kraju, gdzie teatralne gesty odgrywają specjalną rolę przy zdobywaniu sympatii, mas, powierzone zostało gen. Wieniawie-Długoszowskiemu. On właśnie czarował wszystkich na paradach, zabłysnął i zajaśniał w salonach, celował w pojedynku słownym. Dla stosunków polsko-włoskich jest to nominacja szczególnie charakterystyczna. W życiu dyplomatycznym polsko-włoskim główną rolę odgrywać będzie kunszt reprezentowania. Piękne poetyckie gesty zastąpią często konkretne czyny.

FRASZKI AKTUALNE.

DO BERNARDA SINGERA

Gdy Austria padała — toś z Wiednia nam pisał,
A z Pragi, gdy Czechom groziła lawina.
O kiedyż nareszcie, kochany Bernardzie,
Napisziesz nam liścik z Berlina?

M. Spielman.

300.000 więźniów politycznych pracuje przy regulacji Wołgi

Moskwa. 6. 5. „Prawda“ donosi o stworzeniu w Rybińsku nowego obozu pracy przymusowej. Więźniowie będą w nim zatrudnieni przy robotach hydraulicznych wzdłuż koryta Wołgi na przestrzeni od Tweru do Niżnego Nowogrodu. Obecnie przeprowadzane są roboty przy budowie olbrzymiej zapory wodnej na Wołdze w miejscowości Uglicz. W projekcie jest druga tama w Rybińsku. Plany przewidują stworzenie w tej ostatniej miejscowości jeziora o powierzchni 4600 m kw. Dla dokonania wszystkich tych prac spędzono do nowego obozu 300.000 więźniów, przeważnie polity-

cznych z innych obozów. W związku z tym wszystkim na długości przeszło 80 km została założona linia kolejowa i to do tego stopnia, że trzeba było na gwałt budować nową. Prócz tego zaszła konieczność wybudowania szosy długości 1200 km. Na Wołdze i jej 2-ch większych dopływach pobudowano nowe mosty kolejowe. Podług obliczeń czynników oficjalnych wszystkie te roboty powinny być wykonane w ciągu bieżącego roku. Oczywiście — nie może być o tym nawet mowy.

Po ukończeniu powyższych prac więźniowie obozów koncentracyjnych zostaną spędzeni do budowy wielkiej centrali hydroelektrycznej 440.000 kilowatów, która ma obejmować obszary Jarosław, Iwanowski i Moskwa.

Teatr Niemiecki w Bielsku na przełomie

Bielsko, 6. 5. (R) W sobotę, 7 maja odbędzie się w Teatrze Niemieckim w Bielsku niecodzienna uroczystość. Wieloletni dyrektor Teatru, Rudolf Loewe obchodzi 35-lecie swej działalności scenicznej. Być przez 35 lat związanym ze sceną niemiecką, stać tak długo wiernie na posterunku w służbie Melpomeny, borykać się z trudnościami i nie ulec w ciężkich chwilach — to zasłużona legitymacja do tytułu weterana scenicznego i do święcenia jubileuszu Dla uświetnienia akademii jubileuszowej zjeżdża do Bielska para artystów zaliczająca się do najlepszych spośród tych, którzy występowała kiedyś na scenie niemieckiej w Bielsku, p. Käthe Staller, dziś w operze wiedeńskiej i p. Hermann Grothe, dziś aktor jednego z teatrów berlińskich. Jubilat jest Żydem z pochodzenia, a uroczystość jego zaszczycić mają aktorzy z dwóch stolic krajów aryjskich — to chyba na „idyllę” zakrawa.

Sztuka teatralna nie zawsze jednak chadza tymi samymi ścieżkami, co życie, a tym razem jej stosunek do rzeczywistości będzie wyjątkowo chłodny. Padną niewątpliwie słowa uznania dla jubilata, szumne frazesy będą się mieszały z melodramatami, tenor Grothe będzie śpiewał na nutę bobaterską, Käthe Staller może więcej melancholijnie, lecz czule ucho publiczności uchwyci nie jeden zgrzyt. Bo za kulisami Teatru nie od dziś prowadzone są intrygi, podsycane gorliwie przez „młodoniemców”, których raz widok kilku żydowskich aktorów, czasem sztuka żydowskiego autora, a może też i osoba dyrektora. A godzi się dziś powiedzieć, że ta placówka teatralna odegrała niepoślednią rolę w życiu kulturalnym Bielska-Białej, krzewiła bowiem dobrze kult sztuki dramatycznej i wychowała szereg publiczności teatralnej na dobrym repertuarze. Były czasy,

gdy przeważały sztuki klasyczne, z kolei musiała jednak przyjść moda na t. zw. lekki repertuar, którym dyr. Loewe starał się wśród publiczności podtrzymać zainteresowanie dla „swego” Teatru. W ostatnich latach zaczęło się coś psuć za kulisami. „Jungdeutsche” chcieliby koniecznie zgłębować Teatr, lecz obawiali się o jego stronę finansową i... prestiżową. Poprzestali więc na razie na „czysto” aryjskich przedstawieniach, którymi raczyli się w wyjątkowych dniach zjazdów partyjnych (a i wtedy n. b. niemilosierdzie wpadali, bo traf chciał, że wybraли sztukę żydowskiego autora), lub też na gościnnych występach hitlerowskiej trupy z Bytomia. Dyr. Loewe — trzeba mu to przyznać w dniu jubileuszu (obojętnie na chwałę czy niesławę) — zdawał się nie słyszeć tych zgrzytów, nie dostrzegać intryg.

Obecnie już się tym nie zadawałają. W Teatrze Niemieckim w Bielsku ma zapanować duch rasistowski. Chodzą suchy i to uzasadnione, że ma się to stać już z początkiem najbliższego sezonu. Świadczyłyby o tym uroczyste występy pożegnalne i bankiety urządzane dla tych artystów, którzy schodzą już na zawsze z desek tego teatru. Żegna no m. in. utalentowanego aktora, p. Karola Guttmanna pochodzącego z Bielska. Sukcesy tego ucznia Reinhardta śledziła bielska publiczność ze szczególnym zainteresowaniem. I już w najbliższą sobotę obchodzi się uroczystości 35-lecia działalności scenicznej dyr. Loewego. Czy jednak i tu nie wkradnie się refren „żegnamy”? Refren, który tak często powtarza się na zakończenie bieżącego sezonu teatralnego na uroczystych bankietach, które czasem osłodzić mają gorzkie chwile. Ma więc na razie publiczność piękne spektakle, lecz co dalej?

Nabywajcie Szekel!



W okresie niezwykle ciężkim dla narodu żydowskiego została proklamowana tegoroczna akcja szeklowa. Minęło już ponad 40 lat od I-szego Kongresu Syjonistycznego, na którym obwieszczono dążenie narodu żydowskiego do wolności i samostanowienia. Naród żydowski był przez ten czas wystawiony na rozliczne próby, ale mimo tego wola nasza odbudowania własnej Siedziby Narodowej pozostała silną jak granit. W tym przełomowym okresie wzywamy Was do wstąpienia do Organizacji Syjonistycznej, prowadzącej niezmordowaną walkę o nasze wyzwolenie!

Społeczeństwo żydowskie naszej dzielnicy musi wykazać, że stoi mocno i zwarcie, zjednoczone około idei wyswobodzenia narodu żydowskiego i odbudowy Palestyny!

dzielnice, rozdzielające mniejszość niemiecką w Polsce,

2) musi być osiągnięta jedność organizacyjna wszystkich Niemców w Polsce,
3) jednolita organizacja musi zostać przepełniona ideą narodowego socjalizmu.

Jedność organizacyjna w duchu hitlerowskim

Dalekoidące postulaty „młodoniemców” w Polsce

Poznań 6. 5. Obecnie dopiero dochodzą bliższe szczegóły pierwszomajowego „apelu niemieckiego” w Poznaniu.

Przywódca „młodoniemców” w Polsce, kierownik krajowy — senator Wiesner, wysunął następujące żądania i wskazania dla akcji niemieckiej w Polsce: 1) walka o szkoły niemieckie, 2) walka o pracę i chleb, 3) walka o ziemię.

Dzieci w szkołach niemieckich muszą być

wychowywane przez nauczycieli Niemców w duchu niemieckim.

Reforma rolna w Polsce oraz ustawa o paśmie granicznym są wysoce krzywdzące dla Niemców.

Zasadnicze założenia ruchu młodoniemieckiego w Polsce zostały określone jak następuje:

1) muszą zostać zerwane granice między-

PLASZCZE gumowe i impregnowane
„PRZEMYSŁ - LINOLEUM”
KRAKÓW, KRAJEK GŁ. 10.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA
POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył

Alfred Liefeld

15)

Kwitnąca zdrowiem, rumiana twarz Claussa nie zdradzała w tej chwili, że w jego głowie kłębi się różnorodność najsprzeczniejszych myśli, rozważań i medytacji, co nie przeszkadzało zresztą generałowi rozglądać się po pięknym krajobrazie. Zależało mu bardzo, aby zwracać się do niego per „panie generale”, w duchu jednak niezbyt się oddalił od owego majora Claussa, który jako młody, najświetniejsze nadzieje rokujący oficer sztabowy, pełniąc funkcje szefa wydziału operacyjnego 8. Armii, miał odwagę opracować plan i podjąć jedną z najsławniejszych w dziejach Wielkiej Wojny bitew. Działo się to podczas odwrotu armii niemieckiej w dorzeczu Wisły między Alleusteinem a Lotzen, gdzie przełamane flanki przez Rosjan zmuszało do szukania rozpaczliwych środków, by zapobiec klęsce. W wyniku tej bitwy osiągnięto sławne na świat cały zwycięstwo pod Tannenbergiem, które przeszło już do historii i legendy, pies z kulawą nogą jednak nie wiedział o zasługach Claussa. Jako zdyscyplinowany oficer pruski przekazał był wtedy Schlieffenzahnowi podówczas jeszcze pułkownikowi, realizację i kierownictwo opracowanego przez siebie planu przeciwnatarcia, z kolei zaś i Schlieffenzahn znikł w cieniu szerokich barów generała von Hindenburga. Od tamtych czasów dużo wody upłynęło zarówno w Wisłę jak i w Niemnie, który teraz jęczy w okowach grubej warstwy lodu. Bez wytchnienia kierował Clauss operacjami wojennymi przeciwko Rosjanom, do czego znakomicie był przygotowany jeszcze przed rozpoczęciem wojny, ustawicznie też spychali go w cień przełożeni, zwolna jeno pozwalając mu wspinać się po szczeblach hierarchii wojskowej, aż wreszcie niedawno gwałtowne starcie z generałem Schlieffenzahnem zwekslowało karierę Claussa na ślepy tor skąd już nie było drogi powrotnej. Pozostał w nim jednak młodzieńczy pociąg do zuchwalstwa i czynów impulsywnych, toteż z uznaniem myślał o odważnym wystąpieniu von Lychowa i jego siostrzeńca w znanym

powołaniu incydencie jeńca rosyjskiego. Szukał w swojej potężnej pamięci nazwiska, czy raczej nazwisk, które brały udział w tej awanturze, aż wkońcu przypomniał sobie wszystkie. Niejaki Paprotkin, zbieg z obozu jeńców wojennych, podawał się gdy go schwytano, za niejakego Biuszewa, oświadczając, że uciekł z wojska rosyjskiego i przedostał się na stronę niemiecką, by odwiedzić rodzinną wioskę w okolicy Wilna. Dopiero gdy wyrokiem sądu polowego skazano go, jako domniemanego szpiega na karę śmierci za podejrzaną, bo przydługą wólcę w pobliżu pozycji niemieckich, fałszywy Paprotkin — Biuszew ją napróżno dochodził swej tożsamości. Mimo jednak licznych dowodów oraz pomocy, okazywanej mu przez dowódcę dywizji generała von Lychowa, człowieka tego rozstrzelano na bezpośrednie zarządzenie generała Schlieffenzahna w wykonaniu prawomocnego bądź co bądź wyroku sądu polowego. Konieczność utrzymania dyscypliny wśród żołnierzy niemieckich i położenia kresu dezercji i buntom zmuszała naczelne dowództwa walczących armii do znacznego radykalniejszego posunięcia. Rok 17 był najcięższym z lat wojny, poddając nerwy ludzkie ustawicznemu próbom wytrzymałości, toteż Francuzi musieli uciec się aż do masowych egzekucji wśród buntujących się poilus. Dotąd wszystko jest w porządku. Ale żeby teraz, zwłaszcza teraz, kiedy zwycięstwo armii niemieckiej nie ulega najmniejszej wątpliwości szpicie polityczni i patentowani tchórze etapowi pozwalali sobie prześladować oficera, i to w dodatku liniowego, starego żołnierza, tego było eks-majorowi, a obecnemu generałowi Claussowi stanowczo za wiele. Do diabła z tymi przemysłowcami! A i ten rotmistrz von Brettschneider lepiej by stulił pysk, nie roznosząc wewnętrznych spraw Ober-Ostu i tajemnic służbowych po wszystkich dziadogach w kraju.

(C. d. n.)

Z Komisją Podziału Palestyny w Tel Awiwie

(Korespondencja własna „Now. Dziennika“)

TEL AWIW, w maju

Zaczął się od oficjalnej instrukcji rządowej następującej treści: prasie zabrania się komunikowania społeczeństwa o objazdach Komisji Podziałowej w kraju, zanim objazdy te nie zostały uskutecznione. Instrukcja ta miała na celu zatajenie marszruty Komisji przed terrorystycznymi elementami, celem zapobieżenia napadom lub innym wyczynom terrorystycznym, które mają czasami tragiczny epilog.

W międzyczasie zdołała już Komisja odwiedzić kilka okręgów. Przyjazd do Tel Awiwu miał charakter nieoficjalny, mimo to śledziło miasto z zacięciem przebieg tej wizyty, w której mieszkańcy dowiedzieli się z wspomnianych już względów dopiero po przybyciu dostojnych gości do ratusza.

Komisja przyjechała do nas w pogodnym usposobieniu i z pewnym zacięciem, które rewidowało się w wszechstronnym badaniu problemów, dotyczących się miasta i okolicy.

Sądząc z wyglądu zewnętrznego, mieliśmy przed sobą grupę starych a rutynowanych urzędników administracji brytyjskiej, o bystrej intuicji spostrzegawczej i zadziwiającej orientacji w sprawach specyficznie palestyńskich, które są mocno na ogół zawiłane. Podczas referatu prezydenta miasta p. I. Rokacha, o całokształcie zagadnień grodu Tel Awiwskiego, o jego fascynującym rozroście, o zdobyczach jak i niemniej o bolączkach naszego miasta, padały raz po raz z ust dostojnych gości trafne i ciekawe uwagi, które wprost adumiewały orientację i znanostwem rzeczy.

Zadziwiał swoją intuicją przede wszystkim przewodniczący komisji Sir John Woodhead, który wykazał specyficzne zainteresowanie dla bolączek miasta wynikłych z „pokoju wojny“ między Tel Awiwem a Jaffą w związku ze stanowczym żądaniem żydowskich przedmieść Jaffy, by rząd zgodził się na fuzję municypalną tych przedmieść z Tel Awiwem. Kwestia ta była już wielokrotnie na porządku dziennym obrad rządu, zwłaszcza, że Rada Miejska Tel Awiwu popiera żądania żydowskich przedmieść, a już obecnie są widoki, że wynik tej „wojny“ będzie zadowalający.

Również i drugi członek Komisji Podziałowej Palestyny, Thomas Reid, zainterpelował kilkakrotnie p. Rokacha w sprawach, dotyczących się granic między Tel Awiwem a Jaffą, zwłaszcza na tych obszarach, gdzie mieszczą się przedmieścia żydowskie.

Chodzi o: „Szchunat Florentin“ — „Keren Hatejmanim“, „Szchunat Haowejd“ — „Szchunat Szapira“ i „Giwat Moszeh“. Przedmieścia te są z praktycznego punktu widzenia już obecnie „nieoficjalnie“ zespolone z Tel Awiwem, i zerwały wszelkie węzły z Jaffą, która zapisała się krwawo w kartach rozruchów ostatniego dwulecia. Prawnie i municypalnie jednak należą one jeszcze do Jaffy — a w tym się... „

Ale że wedle planowej linii podziału Palestyny ma być Jaffa integralną częścią nieżydowskiego państwa i graniczyć z Żydowskim Tel Awiwem w niektórych punktach tuż obok wspomnianych przedmieść, staje się zrozumiałym to głębokie zainteresowanie, jakie wykazali członkowie Komisji Podziałowej podczas referatu prezydenta Tel Awiwu, p. Rokacha.

Charakterystyczne i pouczające było stanowisko Komisji wobec żądań tych przedmieść. Z początku zdawało się, że nastąpi „dyplomatyczna“ reakcja gości na bezkompromisowy ton p. Rokacha, który postawił problem otwarcie i jasno, podkreślając, że „to co nasze należy się nam“. Ale tym razem stało się inaczej. Przewodniczący i członkowie komisji wyrazili otwarcie swoje zdziwienie, że Jaffa nie zdaje sobie sprawy z życiowych i narodościowych interesów tych przedmieść żydowskich, graniczących z miastem żydowskim, lecz uparcie dąży do utrzymania swej władzy nad nieswoją posiadłością (i ziemia jest żydowska i nie-

skańczy są Żydami!) Enuncjacje te nie mają wprawdzie chwilowo oficjalnego poparcia, ale szanse są pomyślne.

Rozstrząsano również i inne problemy „współżycia“ między Tel Awiwem a Jaffą z punktu widzenia ekonomicznego i socjalnego. Bo podczas gdy niedaleką jeszcze przeszłość cechowała żywotność i obfite korzyści gospodarcze, to teraźniejszość wykazuje opłakane dla Jaffy — z własnej winy — saldo, bo „kto niewinny krew żydowską przelewał, nie może mieć pretensji do innej zapłaty, jak pogarda i zerwanie wszelkich stosunków“.

Pewne zainteresowanie wykazała Komisja dla skali podatkowej w Tel Awiwie w zakresie podatków miejskich. Tu nadarzyła się sposobność do nakreślenia gościom niezdrowych stosunków w zakresie finansowania szkół powszechnych, które ciąży omal w zupełności na barkach Tel Awiwu bez żadnej prawie pomocy ze strony rządu. Jak wiadomo postulatem rządu jest, by szkoły nasze były „podobne do arabskich“ administracją i systemem nauki, na co Tel Awiw (ani inne miejscowości żydowskie) nie może się zgodzić.

W dodatku ponosi jeszcze Tel Awiw wszelkie koszty wychowania szkolnego dzieci żydowskich z przedmieść Jaffy, mimo, że przedmieścia te płać podatki gminne wyłącznie do kasy miejskiej w Jaffie. Ten anormalny stan musi ulec zmianie.

Zainteresowanie Komisji tą kwestią jest związane poniekąd z jej zadaniem skrupula-



tnego zbadania stanu finansowego miast i osiedli, jakoteż zależności tychże od wsparcia rządowego. Chodzi mianowicie o ustalenie konieczności ewentualnych przemian finansowych i ekonomicznych, w razie oddzielenia tych osiedli od Mandatu brytyjskiego przez ustanowienie państwa żydowskiego. Chodzi też o skrytalizowanie postulatów względem mandatariusza, w razie gdyby konstelacja polityczna nie uległa przez dłuższy czas żadnej zmianie.

Na tym nie wyczerpano „porządku dziennego“, bo rozpatrywano jeszcze dużo innych problemów, ale bez praktycznej reakcji ze strony Komisji.

Z „Irii“ pojechała Komisja do portu Tel Awiwskiego, by podziwiać nową naszą zdobycz. Mimo, że deszcz lał bez przerwy, goście zainteresowali się „porozruchowym dziełem“, wykazując też dużą dozę przychylności. Informując się w sprawie współpracy, między dwu letnim portem Tel Awiwskim a wiekowym



W sporcie czy w łóżce zawsze nieodzowny puder Sudaryn Ap. Kowalski usuwa niechęć wobec polu

portem Jaffskim, dowiedzieli się goście, że dziś pulsuje port w Tel Awiwie silnym tętnem życia i twórczości, zaś port w Jaffie stopniowo zamiera zwłaszcza po „sławnym“ strajku antyżydowskim w kwietniu 1936 roku.

— A kto Wam ten port wybudował? — rzucił „naiwne“ pytanie świetnie orientujący się Sir Woodhead.

Na to odpowiada również celowo flegmatycznie p. Hooffen:

— Jak wszystko inne — my sami...

— A więc zapewne będziecie kontynuowali swoje dzieło? — dorzucił z uśmiechem jeden z członków Komisji.

— Tak czy owak (scii: czy nastąpi podział kraju, czy też nie) my swoje dzieło nadal budować będziemy — zaintonował jeden z „asów“ naszego portu.

Kilka chwil później znaleźliśmy się w stoczni. Sir Woodhead oglądał skrupulatnie dużą łódź, jeszcze niedokończoną, badając również i jej wymiary, gdy w tym zbliża się do zebranych gości robotnik i rzucił pytanie:

— Czy również i ta łódź ma być, jak Palestyna cała, podzielona?

Salwa śmiechu naokoło, a „zainterpelowany“ przewodniczący Komisji p. Woodhead uśmiecha się też mrugając lekko lewym okiem.

Przemilczył kwestię podziału kraju i wolał mrugnąć oka zareagować na „niewinne“ pytanie robotnika stoczni...

Zegnając się, zapewnił p. Woodhead, że obecny pobyt w Tel Awiwie jest nieoficjalny, a celem jego jest zapoznać się naocznie z tym, co zapewne, później będzie szczegółowo rozstrząsane.

A gdy okręgowy komisarz rządowy p. Crosby dziękował przedstawicielom Tel Awiwu za gościnność, zapewnił członkowie Komisji, że z sympatią i satysfakcją przyjmują to wszystko, co im referowano i to, co naocznie widzieli, zaś ktoś spośród zebranych dorzucił na zakończenie:

Bądźcie dobrej myśli!

Instynktownie skierowałem wzrok ku tej osobie, ale spotkałem się znów z grupą „zimnych Anglików“, wśród których ani jeden nie zdradził się niczym, że to on rzucił to życiwe zdanie pod naszym adresem...

Komisja Podziałowa Palestyny opuściła Tel Awiw w pogodnym nastroju a nam wypada jedynie postawić pytanie:

Czy i na naszych ustach powinien taki pogodny uśmiech się ukazać?

SZYMON SAMET

Jak sprytny oszust nabierał posiadaczy papierów wartościowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 6. 5. (Seg.) W jesieni grasował po Małopolsce pewien osobnik, który pod pozorem kontrolowania papierów wartościowych, zabierał je u posiadaczy i następnie sprzedawał. Oszustów powinna się noga w Jarosławiu, gdzie zdołał wprowadzić „skontrolować“ u księdza Wólka w klasztorze OO. Dominikanów obligacje na ogólną sumę 580 zł, jednak na skutek doniesienia został on ujęty przez policję. Oszustem tym okazał

Z okazji ślubu naszego Kolegi p. JÓZEFA POZNAŃSKIEGO z p. IRENĄ SENDOWSKĄ gratuluje serdecznie 2801k KRZESZENIE WYTWORCÓW OBUWIA w Krakowie

się niejaki Edward Tomaszewski. Zanim odbyła się rozprawa sądowa przeciwko niemu, rozpoczął Tomaszewski odbywać karę więzienia w Złoczowie w związku z oszustwami, popełnionymi na tamtejszym terenie. Wobec tego sprowadzono go na rozprawę z tamtejszego więzienia. Sąd skazał oszusta na karę więzienia przez 6 miesięcy oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres 5 lat.

LITERATURA ~ SZTUKA ~ NAUKA

WILLIAM STERN JAKO FILOZOF

Zmarły onegdaj w Szwajcarii uczony niemiecki Dr William Stern był wnukiem Zygmunta Sterna, współtwórcy zreformowanej gminy żydowskiej w Berlinie, organizatora i propagatora „niemiecko-żydowskiego kościoła”. Nic przeto dziwnego, że nie miał on właściwie żadnego stosunku do żydostwa. Urodzony dnia 29 kwietnia 1871 r. jako jedyny syn kupca, spędził życie w trzech miastach niemieckich. Młodość przeżył w Berlinie gdzie odbył normalne studia, dalsze lata spędził we Wrocławiu, gdzie był docentem i nadzwyczajnym profesorem. Od roku 1916 żył w Hamburgu, gdzie po trzech latach został zwyczajnym profesorem filozofii, psychologii i pedagogiki na nowo założonym uniwersytecie. Po przewrocie hitlerowskim musiał pójść na wygnanie. W zbrutalizowanej i zniwelowanej Trzeciej Rzeszy nie starczyło oczywiście miejsca dla badacza inteligencji, uzdolnienia i różnic indywidualnych między ludźmi.

William Stern, znany przeważnie jako eksperymentalny psycholog, za główne dzieło swego życia uważał światopogląd filozoficzny rozwinięty w trylogii „Person und Sache”. Samoocena Sterna w tej mierze była trafna. Miał on dwie dziedziny zainteresowań: filozofię i psychologię i między nie dzieliła się naukowa jego działalność. Filozoficzne jego myślenie umożliwiło mu zasadnicze przekształcenie psychologii i nowatorstwo w tej dziedzinie.

W dążeniu do filozoficznego światopoglądu zadawał się Stern relatywną, przynajmniej metafizyką, osiągalną przez ludzkość każdorazowo jako synteza jej wiedzy i wartościowania. Potrzebę filozoficznego światopoglądu odczuwał nie tylko subiektywnie, ale też jako najpilniejsze zadanie czasu. Stworzył więc nowy system filozoficzny, którego nie można bez reszty zaliczyć do żadnego z dotychczasowych typów światopoglądowych. Ośrodkiem jego rozważań była kwestia dotychczas w tym fundamentalnym ujęciu nie

postawiona, a tym mniej rozwiązana tj. problem stosunku czynnika teleologicznego do mechanicznego w świecie. Stern przyznawał konieczność i uprawnienie każdego z nich, uważał jednak, że oba te czynniki należą do jednej rzeczywistości i muszą przeto zostać stopione w jedność. Ta radykalna synteza, przezwyciężenie tego rozdzielenia jest właściwie pozytywnym i nowym dorobkiem systemu filozoficznego Sterna.

System ten dzieli się na trzy główne części, odpowiadające trzem tomom jego trylogii. Pierwsza, to ogólna filozofia i nauka o świecie, druga to nauka o człowieku, trzecia to nauka o wartości. Stern starał się zarówno naszkicować obraz nowego światopoglądu metafizycznego jak i określić normy kształtowania etycznego życia zgodnie z powołaniem.

W centrum systemu znajduje się kategoria osoby (Person, stąd nazwa systemu: per-

sonalizm), przeciwieństwem jej jest kategoria rzeczy. Wszystko, co istnieje, daje się przydzielić do jednej z tych kategorii. Istotą pojęcia osoby jest rzeczywistość indywidualna jedność, zdolność do celowego działania oraz własna wartość. Istotą pojęcia rzeczy jest forma istnienia jako agregat, jako obiekt mechanicznych prawideł jakoteż obojętność względem wartości. Osoby i rzeczy to wcale nie są substancjalnie podzielone dziedziny bytu, lecz dwa sposoby oglądania tych samych istności. Pojęcie osoby jest znacznie rozszerzone, osobami bowiem nie są tylko ludzie. Każda wieloraka jedność, w której ży-

je celowa tendencja służąca całości, jest osobą. Budowa stopni ciągnie się od człowieka ku górze do rodziny, do narodu, do ludzkości, do boskiej wszechsoboty, ku dołowi do komórek, molekuł, atomów. Ta hierarchia jest jednym z pomostów, które buduje Stern między światem osób a światem rzeczy.

System filozoficzny Sterna jakkolwiek nie pozbawiony reminiscencji z filozofów współczesnych i dawniejszych, stanowi nowy, bezwzględnie jednolity światopogląd i otwiera we filozofii epokę prawdziwego, konkretnego idealizmu. Odnacza się on dobrze przemyślaną i uporządkowaną architekturą, nadzwyczajną jasnością i konsekwencją oraz organiczną symetrią poszczególnych tez. Cechuje go wielostronność punktów widzenia i staranne, krytyczne ugruntowanie.

Stern posiadał wybitny umysł konstruktywny, niepospolitą zdolność do systematyki. Myśleniu jego obcy był radykalizm jednostronności, częściowe omyłki i częściowe prawdy przeciwnych stanowisk starał się przezwyciężyć przez syntezę. Z jednej strony miał skłonności do spekulacji, które rozwinęły się z czasem w prawdziwy „furor” metafizyczny, z drugiej strony charakteryzował go pociąg do doświadczeń, pęd do rzeczywistej przedmiotowości. Ważne podstawy swej teorii zdobył m. in. w pokoju dzieciennym, gdzie wraz z dziełnie z nim współpracującą żoną obserwował życie psychiczne swych dzieci.

William Stern w filozofii szukał osobistego zbawienia. Zasadniczym motywem jego filozofowania była dążność do jedności, system swój oznaczył nawet jako personalny monizm. Stosownie do swej natury uznał prymat wartościowania nad sztuką żonglowania obojętnymi myślami. Może te tendencje jak i zasada celowości wypływały z jego żydostwa, które uświadomiło mu się chyba pod sam koniec życia, kiedy musiał bawić na obczyźnie jako wygnaniec hitlerowski.

DR ELIASZ TISCH

NOWOŚCI dla PAŃ I PANÓW
poleca
SKŁAD SUKNA B. SCHÜNBERG
W NOWYM LOKALU
KRAKÓW UL. GRODZKA 34

sonalizm), przeciwieństwem jej jest kategoria rzeczy. Wszystko, co istnieje, daje się przydzielić do jednej z tych kategorii. Istotą pojęcia osoby jest rzeczywistość indywidualna jedność, zdolność do celowego działania oraz własna wartość. Istotą pojęcia rzeczy jest forma istnienia jako agregat, jako obiekt mechanicznych prawideł jakoteż obojętność względem wartości. Osoby i rzeczy to wcale nie są substancjalnie podzielone dziedziny bytu, lecz dwa sposoby oglądania tych samych istności. Pojęcie osoby jest znacznie rozszerzone, osobami bowiem nie są tylko ludzie. Każda wieloraka jedność, w której ży-

Gdy szaty i sprzęty wtórują...

Na marginesie „Korony Dawida” w Habimie

W inscenizowaniu historycznych sztuk przebija naogół dbałość o szczegóły zewnętrzne, o kostiumy i zbroje, ściśle z daną datą związane. Daje się nam dokładne tarcze, togi i komnaty królewskie, oglądamy kompletne urządzenia historyczne, które — z braku wyczerpujących wskazań autora — uzupełnia się z źródeł naukowych. Tym sposobem „kompletuje” się niejako wizję autora, zapominając, że z historii wyjnuje się jedynie to, co dynamicie danego dramatu, ideom jego i napięciom naplepiej służy. Żywy człowiek i sytuacja wyrastają poza każdą datę, a wyższym nasileniem charakterów i konfliktów nie powinny zaważać szczegóły, o znaczeniu raczej inwentarzowym.

A można wszak szatą utrafić właśnie w sam charakter postaci, dalej: można stroje, sprzęt i oprawę ograniczyć do tego, co w danym dramatycznym polu sił posiada wagę najistotniejszą. Zespolenie np. czerni i czerwieni sugeruje nam atmosferę, w której intryga i śmierć przyczajone są za dynastyczną purpurą. Na tym też prostym i niezmiennym tle rozwija się habimowska inscenizacja „korony Dawida” Calderona.

Spór o koronę — treść utworu, — jest oczywiście sporem o symbolizowaną w niej władzę, co nie wyklucza jednak, że sam sprzęt, korona, na której skupia się tyle uwagi, ambicji i pasji, dyskuje pewien był odrębny, samoistny, idący

jakimiś własnymi skosami brzegiem akcji. „Korona Dawida” staje się wtedy pewnego rodzaju dramatem — rekwizytu. Koronę zdejmujemy się jak czapkę ze spoczonej i znuzzonej życiem głowy, dźwiga się po chwili wysoko na znak władzy, pozostaje jak zapomniana rzecz na tronie, spędza sen z oczu swoim wizyjnym blaskiem, komuś ukazuje się jako poszlaka zaginionego ojca, a w końcu, niechciana i niewyczekiwana, przywędruje na zwłokach tego, kto jej najbardziej pragnął i wyczekiwał... Własny żywot pędzi korona w inscenizacji Habimy.

Nad sporem dynastycznym pochyla się król Dawid, jak dąb. Koronę, o którą pretendenci walczą fortem i intrygą dworską, on z trudów wydobyl. Z pełnego życia, które do najdalszych sprzeczności dojrzało: do dumy, łamanej pokorą, siły — niespokojnym sumieniem, psalmów — pamięcią krwi. Jego szeroka toga jest pełna fałdów, jasnoziemista, a sękatą lagą zdaje mu się być tak bliska, jak korona. Należy bowiem do typu królów, którzy u fundamentów pracują: wojując po norach się kryjąc, państwo swoje w samej ziemi szykowali: — dziedzicom. Ci dopiero będą Mądrzy i Wielcy; świątynie oni wybudują, i w historię pełną paradą wejdą.

Król Dawid pozostaje samotnym i obcym w swoim własnym otoczeniu. Niespodziane i obce są jego wyroki, które nie pójda ani po myśli

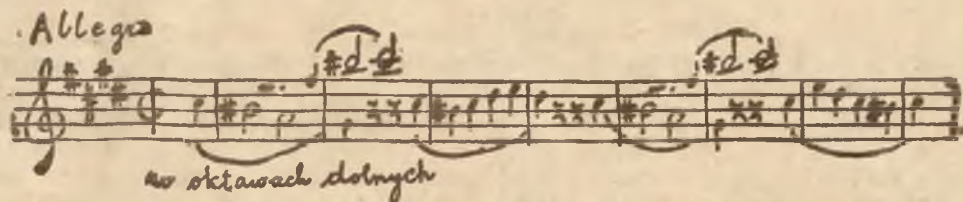
generalskiego i twardego, jak forteczna baszta, Joaba, ani szarego nieco w swojej skrytej dialektyce Salomona, ani balladowego księcia o złotych lokach, Abszalom, którego pasja pretencka dała się już osaczyć zausznikom i wrózkom nie polapując się na fatalnych dwuznacznościach. W postaci tej inscenizacja Habimy dała niejako pion akcji, — „maala, maala, — wyżej, wyżej!” — piętrzenie się ambicji, złoścista sylweta Abszalomia płonie już odbłaskiem korony, a nietrudno odgadnąć, że w tym płomieniu się spali. Salomon ma właśnie przy nim linię spokojną, i popielaty kolor — rozważ. Tak wyglądają — szanse...

W roli Amnona podkreśliła Habima głębszą łączność z ojcem z Dawidem. Czy chodzi tu o siłę pierwotnego, „najbliższego lędzwiom”, czy o sekret wspólnej, dobrze zrozumianej gwałtowności, i ociążałości zmysłowej, czy wreszcie o odskok od dynastycznego sporu w bok, chociażby w grzech... Wszystko to, — wraz z zwierzęcą sierścią, którą na sobie ma, — jest bliższe ojcu, bo jest przy całej brutalności — bezbronne. Lirą spróbuje go rozpogodzić.

Scena z lirą, Tamarą i kazirodztwem Amnona, to jakby wgląd w samo dno dawidowego mitu. To dalsze jego linie, doprowadzone aż do absurdu. Instrument pozostał tu tym, czym był dla Dawida: po psalmie pochwalnym, Tamarą — w złowieszczej bliskości Amnona — kuli się przy lirze, błądzi po niej palcami i powierza się jej. Wreszcie — typowe dla tej inscenizacji — piętrzenie uwagi przez działania, w pewnym sensie, opaczne: początek ujawnionej miłości ku Tamarze okaże Amnon gwałtownym uję-

Motyw żydowski u Beethovena

Ilakroć czytam z partytury lub gram cis-moll kwartet Beethovena (op. 131, nr. 14) uderza mnie w ostatniej (siódmej) części ośmiotaktowy temat, kilkakrotnie w toku tej części powtarzany, o wybitnie żydowskim charakterze. Wraże-



Zastanawiałem się nad tym, czy zachodzi tu czysty przypadek, czy też świadome lub choćby nawet nieświadome, ale czymś uzasadnione i wywołane działanie; starałem się w biografii Beethovena znaleźć wyjaśnienie i — jak mi się zdaje — trafiłem na pewien ślad.

Kwartet ten jest jednym ze sławnych „ostatnich kwartetów“ i zajmuje między tymi niedoścignionymi i niezgłębionymi kolosami treści, formy i piękna wyjątkowe miejsce, przez początkową precudowną ługę, przez wspaniałe wariacje oparte na serdecznym temacie przez fantastyczne olbrzymie scherzo z dwiema powtórkami, do głębi wzruszające króciutkie lecz wstrząsające dziwnym smutkiem adagio (również o pewnym nastroju żydowskim), przez tę ostatnią część będącą według mnie kompozycją najbardziej wybuchową, orgiastycznie zgęszczoną i nieposkromioną w wyrazie gorącej namiętności i żaru ekspresji, jaką w ogóle Beethoven napisał. Wobec tej kompozycji, Appassionata, ostatnia część VII symfonii i końcowe części wszystkich ostatnich kwartetów pozostają w tyle dzięki niezwyklej nawet u Beethovena linii jakiegoś bez przerwy wznoszącego się crescendo patosu, od pierwszej części aż do ostatniej, zamierzonego i widocznego z wyraźnych wskazówek nieprzerwanego żadną pauzą między poszczególnymi częściami wykonania całości, złożonej z siedmiu części, a trwającej blisko godzinę. Otóż właśnie w nawałnicy dźwiękowej ostatniej części zaczynającej się poszarpanym, urywanym i mocnym w wyrazie motywem znajduje się jako boczny temat powyższy, motyw żydowski.

Dlaczego temat ten ma cechę żydowską? Na pytanie to, jak w ogóle na pytanie o narodowy charakter pewnej melodii trudno dać wyczerpującą i ścisłą odpowiedź, chyba, że chodzi o motyw ludowy, etnograficznie ściśle określony swym pochodzeniem. Jednak nawet bez naukowej analizy może i laik pewne tematy muzyczne

przez głowę, odruchem decyzji, przy której lira i brzękiem runie. Kiedy zaś w następnej scenie Annon wpatrując się w nią ujmie jej głowę w obie dłonie, ruchem i spojrzeniem, które może oznaczać tkliwość, usłyszymy po dłuższej chwili jadowity syk nienawiści. W tych „poprzecznych“ oddziaływaniach zyskuje Habima świetne napięcia o silnej dramatycznej lokalizacji. Podobny efekt osiągnęła w scenie niezły, w manifestacji zgody i braterstwa wbiłaniem mieczów w kawały mięsa — w owym ponurym obrzędzie zamaskowanej zgody, — przerwany pojawieniem się zawołanej Tamary.

Nigdzie biblijne „wehamelech ba bejamim“, ów zwrot o starości, nie odbija się o zamkowe ściany tak głuchym i samotnym echem, jak w wypadku Dawida. Straż, strzegąca jego snu, owych „achuzej cherew“, ujęła Habima jako geometryczne srebrno - czarne sylwety, na pogranicze upływającego czasu i czekającej na zmianę warty śmierci...

Ostatnia scena daje znów najdalszą rozpiętość. Pod czarnymi górami o srebrnym konturze, Dawid z szerokości i siły pnia dębowego przechodzi w skuloną grudkę w pokorny psalm pod brzemieniem gór, pod ogromem życia i jego kresu. Na czarnym tle ukażą się białe nosze ze złotymi lokami, z trupem syna i wroga, Abszaloma. Dawid jest już tylko ojcem, a korona, wpychana przez owiecznego generała Joaba, jest tak nie na czasie, tak daleka... Król ujmuje ją w drżące ręce, jak garniec, które życie mozołem i krzywdą wypełniło. Zwłokom zwraca koronę, sobie bierze kij. H. WEBER.

nie to nie tylko ja sam odnoszę, ale każdy komu na to zwracam uwagę. Temat brzmi w linii zasadniczej, z pewnymi odchyleniami położenia głosów, następująco:

odrazu określić jako należące do pewnej narodowości, np. węgierskie, ukraińskie, cygańskie, wschodnie i t. p., po prostu jakimś instynktownym odczuciem, które i w naszym przypadku niewątpliwie zareaguje od razu poznaniem i określeniem tej melodii jako żydowskiej. Atoli to nie było by jeszcze wystarczające. Można w melodii tej znaleźć ściśle cechy, które uzasadniają i usprawiedliwiają nawet naukowo powyższe określenie. A więc: zaraz na początku tematu mamy zwiększoną sekundę (his-a) charakterystyczną dla przeważającej ilości melodii żydowskich i synagogałnych, spotykana naprawdę i w nieżydowskiej muzyce (gdzie pierwowzór, a gdzie naśladownictwo — nie wiadomo), jednak prawie że wykluczoną zasadami harmonii w ścisłym stylu, a w każdym razie nielubianą i bardzo rzadko spotykaną w muzyce klasycznej. Następnie fraza z czterech nut gamy w górę w trzecim takcie, obejmująca interwał zmniejszonej kwarty (his-e) bardzo rzadki w muzyce klasycznej spotykamy często w muzyce żydowskiej; wreszcie za każdym drugim powtórzeniem tego tematu, w obrębie całości 16-taktowej melodii ta schodzi do instrumentów basowych (wiolonczeli i wioli w oktawach) i wywołuje, mimo oparcia na długiej nucie podstawowej (his) w basie niskim w pierwszym i w piątym takcie wrażenie monodycznej (bez harmonii) również istotnej i charakterystycznej dla muzyki żydowskiej, przy czym w drugim i szóstym takcie wchodzi bardzo prymitywnie u góry skrzypce prostą frazę, również w oktawach, a więc także monodycznie, jakby drugi głos, tak, że całość tej powtórki wywołuje nadto odrazu wrażenie frazy śpiewanej przez kantora, opartej o basowy głos, z wpadającym głosem chłopięcym; wrażenie to oczywiście powstać może tylko w słuchaczu znającym zwyczaj i styl śpiewu synagogałnego.

Połączenie tylu charakterystycznych cech muzyki żydowskiej z niezwykłym utrafieniem właściwego jej, specyficznego nastroju mellowego, wpadającego natychmiast w ucho, nie może być stanowczo tylko dziełem przypadku, zwłaszcza u takiego mistrza jak Beethoven. Czy było wynikiem twórczości świadomej, czy też nieświadomej lecz opartej na pewnych momentach głęboko tkwiących w umyśle autora — to pozostanie zdaje się na zawsze tajemnicą. Podkreślić jednak należy, że w twórczości swej Beethoven świadomie przetwarzał motywy obce o ścisłym, przestudiowanym przedtem charakterze narodowym, a to np. rosyjskim w trzech genialnych kwartetach smyczkowych op. 59, dedykowanych Razumowskiemu i szkockie w tzw. Ecosaise. Oczywiście motywy odnośne nie tracąc nic ze swego charakteru, stały się w umyśle Beethovena tak jego własne, tak beethovenowskie, że ich zużycie i przerobienie tematyczne technicznie największą sztuką i wzniosłością jego muzy, co także odnosi się do omawianego motywu. Wiemy też, że wielu utworom Beethovena towarzyszyła pewna idea poetycka, jakiś program (jak to uził by nazwano), o którym tu i ówdzie w rozmowie niekiedy wspominał. Czy i jaka idea poetycka przyświecała autorowi przy tworzeniu tego olbrzymiego kwartetu, a zwłaszcza jego 6 i 7 części i dlaczego omawiany motyw się tam znalazł — tego nie wiemy. O podsuniecie takiego programu poetyckiego do tego kwartetu pokusił się — podobnie jak i do IX symfonii — Ryszard Wagner; oba te programy są jednak raczej wyłącznie wytworem fantazji wielkiego geniuszu wagnerowskiego, niż przekonującym dokumentem, bardziej poezją niż rzeczywistością.

Należy przy tym tu mimochodem zaznaczyć, że na ręcznej kopii manuskryptu tego kwartetu, rewidowej przez samego autora, a znajdującej się w posiadaniu firmy wydawniczej B. Schotts Söhne, znajduje się autogram Beethovena, obejmujący tytuł dzieła z podaniem instrumentów i autora i uwaga: „nb. Zusammengestohlen aus

Verschiedenem Melem und jenem“. Jest to niewątpliwie jeden z wielu żartów beethovenowskich, jednak może kryje się w nim ziarenko wskazówki, że to i owo w tym kwartecie pochodzi z zewnątrz, może i z muzyki żydowskiej.

Przechodząc do wyjaśnienia samego problemu należy przede wszystkim stwierdzić, że kwartet ten powstał w r. 1826 (wydanie nastąpiło w rok później). W czasie powstawania tego dzieła Beethoven — jak to zresztą prawie zawsze się u niego zdarzało — zajmował się równocześnie także kompozycją innych utworów, częściowo ukończonych, a częściowo pozostałych tylko w szkicowniku lub w głowie autora i niepowetowanie straconych dla potomności. Między tymi pracami, którymi zajmował się bezpośrednio przed skomponowaniem omawianego kwartetu przez dłuższy czas, znajdowały się także utwory o treści starotestamentowej, w szczególności oratorium „Jonatan“ (bliżej nam nieznane) oraz oratorium „Saul i Dawid“, którego libretto napisał na wyraźne żądanie Beethovena Christian Kuffner, bardzo płodny pisarz, zaprzyjaźniony jeszcze z Haydnem i Mozartem, z zawodu cywilnego ck. sekretarz nadworny i cenzor, który już przedtem ułożył tekst do „Chorphan-tasie“ Beethovena, op. 80, a nadto napisał dla Haydna nieskomponowane oratorium „Die vier letzten Dinge“; (po śmierci Beethovena domagał się od spadkobierców zwrotu swego libretta). Otóż wedle twierdzeń samego Beethovena, pierwsza część tego oratorium była już prawie gotowa w głowie autora. Do kompozycji tej Beethoven przygotowywał się bardzo skrupulatnie, chcąc w niej zużytkować motywy muzyki żydowskiej. W tym celu starał się przez swych bliskich znajomych o odpowiednie książki i źródła do muzyki żydowskiej i dużo o muzyce tej wtedy czytał, studiując dokładnie jej cechy.

Wiadomości te posiadamy z pierwszorzędnych źródeł: jak wiadomo, był Beethoven w ostatnich latach swego życia zupełnie już głuchy i porozumiewał się ze swym otoczeniem pisemnie. Nosił przy sobie stale notatnik, w którym jego rozmówca pisał pytania lub odpowiedzi, a których Beethoven nie mógł słyszeć. Są to owe słynne „Konversationshefte“, stanowiące podstawowe autentyczne źródła do biografii mistrza z ostatnich lat jego życia. W tych notatnikach mamy właśnie odnośne wiadomości z ręki oddanego przyjaciela Holza, wiolonczelisty, jego stałego kwartetu (w którym pierwsze skrzypce grał Schuppanzigg), z którego nazwiskiem (drzewo) Beethoven często urządzał liczne kalambusy. W jednym z tych zeszytów pisze Holz podczas rozmowy: „nach Werken über hebräische Musik wollte er sich umsehen“, a następnie: „wegen der Werke der hebräischen Musik habe er erfahren, dass die Vereinsbibliothek dergleichen habe“. W rozmowie zaś (przyczonej w V. tomie wielkiej, najlepszej biografii beethovenowskiej Thayer — Deiters, str. 326 i 327) oświadczył ten sam Holz: „Beethoven hat viel gelesen über die Musik der alten Juden“.

Atoli był jeszcze drugi powód dla tego zainteresowania Beethovena muzyką żydowską. Gdzieś z początkiem r. 1825 postanowił wydziały gminy żydowskiej w Wiedniu, kończąc budowę do dziś istniejącej syragogi zwanej Seitenstättertempel (od ulicy, przy której się znajduje) prosić Beethovena o skomponowanie części muzycznej na uroczystość poświęcenia synagogi, które nastąpiła w połowie marca 1826 r. Z zeszytów konwersacyjnych wiemy, że musiał przy tym interweniować osławiony brat Mistrza, Johann; czytamy bowiem w zeszycie z lutego 1825 r. taką jego rozmowę: „Die Juden wollen ihren neuen grossen Tempel mit einer Musik von Dir einweihen, welches sie ungeheuer zahlen würden, indem Rothchild mit dabei ist. — Es wäre in mancher Hinsicht gut, wenn Du es ihnen machtest. — Ich bitte Dich, lass mich doch das Gedicht, was sie Dir gegeben haben, lesen“.

Niestety, muzyki tej Beethoven nie napisał, ale widocznie projektem się zajmował, skoro miał już nawet u siebie „das Gedicht“. O propozycji powyższej pisze również wcześniejszy biograf Beethovena, Dr. L. Nohl, w skromnej uwadze (nr. 243. str. 930) III. tomu swego dzieła, omawiając ten temat jeszcze raz w artykule zamieszczonym w numerze 29. wiedeńskiego „Illustriertes Musik — u. Theater — Journal“ z 19. IV. 1876 r. (w związku z notatką o jubileuszu 50-lecia wspomnianej synagogi), w którym podnosi o Beethovena: „...Dass ihm die erhabenen Vorstellungen dieses Volkes nicht fern lagen und er auch in ihrer Musik einen Hauch dieses

erhabenen Charakters ahnte...“ dodając, że w zamierzonym oratorium „Saul i Dawid“ chciał „...seine Vorstellungen von der Größe dieser alttestamentlichen Welt darzustellen“.

Tak więc ustalony niewątpliwie jest fakt, że Beethoven na jaki rok przed powstaniem kwartetu cis-moll zajmował się muzyką żydowską i ją znał, nosząc się z myślą wykorzystania jej w większym dziele o treści biblijnej a może także i dla celów liturgii synagogałnej. Stąd prosty wniosek, że omawiany temat żydowski, nie będący wynikiem przypadku — jak to wyżej starałem się wykazać, — nawiązuje z pewnością — obojętnie, czy świadomie czy nie — do muzyki żydowskiej. Nie jest może nawet rzeczą wykluczoną, że temat powyższy nie jest w ogóle oryginalnym beethovenowskim, lecz dosłownym, dokładnie przejętym z odnośnych nie znanych mi źródeł muzyki żydowskiej lub książek, z których Beethoven wówczas korzystał, albo wzorowany na takim motywie. Nie byłby to żaden plagiat muzyczny, gdyż podobne wykorzystanie obcych motywów było w klasycznej muzyce dość częste. Wystarczy przypomnieć, że np. sławna melodia cesarskiego hymnu austriackiego (Gott erhalte) jest dosłownie przepisana kroacką pieśnią ludową, genialnie tylko opracowaną przez Haydna. Istnieje całe studium naukowe o takich „plagiatach“.

Byłoby też interesującą rzeczą czynić poszukiwania po starych źródłach naszej muzyki synagogałnej za oryginałem wzgl. wzorem omawianej melodii i stwierdzić ewentualnie, czy ten domysł o zapożyczeniu ma jakieś uzasadnienie. Może też znawcy starych śpiewów synagogałnych rozglądać się po zbiorach i znajdą oryginal.

Dr. HENRYK APTE.

Z MODY

Co nosić będziemy latem?

Co można powiedzieć o modzie, która właściwie nie widziała jeszcze światła dziennego? Wszystko, co się mówi, pozostaje w sferze teorii. W praktyce nie zostało jeszcze nic wypróbowane; kilka odważniejszych pań decyduje według żurnali, sprawozdań felietonistycznych czy rewii. Ale to co się widzi i o czym się słyszy, nie znaczy jeszcze, że będzie przyjęte lub noszone. Elegancki są bardzo ostrożne, nie lubią ekstrawagancji i rzeczy krzykliwych, zbyt jaskrawych. Elegancka pani zawsze wybierze coś pośredniego, co nie będzie rzuciło się w oczy.

Wśród mnóstwa modeli letnich, zaprezentowanych na tegorocznych rewiach, ogólnym uznaniem cieszyły się następujące modele: kreacja spacerowa z wzorzystego materiału na przedpołudnie; wzór tkaniny stanowiły reprodukcje najpopularniejszych pomników Paryża, a więc wieża Eiffla, Brama Triumfalna i in. Herb Paryża, trójmasztowiec, stał się ulubionym monogramem eleganckiej pani, która umieszcza go wszędzie, gdzie się da. Na kapeluszu, kieszonce zakietu, na szaliku, chusteczce, krawacie itp. Najczęściej suknie mają żółte tło i czarny deseń, ale mogą być również i inne odmiany i połączenia kolorów. Na rewii paryskiej do sukni tej, która była żółta, dochodził płaszcz w kolorze musztardowym i żółty kapelusz przybrany wstążką pod kolor płaszcza.

Po co zaprzatać sobie głowę opisem różnych błękitnych i różowych modeli oraz jedwabnych i wzorzystych kompletów, skoro nie zanoszą się nawet na to, żebyśmy je mogły nosić? Owszem można nosić i kostiumiki letnie i kompleciki z bolerkami, ale na nich płaszcze... Letnie futra nie są wcale dostateczną ochroną przed „majowym“ chłodem. Kto nie ma zaufania do lata, może się z góry zabezpieczyć, dodając do letniego futerka trykotową podszewkę.

Ogromnie modna jest w tym sezonie biżuteria wszelkiego rodzaju, jak broszki w kształcie zawiłych splecionych kwiatów i liści, kolczyki, zwisające w kształcie egzotycznych owoców, rybek, serduszek i rozmaitych eudacnych ptaszków i żyłatek. Zwykły normalny guzik, zapinający się przy pomocy dziurki, to czasy minione. Dziś zapinamy się na kłódki, sztylety wchodzące do pochew, łuki, tarcze itp. przeżytki minionych czasów. Zarówno płaszcz jak i suknię obowiązuje nowe zapięcie. Zegarek, który już w roku ubiegłym rozpoczął swą ewolucję, tym razem poszedł dalej po wytkniętej li-

Ten, który wprowadza królów i ministrów

Sir John Monck robi honory domu

(Korespondencja własna „Now. Dziennika“)

LONDYN, w maju.

Wizyta premiera francuskiego p. Daladier i ministra spraw zagranicznych, Bonneta, w Londynie była wydarzeniem politycznym i dyplomatycznym wielkiej wagi, omawianym bardzo obszernie przez całą prasę światową, która niesłuchanie pilnie śledziła przebieg obrad, aby potem poddać drobiazgowej analizie jej rezultaty. Dyskusja w tej kwestii jeszcze nie ustała, wszystkie stolice i kierunki opinii oceniają wyniki zjazdu z punktu widzenia swoich nadziei i obaw i zastanawiają się nad konsekwencjami tego, co się powiedziało i ustaliło w Londynie w kwestii problemów między narodowych, aktualnych w obecnej chwili.

Ale w miarę oddalania się dni konferencji angielsko - francuskiej w Londynie, strona towarzyska, anegdotyczna pocyna się wybić na plan pierwszy. Jak okazuje się, obok aktorów występujących na pierwszym planie, byli i tacy pozornie drugorzędni, którzy w wysokim stopniu przyczynili się do powodzenia konferencji i z pewnością zapewnili jej uroczysty charakter, troszcząc się o każdy drobiazg, na który normalnie nie zwraca się uwagi, ale który w takiej chwili dzięki zaniechaniu może wywołać nader niepożądane konsekwencje.

Zaczął się to na lotnisku w Croydon. Ministrów angielscy z ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem czekali na przybycie swoich francuskich kolegów. Samolot ukazał się w powietrzu, opuścił się na ziemię, zatrzymał się i śmigło nie zakończyło jeszcze swoich obrotów, gdy już rozpoczęły się powitania i rozmowy. Lord Halifax przystąpił do gości i wypowiedział parę słów, mających brzmieć po francusku, ale które znacznie bardziej przypominały jakieś niezmane dotąd narzeczki zbliżone do angielskiego. Treść tych słów przetłumaczona na właściwą francuszczyznę miała brzmieć: „Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę tutaj panów powitać...“ Wypowiedziawszy te słowa i wyczerpawszy w ten sposób swoją znajomość języka francuskiego lord Halifax ogłosił się za siebie na wysokiego dżentelmena, znajdującego się w jego towarzystwie. Dżentelmen wezwany w ten sposób przez swego szefa przystąpił do ministrów francuskich i poprawną francuszczyzną dokończył zainaugurowanego przemówienia. Dżentelmenem tym był sir John Berkeley Monck, wicemarszałek korpusu dyplomatycznego Jego Królewskiej Mości i wielki mistrz protokołu. On to objął dyskretną opiekę nad wszystkimi krokami gości i troskliwie czuwał nad wykonaniem ustalonego z góry programu przyjęć.

On to postarał się o odpowiednie rozmieszczenie na lotnisku tuzina agentów, mających towarzyszyć przybyłym. On to również wynajął limuzynę w trzech kolorach, które za-

wiozły podróżników do Londynu. Premier francuski zna zresztą dżentelmena robiącego honory domu w Londynie, zawarł z nim bowiem znajomość jeszcze w czerwcu 1933 r., kiedy przybył do stolicy Anglii jako szef delegacji francuskiej na międzynarodową konferencję ekonomiczną.

Samochody stanęły przed jednym z najbardziej eleganckich hoteli West end londyńskiego. Apartamenty dla ministrów francuskich i towarzyszących im urzędników były już przygotowane, oczywiście na koszt „funduszu przyjęć” ustalonego i uchwalonego przez parlament. Tym, który postarał się o kwatery w hotelu, był znów nasz wytworny wielki mistrz protokołu.

W niedługi czas potem opiekun francuskich gości zawiózł ich do królewskiego zamku Windsor. Tam oczekiwali urzędnicy dworcy, którzy wskazali gościom ich pokoje. Godzina przeznaczona była na przebranie się i na parę minut przed ósmą ministrowie francuscy czekali w jednym z licznych salonów na przybycie angielskiej pary królewskiej. Lord Halifax oczywiście był również obecny.

Punktualnie o ósmej otworzyły się drzwi sali jadalnej. Premier Daladier podał rękę królowej, orkiestra gwardii królewskiej zagrała hymn narodowy i gospodarze wraz z gośćmi zajęli miejsca przy stole. Potrawy podawano na słynnym złotym serwisie pałacowym. Służba nosiła tradycyjną liberię Windsoru w barwach niebieskich i czerwonych. Orkiestra przygrywała bez przerwy w czasie obiadu, przy kawie nastąpiła wymiana poglądów między królem a ministrami francuskimi na temat problemów międzynarodowych, rozmowa jednak nie trwała długo, gdyż para królewska zwykła kłaść się wcześniej i wcześniej wstawać.

Rano na zarządzenie sir Johna Moncka oczywiście podano gościom pierwsze śniadanie „kontynentalne”, złożone z kawy lub czekolady do wyboru. Przygotowany jednak również był obfity breakfast angielski, złożony z jaj, szynki i całego szeregu potraw. Wyłoniły się również znaczne trudności związane z tradycyjnym ceremoniałem. Ministrów francuscy nie mieli ochoty pojawić się na dworze w tradycyjnym kostiumie złożonym z fraka, krótkich spodni, długich pończoch, co nie leży w zwyczajach ani upodobaniach francuskich i z pewnością odbiłoby się donośnym echem w humorystycznej prasie i w kabaretach paryskich. W ostatniej chwili dzięki interwencji wielkiego mistrza protokołu, król zgodził się na przyjęcie gości w długich spodniach, przy czym zaznaczono, że nie zdarzył się podobny wypadek od roku 1855, kiedy to zgodzono się na podobny wyjątek dla Napoleona III.

W chwili odlotu oczywiście ostatnim Anglikiem którego ministrowie mieli możliwość obserwować z okien samolotu, był poważny, uroczysty sir John Monck, zmęczony pracownością spędzonymi dniami, ale pełen zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku.

W.

Berta Weksberżanka

Józef Grubner

Wadowice

zaręczeni w maju 1938 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

nił. Mowy już nie ma o noszeniu zegarka na przegubie dłoni, co kępuje ruchy, nie daje możności mycia rąk. Już w ubiegłym roku nosiło się zegarki w kłapkach kostiumów, ale były to zegarki na skórzanych paskach. Nowe zegarki są to kulki, które trzymają białe lub metalowe wymanicurowane rączki. Mechanizm zegarkowy wmontowany jest precyzyjnie w kulki. Ponadto spotyka się zegarki wmontowane w zamki torebek, w klamry pasków, w torebki do kosmetyków, w pomadkę do ust itp.

UŚMIECHNIJ SIĘ

WYRÓWNANIE.

— Iks jest niegrzeczny. Niedawno spotkałam się z nim w tramwaju i nie ustąpił mi miejsca, musiałam stać.

— Pociesz się, mnie zostawił na koszu!

(Journal)

§ P R A W O I Ż Y C I E §

O czym poborowi wiedzieć powinni?

Umowa o pracę, a służba wojskowa. Odroczenie służby wojskowej.

Jak już pisaliśmy w artykule pt. „Pobór wojskowy” — odbywa się w ciągu miesiąca maja i czerwca pobór do wojska. We wspomnianym artykule przedstawiliśmy najważniejsze przepisy — odnoszące się do rejestracji poborowych, wieku poborowego, władz poborowych, obowiązku stawiennictwa do poboru itd. zarówno na tle dotychczas obowiązującej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, z dnia 23 maja 1924 r., jak również na tle nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 9 kwietnia 1938 r., która wchodzi w życie z dniem 1 września 1938 r., a której pewne postanowienia mają moc obowiązującą już od dnia 13 kwietnia br.

Obecnie zajmujemy się dwiema dalszymi kwestiami z tej dziedziny, mającymi doniosłe znaczenie dla dużej liczby poborowych a mianowicie stosunkiem umowy o pracę do służby wojskowej, oraz sprawą odroczenia służby wojskowej — wedle dotychczas obowiązującej, oraz nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

I.

Umowa o pracę a służba wojskowa.

Na podstawie przepisów ustawodawstwa pracy (rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych, oraz rozp. o umowie o pracę robotników), umowa o pracę rozwiązuje się w razie wcielenia pracownika, jako poborowego do służby czynnej we wojsku. O ile zaś chodzi o wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę pracownikowi umysłowemu, to nie może to nastąpić podczas odbywania ćwiczeń wojskowych, a wypowiedzenie umowy o pracę pracownikowi fizycznemu nie może być dokonane w czasie pomiędzy chwilą powołania robotnika na ćwiczenia wojskowe rezerwy a końcem odbycia tych ćwiczeń.

Rozwiązanie i wypowiedzenie umowy o pracę w ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym.

Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym (zarówno dotąd obowiązująca, jak i nowa z 9 kwietnia 1938 r.), reguluje sprawę stosunku umowy o pracę do służby wojskowej w ten sposób, że pracodawca nie może ani rozwiązać, ani też wypowiedzieć umowy o pracę z powodu powołania pracownika, pozostającego w stosunku pracy nieprzerwanie przynajmniej przez 6 miesięcy — do odbycia czynnej służby wojskowej, oraz w czasie między chwilą powołania, a odbyciem tej służby. Umowa o pracę nie może więc być rozwiązana ani wypowiedziana przez pracodawcę w powyżej opisanym okresie tylko wtedy, jeżeli stosunek pracy w chwili powołania pracownika do służby wojskowej trwał nieprzerwanie co najmniej 6 miesięcy. Jeżeli więc stosunek pracy trwał w chwili powołania krócej, w takim razie umowa o pracę może być rozwiązana, lub wypowiedziana.

Umowa o pracę nie może być — na podstawie przepisów ustawy o powszechnym obowiązku ustawy — przez pracodawcę wypowiedziana, lub rozwiązana również z powodu powołania pracownika na przeszkolenie wojskowe, lub ćwiczenia wojskowe, oraz w razie powołania pracownika do służby wojskowej w czasie mobilizacji, — lub ze względu na bezpieczeństwo Państwa, wreszcie umowa ta nie może być rozwiązana, ani wypowiedziana przez pracodawcę w czasokresie pomiędzy powołaniem a odbyciem tej służby.

Kiedy może pracodawca rozwiązać lub wypowiedzieć umowę o pracę pomimo powołania pracownika?

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, umowa o pracę nie może być rozwiązana, ani wypowiedziana przez pracodawcę w związku z obowiązkiem wojskowym pracownika tylko w razie zaistnienia ściśle przez ustawę określonych a wyżej opisanych warunków. Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym wymienia jednak kilka wyjątków, w których nawet przy zaistnieniu powyższych warunków — umowa o pracę może być rozwiązana lub wypowiedziana przez pracodawcę. Możliwość taka zachodzi mianowicie we wypadkach następujących: 1) Jeżeli umowa o pracę ulega — w okresie między powołaniem a odbyciem służby wojskowej —

rozwiązaniu z powodu upływu czasu, na który została zawarta, albo z powodu ukończenia tej pracy dla której uskuteczniła umowa została zawarta 2) Jeżeli dany zakład pracy nie istnieje już po odbyciu służby wojskowej przez pracownika 3) Jeżeli umowę o pracę można rozwiązać z winy pracownika 4) Jeżeli wskutek zmiany techniki produkcji praca, do której pracownik był używany, nie jest już wykonywana 5) Jeżeli pracownik bez ważnej przyczyny nie zjawił się do pracy w ciągu 2-tygodni od chwili zwolnienia go ze służby wojskowej i 6) Jeżeli pracownik w czasie służby wojskowej był karany za przestępstwo z chęci zysku, albo na karę ponad trzy miesiące pozbawienia wolności

Czy ważne są umowy sprzeczne z ograniczeniami pracodawcy przez ustawę o powszechnym obowiązku wojsk.?

Wszelkie umowy pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, któreby były sprzeczne z wyżej omówionymi przepisami, dotyczącymi rozwiązania umowy o pracę, lub wypowiedzenia pracy w związku z powszechnym obowiązkiem wojskowym, oraz umowy, które przewidują wyraźnie, lub pośrednio rozwiązanie umowy o pracę w związku z powołaniem do służby wojskowej, lub odbywaniem tej służby, — są nieważne.

II.

Kto ma prawo do odroczenia służby wojskowej?

Prawo do odroczenia czynnej służby wojskowej mają:

1) Jedyni żywicieli rodziny 2) właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych oraz 3) osoby, odbywające studia, oraz kształcące się zawodowo.

Kto jest jedynym żywicielem rodziny?

Za jedynych żywicieli rodziny uważa ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym następujące osoby: 1) Syna niezdolnych do pracy rodziców, lub też wdowy, albo wdowca, oraz syna, niezdolnej do pracy nieślubnej matki 2) rodzono, lub przyrodniego brata osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa oraz 3) wnuka niezdolnych do pracy dziadków względnie dziadka, lub babki w linii prostej, jeżeli dziadkowie ci nie posiadają zdolnych do pracy dzieci.

Niedzi jedynym żywicielem rodziny może otrzymać odroczenie?

Odroczenie służby wojskowej może uzyskać jedyny żywiciel rodziny tylko wtedy, jeśli utrzymanie osób wyżej wymienionych, których jedynym żywicielem jest poborowy 1) jest zależne, wyłącznie od jego pracy i 2) jeżeli poborowy obowiązek utrzymania tych osób rzeczywiście wypełnia.

Kto może uzyskać odroczenie z powodu studiów?

Odroczenie służby wojskowej z powodu studiów mogą otrzymać 1) uczniowie ostatniej klasy szkół średnich, oraz ostatniej klasy liceów ogólnokształcących, 4-letnich gimnazjów zawodowych i 2-letnich liceów zawodowych, oraz innych szkół krajowych uznanych za równorzędne. 2) Uczniowie przedostatniej i ostatniej klasy liceów pedagogicznych, oraz 3-letnich liceów zawodowych 3) Studentów szkół akademickich 4) Poświęcający się studiom teologii wyznań chrześcijańskich dla uzyskania święceń duchownych, oraz uczniowie zakładów ra-binackich, uznanych przez Państwo i nadzorowanych, dla przygotowania się do stanu duchownego lub w ciągu 2 lat po ukończeniu tych zakładów celem uzyskania stanowiska duchownego. 5) Uczniowie, terminujący w rzemiośle u majstrów, lub w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, oraz uczniowie szkół zawodowych, aż do ukończenia terminu lub nauki, lecz najdalej do tego roku, w którym kończą 22 lat życia, jeżeli wykazują się poświęceniem Izby Rzemieślniczej, albo Izby Przemysłowo Handlowej lub dyrekcji właściwej szkoły, albo też właściwej władzy przemysłowej.

Kto nie ma prawa korzystać z odroczenia?

Do odroczenia służby wojskowej nie mają prawa — według nowej ustawy — następujące osoby: 1)

Informator prawniczy

„JERUZALEM LAT 37”. Nie będzie Pani dziękować po Swym ojczymie.

„DLUGOLETNI CZYTELNIK”. 1) Może Pan ściągnąć Swą pretensję przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”. W tym celu należy złożyć tytuł egzekucyjny właściwej Dyrekcji PKP. (art. 577 k. p. c.). 2) Przerachowanie pretensji zależne jest od dokładnej daty wyroku (miesiąc i rok).

P. M. ZOLLMAN. 1) Jeżeli się Pan czuje pokrzywdzony, może Pan dochodzić swych praw tylko na drodze sądowej, ewent. we wyższych instancjach, o ile termin odwoławczy jeszcze nie minął. 2) Listu nie opublikujemy, gdyż jest to Pańska prywatna sprawa.

„SERCE GORLICE”. O informację w tej sprawie prosimy zwrócić się do Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie.

„OCEAN KAŁCZUGA”. Musi Pan uzyskać zezwolenie Urzędu Celnego.

„TARNÓW - NORMA”. Według norm średniej dochodowości na rok podatkowy 1937 w okręgu Izby Skarbowej w Krakowie, — norma średniej zyskowności dla kuśnierstwa z własnego materiału wynosi w hurcie 15—25%, a dla kuśnierstwa z powierzonych materiałów 25—30%. W normach tych nie ma wyszczególnienia co do kuśnierstwa luksusowego i zwykłego.

„RZETELNY DŁUŻNIK”. 1) Ustawa moratoryjna ma zastosowanie także do tego Banku. 2) Według ustawy z 5 lutego 1938 r. egzekucja kapitału wierzytelności hipotecznych jest wstrzymana do 1 czerwca 1938 r. Naszym zdaniem, można już wnieść wniosek o rozłożenie długu na raty. 3) Prawo zapłaty długu listami zastawnymi służy dłużnikowi tylko wtedy, jeżeli wierzytelność przed dniem 31 grudnia 1939 r. zażąda zapłaty długu, a dłużnik w tym terminie dług ten zapłaci. Prawo takiej spłaty nie przysługuje jednak dłużnikowi, któremu Sąd rozłożył spłatę długu na raty. 4) Ustawa stosuje się do wszelkich wierzytelności hipotecznych, objętych ustawą z 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, w stosunku do których termin odroczenia zapłaty upłynął z dniem 1 stycznia 1938 r. 5) Przyznanie ulgi zależne jest od stosunków gospodarczych dłużnika i wierzyciela, które Sąd bierze pod uwagę. Sąd odmawia przyznania ulgi, jeżeli zdolność płatnicza, względnie możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają mu na zapłacenie długu, lub jeżeli dłużnik w sposób złośliwy uchyla się od zapłaty, albo jeżeli spowodował zmniejszenie wartości zabezpieczenia rzeczowego. 6) Naszym zdaniem, — ulgi te odnoszą się będą także i do tych osób.

„ZABAWA”. O wszelkich warunkach i szczegółach, dotyczących tej sprawy, może Pani zasięgnąć dokładnych informacji w Syndykacie Emigracyjnym w Krakowie, ul. Radziwiłłowska.

„AMT”. 1) W dni powszednie może Pan mieć otwarty sklep tylko do godziny 7-mej wieczór. 2) Odroczenie w Pańskim sklepie — naszym zdaniem — jest zgodne z ustawą, jednakże wyłączenie odnośnie do niedziel i innych dni świątecznych.

(Ciąg dalszy „Informatora prawniczego” ukaże się w numerze jutrzejszym)

Z okazji zaręczyn naszego współpracownika WOLFA GLEJZERA z ESTERKA URFISZÓWNA ze Sosnowca składają serdeczne gratulacje

PRACOWNICY BIUROWI I SKLEPOWI
t-y Sz. Grünfeld, Kraków.

Osoby, skazane prawomocnie na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych 2) Osoby, które z własnej winy nie odbyły służby pracy przez czas przepisany i 3) osoby, skazane prawomocnie za przestępstwa przeciwko powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

Na jaki czas udziela się odroczeń?

Odroczenie terminu odbycia czynnej służby wojskowej, dla jedynych żywicieli rodziny, oraz właścicieli odziedziczonych gospodarstw rolnych może być przyznawane najpóźniej do 1 października tego roku kalendarzowego, w którym poborowy kończy 23 lata i tylko na czas jednego roku. O ile po upływie roku odroczenia poborowy nie uzyska nowego odroczenia obowiązany jest odbyć czynną służbę wojskową. Jeśli poborowy, mający odro-

*) Zob. „Nowy Dziennik” z dnia 30 kwietnia br.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej kochanej Młotki **BLP. FELICJI Z OYNSÓW BERNBLUMOWEJ** — i opiewali z wyrazami współczucia składającą tę drogą najserdeczniejsze podziękowanie

3059g

DZIECI.

czenie, posiada warunki do skróconej służby wojskowej (np. akademik), odroczenie może być udzielone najdalej do 1 lipca tego roku kalendarzowego, w którym kończy on 23 lata.

Kiedy odroczenie traci moc?

Odroczenia służby wojskowej tracą moc w czasie wojny, lub w chwili ogłoszenia mobilizacji, a osoby, korzystające z tych odroczeń, podlegają wówczas wcieleniu do szeregów.

Kiedy należy wniesić prośbę o odroczenie?

Prośbę o odroczenie służby wojskowej winna wniesić bądź osoba, której odroczenie to przysługuje, bądź też osoba, będąca na utrzymaniu poborowego, jedynego żywiciela rodziny. Prośbę taką należy wniesić najpóźniej w ciągu 2 tygodni po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej. Jeżeli zaś okoliczności, uprawniające do starania się o odroczenie służby, powstały później, prośbę o odroczenie należy — wedle nowej ustawy — wniesić najpóźniej w ciągu 6 tygodni od chwili powstania tej okoliczności a według dotychczasowej ustawy do 4 tygodni. Kto nie wnosi w terminie prośby o odroczenie służby wojskowej — traci prawo do tego odroczenia.

Władze orzekające o odroczeniu.

O udzieleniu, lub odmowie udzielenia odroczenia czynnej służby wojskowej orzeka powiatowa władza administracji ogólnej, a jeżeli chodzi o osoby, zamieszkałe stale za granicą — właściwy konsulat polski. Powiatowa władza administracji ogólnej, sprawdza okoliczności, uzasadniające prawo do odroczenia terminu służby wojskowej i przeprowadza badanie — oraz, o ile chodzi o odroczenie dla jedynego żywiciela rodziny — przeprowadza badanie zdolności do pracy członków rodziny poborowego. Od orzeczenia powiatowej władzy administracji ogólnej służy prawo wniesienia odwołania, które jednak w razie odmownego orzeczenia władzy nie odracza wcielenia poborowego do szeregów. Na skutek wniesienia odwołania od orzeczenia, odmawiającego odroczenia służby wojskowej, komisja rozpoznawcza ponownie bada zdolność do pracy mężczyzn członków rodziny poborowego — starającego się o odroczenie terminu odbycia służby wojskowej, jako jedynego żywiciela rodziny.

Sankcje karne za nieprawne staranie się o odroczenie?

Kto używa oszukańczych zabiegów celem uzyskania dla siebie, lub dla innej osoby odroczenia służby wojskowej podlega — wedle dotychczasowej ustawy — karze więzienia do lat 3, lub aresztu do lat 3. Nowa ustawa zastrzega karę w razie popełnienia tego przestępstwa — podwyższając je do 5 lat więzienia lub aresztu. Jeżeli przestępstwo zostało popełnione w czasie mobilizacji, lub wojny, to zarówno według dotychczasowej, jak i nowej ustawy, o powszechnym obowiązku wojskowym — sprawca podlega karze więzienia do 10 lat.

Adw. Dr SZYMON LUSTGARTEN.

„Względy urbanistyczne” w Zakroczymie

Do Warszawy przybyła delegacja ludności żydowskiej w Zakroczymie. Delegacja zgłosiła się m. in. w Centrali Detalistów i Drobnych Kupców, prosząc o podjęcie interwencji, w sprawie zamierzonej przez miejscowe władze rozbiórki 10 domów żydowskich, w których mieszczą się pojedyncze lokale sklepowe, połączone z mieszkaniami. Rozbiórka taka byłaby połączona z utratą egzystencji i mieszkań 10 rodzin żydowskich. Władze miejscowe usprawiedliwiają konieczność zniesienia tych domów t. zw. względami urbanistycznymi.

Z ramienia Centrali Detal. i Drob. Kupców wyjeżdża do Zakroczymia delegat w celu zapoznania się z sytuacją i podjęcia interwencji na miejscu.

Przegląd gospodarczy

Zniżka na światowych rynkach rolnych

Na większych rynkach zbożowych w tygodniu sprawozdawczym ceny wyraźnie zniżkowały. W transakcjach terminowych notowania utrzymują się stale poniżej opłacalności, która w stosunkach amerykańskich zaczyna się dopiero od dolara za buszel pszenicy. Obecnie notowania terminowe są przeszło o 20 proc. niższe. Jest to poziom najniższy za ostatnie trzy lata.

Na rynku krajowym panowała tendencja słabsza zarówno w zakresie zbóż chlebowych (ozimych) jak i jarych. Podaż po świętach zwiększyła się, ceny drgnęły w dół. Powszechnie przypuszczają wszakże, że ceny przynajmniej do żniw znacznej zniżki nie ulegną, skutkiem bowiem prawdopodobnego opóźnienia zbiorów tegorocznych nadwyżki, które należałoby wyeksportować, zostają zdjęte z rynków przez spożycie krajowe w ciągu tych kilkunastu dni, o które żniwa zostaną opóźnione.

Na ogół ceny utrzymują się przy nieznacznych zmianach. Z innych ziemiopłodów obniżyły się cokolwiek lubiny, zdrożały nieznacznie oleiste (rzepak i rzepik, Ziemiaki są dość tanie (4—4.50 zł w Warszawie za 100 kg.), okazało się bowiem, że wbrew obawom przeżył w kopcach dobrze. W miarę zbliżania się do okresu pastwiskowego tanieją też i pasze słomiane (słoma i siano).

Sytuacja na rynku zwierząt rzeźnych od paru tygodni kształtuje się dość mocno. Ceny przeważnie utrzymały się, nie zdradzając tendencji zniżkowej. Te same wiadomości nadchodzą i z rynków prowincjonalnych. Tłumaczy się to przede wszystkim zbliżaniem się okresu pastwiskowego i łatwiejszego wyżywienia zwierząt. Sztuk chudych widać na rynku zupełnie mało, jak zwykle w latach ubiegłych. Zaznaczyć należy, że pomimo zwiększonej na wiosnę podaży ciałat, ceny ich utrzymują się bez większych zmian. Ceny bydła i trzody kształtują się dość mocno, zwłaszcza

w dolnej granicy cen, po której rolnicy najczęściej sprzedają.

Sytuacja na rynku masła znacznie osłabła, co rzecz prosta ma związek z większą produkcją i podażą wiosenną. Artykuł ten, zwłaszcza przeznaczony na rynek wewnętrzny, nie odznacza się trwałością i musi być szybko sprzedany. Stąd i niska jego cena. Wątpliwe też można, aby w najbliższej przyszłości nastąpiła w tym zakresie zmiana na lepsze.

Na rynku rybnym panowała sytuacja dość mocna, ceny przeważnie były wysokie. Przed paru tygodniami ceny na rynku warszawskim za karpie żywe spadły do 1.15 zł. za 1 kg. w burcie, obecnie podniosły się do 1.60 zł., a w detalu oczywiście znacznie wyżej — przekraczając 2 zł. i więcej. Tłumaczy się to stosunkowo małym dowozem. Tak np. w ostatnim tygodniu do stolicy przewieziono tylko 38 tys. kg. karpia i 54 i pół tys. kg. ryb rzecznych i jeziorowych, wówczas gdy rynek warszawski spożywa około 100 tys. kg. tygodniowo. O ile podaż się nie zwiększy, to ceny te mogą się utrzymać, chociaż z nastaniem upałów letnich kupcy mają duże trudności z przechowaniem towaru, skutkiem czego zmuszeni są ceny obniżać.

Na rynku warzyw panowała w dalszym ciągu koniunktura mocna. Ceny cebuli wprawdzie cokolwiek się obniżyły, ale są one jednak tak wysokie, że producenci, którzy przechowywali ten towar do maja, robią interes bardzo dobry. Inne warzywa zeszłorocznej produkcji przeważnie utrzymały się bez większych zmian. Tłumaczy się to znacznymi chłodem na wiosnę, skutkiem czego warzywa tegorocznej produkcji ukazują się w ilości ograniczonej, są więc drogie, a konsument z konieczności musi poprzestać na produkcie zeszłorocznym.

Z. K.

O obniżenie wygórowanych opłat kolejowych

Organizacje gospodarcze wystąpiły do Ministerstwa Komunikacji o obniżenie niektórych opłat manipulacyjnych, pobieranych przy przewozie towarów na PKP. Dotyczy to w pierwszym rzędzie t. zw. opłaty za dozowanie wagonów. Np. od wagonu materiałów budowlanych opłata taka wynosi do 4 zł i ściągana jest automatycznie przy pobieraniu należności przez kasy kolejowe. Faktyczny koszt oczyszczenia wagonów nie przekracza natomiast 1 zł — tak że opłaty te powinny ulec rewizji gdyż przyczyniają się one do podrażnienia kosztów transportu artykułów pierwszej potrzeby.

Państwowy Bank Rolny w charakterze monopolisty handlu nawozami sztucznymi

We wstępnych konferencjach, jakie toczą się nad organizacją nadchodzącego sezonu nawozowego między przemysłem nawozów sztucznych i zorganizowaną spółdzielczością rolniczą — handlową, przemysł ten wysunął żądanie zcentralizowania wszystkich zakupów nawozów sztucznych w Państwowym Banku Rolnym. Według opinii kół rolniczych i spółdzielczych, konsekwencją takiego wprowadzenia przymusowego i niepotrzebnego pośrednika może być tylko podrożenie nawozów sztucznych, i tak już o wiele za drogie dla rolnika. Stanowisko to jest sprzeczne ze złożonym w tej sprawie oświadczeniem rządu podczas ostatniej sesji sejmowej i budzi daleko idące wątpliwości i obawy co do życzyliwej współpracy przemysłu nawozowego z rolnictwem i spółdzielczością rolniczą. Jak się dowiadujemy, ma być w tej sprawie przedsięwzięta energiczna akcja ze strony instytucji rolniczych i spółdzielczych (P. A. A.)

Nadzieje na zwiększenie przeładunku drzewa polskiego

Gdańsk, 6. 5. (PAA) Mimo niepocieszających wiadomości zwiększenia eksportu drzewa polskiego przez port gdański, liczyć się należy ze wzrostem stawek frachtowych na drzewo już w ciągu maja br. „Konferencja bałtycka” uchwaliła wprawdzie tylko w formie próbnego eksperymentu od dn. 1 maja br. stawki minimalne, które armatorzy pragną przełamać, lecz uchodzi za rzecz pewną

zwołanie następnego posiedzenia wymienionej konferencji niebawem, o ile poziom uchwalonych stawek minimalnych nie dałby się utrzymać. Za zwykłą stawek wydaje się jednak przemawiać fakt spodziewanego zwiększenia się popytu na tonaż, gdyż Finlandia i Rosja sprzedały ostatnio pewne ilości drzewa do Anglii z określonym terminem dostawy, co spowoduje ożywienie się żeglugi w zakresie przewozów drzewnych. Z tego więc, jak i niskiej ceny drzewa na rynku angielskim, z którą trudno konkurować drzewu polskiemu — w zakresie wywozu drzewa istnieje wśród eksporterów obydwa portów polskiego obszaru celnego stagnacja. Eksporterzy drzewni spodziewają się wyjaśnienia sytuacji dopiero w połowie maja br., gdyż także dotychczasowy eksport kopalniaków, który zapowiadał się dobrze z początkiem br., uległ poważnemu zahamowaniu z powodu spadku cen, jak i na skutek powstrzymywania się importerów od sprowadzania papierówki, czekających z tym na jesień, gdy będzie ona lżejsza. Poza drzewem wychodzącym na statkach linii regularnych do Hulli oraz przewozach na jednym statku nie związanym żadną stawką, kilku maklerów w Gdańsku zafrachtowało tonaż na maj, czerwiec i lipiec po stawkach minimalnych. Pozwala to jednak spodziewać się utrzymania poziomu tychże stawek.

Kto obejmie prowadzenie „Polminu“?

Po ustąpieniu z Polminu p. dyr. Daźwańskiego, z wielkim ożywieniem omawiane są w przemyśle naftowym i w sferach zainteresowanych szanse kandydatów na to stanowisko. Ogólnie spodziewają się, że miejsce po p. dyr. Daźwańskim obejmie p. Salomon Friedberg, dotychczasowy naczelnik wydziału naftowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. (Kabel)

Walka o naftę albańską

Według doniesień z Tirany, jeden z wielkich amerykańskich koncernów naftowych nabył ostatnio bardzo poważne tereny naftowe w Albanii. Tereny te stykają się z źródłami nafty, zakupionymi w swoim czasie przez Włochów na terenie Valony. O rozmiarach pól naftowych, nabytych przez przemysłowców amerykańskich świadczyć może m. in. fakt, że koszt inwestycji, przewidzianych w pierwszym okresie pracy, wynosi 1/4 miliona dolarów.

Jutro w niedzielę dnia 8 ma'a br. odbędzie się w podwórzku realności przy ul. Krakowskiej 13 (dom pp. Süsserów)

na temat: **W OBLCIE ROZSTRZYGAJĄCEJ WALKI O PALESTYNĘ.**

Przemawiają: **Dr. Ignacy Schwarzbart, Rabin D. Awigdor, Dr. Oszasz Spiro, Naftali Birnhack, Samuel Reiner.**
Początek o godz. 11-ej przedpołudniem. — W razie niepogody zgromadzenie odbędzie się w sali Kahału przy ul. Krakowskiej 41.

DO PALESTYNY
I KRAJÓW BLISKIEGO WSCHODU
PRZEJAZDY INDYWIDUALNE I ZBIOROWE
ZAŁATWIA NAJSPRAWNIEJ
EGZEKUTYWA
ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ,
KRAKÓW, DIETLA 107, TEL. 108-84.

KRONIKA

MAJ
7
SOBOTA
Wschód słońca
4 g 11 m
Zachód słońca
7 g 12 m
6 Ijar 5698

Z Organizacji Syjonistycznej

W ramach dalszych objazdów urządzanych przez Egzekutywę Organizacji Syjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska delegaci Egzekutywy odwiedzą w najbliższych dniach następujące miejscowości: Nowy Sącz, Miłówka, Rajcza, Zmięgród, Rozwadow, Rudnik, Tarnobrzeg, Nisko, Majdan Kolbuszowski, Kolbuszowa, Czarny Dunajec, Jordanów, Maków.

Losowanie 3-proc. Prem. Poż. Inwest. I. em. z dn. 5. 5. 1938

1-szy dzień ciągnięcia

Pierwsza liczba oznacza Nr serii, druga Nr obli-

sacji:
Zł 500.000: 19997-47.
Zł 125.000: 11750-36.
Zł 50.000: 12679-1 12412-33.
Zł 25.000: 10826-15 20523-15.
Zł 10.000: 395-15 217-27 2697-19 4093-39
6044-22 6984-18 7172-50 7257-38 9357-38
9778-32 9916-5 16346-36 19151-42 19746-13.
Zł 5.000: 391-14 423-27 1129-10 1505-29
1569-9 1701-34 2231-8 2320-42 3073-35
4538-44 5468-16 5767-20 5907-43 6486-7
7071-17 7136-24 7427-32 8074-21 8321-48
9997-14 10514-15 10859-5 10965-25 10507-8
10004-7 10063-30 1103-33 11141-40 11602-3
12447-36 13210-11 13256-16 14176-5 15813-
42 16241-31 17748-47 18159-26 18716-14
19082-45 19321-34 19462-26 19910-10 19808-
3 19963-19 20210-24 20266-3 20187-39 21173-
48 22541-49 22828-46.
Zł 2.000: 675-6 903-8 1113-12 1157-38
1215-14 1293-14 1660-24 1721-12 1744-13
2005-20 2086-46 2117-15 2199-33 2517-12
2566-48 2882-20 3258-33 3327-3 3317-47
3372-15 3502-22 3534-44 3556-13 3316-23
3852-46 3878-15 3908-6 4100-38 4282-33
4369-33 4505-28 4805-6 4829-44 5166-15
5232-42 5596-28 5766-3 6068-8 6133-2 6254-
46 6463-24 7382-8 7402-47 7486-23 7627-
14 8492-23 8487-7 8516-42 8629-23 8657-46
8780-7 8909-12 9198-44 9353-23 9364-14
9440-28 9613-23 9766-48 9873-15 10193-15
10429-24 16049-13 10828-8 10753-38 10879-
32 10865-2 10952-8 11036-42 11122-15 11126-
2 11234-6 11215-12 11380-32 11843-3
12227-13 12249-2 12459-42 12624-33 12666-
6 12786-22 13514-23 13610-8 13706-42 13754-
47 13754-24 13807-32 14041-42 14041-33
14569-8 14772-48 14787-48 14940-70 15092-8
15099-20 15265-12 15313-26 15744-22 15854-
46 16091-3 16359-8 16500-22 16720-44 16792-
6 16878-24 17152-24 17163-44 17170-23
17281-47 17574-15 17573-7 17587-46 17820-
15 18011-28 18223-38 18355-44 18541-36
18571-47 18756-24 18903-24 18995-38 19014-
42 19182-14 19196-6 19568-13 19600-2 19487-
23 19457-42 19479-12 19801-46 19604-12
19852-42 20192-12 20497-20 20518-46 20144-
24 20535-7 20272-32 20316-48 20351-6 20410-
8 20644-7 20875-42 21052-12 21807-46
21968-15 21983-6 22510-3 22558-8 22891-23
22988-32.
Zł 1.000: 416-41 555-13 8184-29 1136-28 1240-

„W obliczu rozstrzygającej walki o Palestynę

Staraniem Reprezentacji organizacji syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska odbędzie się w Krakowie w niedzielę dnia 8 bm. na dziedzińcu domu pp. Süsserów, przy ulicy Krakowskiej 13.

MANIFESTACYJNE ZGROMADZENIE LUDOWE

nt. „W obliczu rozstrzygającej walki o Palestynę”

Ludność żydowska miasta Krakowa będzie na tym zgromadzeniu miała sposobność za-

manifestowania swojego stanowiska wobec ostatnich wypadków i aktualnych zagadnień Palestyny.

Przemawiać będą reprezentanci wszystkich organizacji syjonistycznych: pp. Adw. dr I. Schwarzbart, Rabin D. Awigdor, dr O. Spiro, Naftali Birnhack i M. Reiner.

Początek zgromadzenia punktualnie o godzinie 11-tej przedpołudniem.

W razie niepogody zgromadzenie odbędzie się w sali Kahału przy ulicy Krakowskiej 41.

Ważą się losy życia i śmierci mordercy kupca w Świętochłowicach

Egzekucja wstrzymana. -- Rozstrzygnięcie nastąpi w poniedziałek

Wojskowy Sąd Okręgowy w Krakowie, jako sąd dorazny ogłosił wczoraj o godz. 8.35 rano wyrok skazujący Brunona Konrada Smykała na karę śmierci.

Wyrok ogłoszony został na dużej sali Sądu Wojskowego przy ul. Montelupich. Tuż przed ogłoszeniem wyroku wprowadzono na salę oskarżonego, który zjawił się prowadzony przez dwóch eskortantów. Smykała zajął miejsce na ławie oskarżonych, oczekując ogłoszenia wyroku.

W chwilę później rozległ się odgłos dzwonka. Wszystkie na sali powstało z miejsc. Za stołem zajął miejsce trybunał, z szefem Sądu Wojskowego jako przewodniczącym.

Przewodniczący odczytuje wyrok sądu doraznego. Brunon Konrad Smykała, urodzony w roku 1915 w Nieparzycach w Niemczech, odbywający służbę w Zgierzu, oskarżony o to, że dnia 18 kwietnia 1938 o godz. 19-tej w Świętochłowicach zabił właściciela sklepu Franciszka Wolnego kilkoma uderzeniami w głowę i związaniem mu szyi, zostaje uznany winnym zbrodni przeciw życiu i zdrowiu i zasądzony na karę śmierci. Równocześnie sąd orzeka wydalenie oskarżonego z wojska oraz utratę praw obywatelskich na zawsze.

W dalszym ciągu przewodniczący odczytuje motywy wyroku. Sąd ustalił m. in., że oskarżony zaraz po aresztowaniu wypierał się winy. Przyznał się jednak w toku dochodzeń, podtrzymując, że nie miał zamiaru zabijać Wolnego, a jedynie chciał dokonać kradzieży.

Z kolei następuje opis dalszych wypadków, oraz ujęcia i przesłuchania sprawcy.

Sąd doszedł do przekonania, że nie ma mowy o jakichkolwiek objawach choroby umysłowej, nie zachodzi wypadek, aby w chwili działania oskarżony był w stanie silnego wzruszenia, względnie nie mógł rozpoznać znaczenia swego czynu i pokierować swym

postępowaniem. Wprost przeciwnie oskarżony wykazał dużo zimnej krwi, opanowania i spokoju, toteż jest rzeczą wykluczoną, aby czynu swego dokonał w afekcie.

Zeznał oskarżony, że chciał tylko dokonać kradzieży, ale wówczas nie musiał zabijać Wolnego. To ponawianie ciosów i badanie czy denat żyje, utwierdziło sąd w przekonaniu, iż oskarżony przestępstwa dokonał z rozważą.

Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę zarówno przyznanie się oskarżonego, jak też jego bardzo dobrą opinię w oddziale, fakt, że nie był karany w czasie służby wojskowej, że w ogóle nie był karany do roku 1937. Dopiero wówczas złe stosunki rodzinne sprowadziły go na drogę przestępstwa i został ukarany czterokrotnie za drobne kradzieże, zdobywając sobie opinię złodzieja. Kary nie przyczyniły się jednak do jego poprawy.

Pobudki działania były niskie, powodował się chęcią zysku. Jako człowiek inteligentny, zdawał sobie sprawę, że w wojsku grozi za takie przestępstwo kara śmierci. Prócz tego sąd wziął pod uwagę silne napięcie złej woli i wielką udrękę fizyczną ofiary.

Wyrok ten został zatwierdzony przez dowódcę O. K.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący stwierdził, że wyrok jest prawomocny i podlega natychmiastowemu wykonaniu. Oskarżonemu przysługuje prawo prosić o łaskę Pana Prezydenta R. P. Korzysta on z tego prawa. Trybunał udaje się na naradę, po czym następuje telefoniczne porozumienie się z Warszawą.

W wyniku rozmowy telefonicznej wstrzymanie zostaje wykonanie egzekucji do poniedziałku. W tym to czasie spodziewać się należy decyzji Pana Prezydenta R. P.

Skazaniec został o tej decyzji wojskowych władz sądowych powiadomiony.

—41 1233—41 1338—13 144—28 1769—41 1860—41
219—28 2612—29 2736—41 3067—28 3086—13 3388
—41 3766—13 3813—28 3887—25 4130—28, 4277—
41 4334—25 4397—41 4442—41 4748—25 4897—13
5257—41 5346—13 5381—13 5573—25 5850—25 6028—
29 6291—41 7234—29 7259—41 7289—25 7829—46
8007—29 8442—28 8790—41 9143—25 9397—25 9485
—13 9668—29 10043—13 10167—48 10215—46 10353
—41 10426—28 10548—46 10353—41 10426—28 10548
—46 10582—29 11517—28 11730—41 11837—41 11925
—46 12194—46 13316—25 13445—13 13549—41 13714
—28 13775—41 13855—41 14021—13 14049—13
14191—46 14333—25 14919—25 14970—25 15388—29
15626—46 15646—46 15792—28 16623—41 16787—
46 16790—41 16848—46 16873—46 17087—29 17257
—25 17363—13 17504—46 17555—46 17609—25 17769
—13 17933—41 18329—46 18348—28 18875—29 19785

—41 19787—29 19836—41 19955—25 20458—29 20499
—41 20522—41 20863—29 21010—41 21089—28
21714—28 21783—41 21937—28 21952—46 22126—13
22169—29 22436—29.

Dalszy ciąg losowania ukaże się jutro.

Pojazdy konne i wózki ręczne muszą być zgłoszone

Zarząd Miejski w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych na obwieszczenie Zarządu Miejskiego z dnia 2 maja br. wywieszone na tablicy urzędowej w gmachu Ratusza i w Miejskich Urzędach Obwodowych o obowiązku zgłaszania przez właścicieli nieruchomości pojazdów konnych i wozów ręcznych. Termin zgłoszenia upływa z dnem 31 maja 1938 r.

Dekadowy bilans Banku Polsk.

Warszawa, 6. 5. PAT. W 3 dekadzie kwietnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.3 miln. zł. do 439.3 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1.2 miln. zł. do 14.5 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 59.0 miln. zł. do 709.4 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 18.7 miln. zł. do 33.4 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 54.8 miln. zł. do 224. 2 miln. zł. Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian, powiększył się o 99.9 miln. zł. do 1.141 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34.73 procent.

Warszawa, 6. 5. PAT. Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc kwiecień rb. tj. za pierwszy miesiąc okresu budżetowego 1938/39 wykazują dochody w kwocie 201.921 tys. zł. i wydatki — 199.436 tys. zł.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem 2.485 tys. zł.

W porównaniu z wynikami marca 1938 r. dochody w kwietniu są mniejsze o 60.732 tys. zł. a wydatki mniejsze o 39.960 tys. zł., co pozostaje w związku z tym, że w marcu, jako ostatnim miesiącu okresu budżetowego, dochody i wydatki są zwykle największe.

Natomiast w porównaniu z kwietniem 1937 r. dochody budżetowe są wyższe o 11.2141 tys. zł. a wydatki o 9.506 tys. zł. Wzrost wydatków — zgodnie z nowym podwyższonym budżetem — przypada głównie w dziale min. komunikacji (konserwacja dróg), Rolnictwa, Wyznań Religijnych i O. P. oraz Opieki Społecznej.

Program „Jutra Pracy“

Warszawa, 6. 5. (Sin) Dziś odbyła się konferencja prasowa w „Jutrze Pracy“. Na konferencji tej poseł Budzyński zapowiedział powstanie klubu parlamentarnego „Jutra Pracy“, który będzie szukał kontaktu z innymi klubami. Klub ten opierać się będzie na nacjonalizmie, dążyć zbędzie do unarodowienia życia gospodarczego i zwalczać będzie ministra rolnictwa i ministra oświaty. P. Budzyński nie należy do zwolenników płk. Ślawka i nie ma nic z nim wspólnego poza przeszłością i osobistym uznaniem dla niego, jako dla człowieka czystego. W sprawie ordynacji wyborczej do rad miejskich, grupa „Jutra Pracy“ stoi na stanowisku uregulowania jej w ten sposób, by do rad miejskich weszła jak najmniejsza ilość reprezentantów mniejszości narodowych.

KRONIKA ŚLĄSKA**Otwarcie Bazaru Palestyńskiego**

Sosnowiec, 6. 5. (K) Jak już donosiliśmy, jutro o godzinie 21-ej nastąpi w lokalu Organizacji Syjonistycznej w Sosnowcu otwarcie „Bazaru Palestyńskiego“, urządnego przez Keren Kajemet Leisrael. Na otwarcie Bazaru przyjeżdża Dr. M. Kleinbaum z Warszawy, który wygłosi odczyt n. t. Sytuacja obecna syjonizmu w świetle rzeczywistości palestyńskiej.

Po referacie nastąpi część wokalnno-muzyczna, czarna kawa oraz zwiedzanie kiosków.

Katastrofa kolejowa

Katowice, 6. 5. (K) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych wydarzyła się na stacji kolejowej w Kostuchnie ciężka katastrofa kolejowa. Przy wjeździe pociągu towarowego na stację uległo wykośleniu 14 wagonów tego pociągu. Wypadek pociągnął za sobą jedną ofiarę ludzką w osobie konwojenta pociągu, Antoniego Jurgaski, który zginął na miejscu.

Wybryk, który mógł pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa

Katowice, 6. 5. (K) Kierownik pociągu osobowego, zdążającego z Rybnika do Gierałtowa zauważył wczoraj leżącą na torze przeszkodę z kłód drzewa. Maszynista w ostatniej chwili zatrzymał pociąg i w ten sposób uniknął niechybnej katastrofy.

Jak się okazało, przeszkodę ułożyli dwaj nieletni chłopcy Prohaska i Pawlik z Rybnika, którzy ukryli się w krzakach, obserwując nad-

Kinoteatr dźwiękowy „WANDA“ wyświetla nieodwołalnie ostatnio 3 poranki w sobotę dnia 7 maja o godz. 8 popoł., w niedzielę 8 maja o godz. 10 i 12 przedpoł.

PANI WALEWSKA W rol. główn.:
GRETA GARBO — CHARLES BOYER. Dla młodzieży dozwolewy
Ceny miejsc 50 gr. — 1 zł

Frank francuski zwyczajkuje

Warszawa, 6. 5. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Paryż miała tendencję zwykłą, spowodowaną masowym zakupem franków francuskich. Zwyczajka ta byłaby niewątpliwie znacznie większa, gdyby nie interwencja francuskiego funduszu walutowego, skupującego poważne ilości walut obcych. Dewiza na Paryż zwykłała w Zurychu z 12.20 wczoraj do 12.22, natomiast w Londynie z 170 7/8 przy wczorajszym zamknięciu do 178.34 dziś o godz. 14-tej.

Na uwagę zasługują terminowe notowania franka w Londynie. Po raz pierwszy od kilku lat w notowaniach z terminem 1-miesięcznym notowano zamiast deportu report w wysokości 0.06. Deport 3-miesięczny wynosił zaledwie 0.37 i pół.

W parze ze wzmocnieniem się franka francuskiego idzie poważne osłabienie dewizy belgijskiej. Wprawdzie notowania gotówkowe nie wykazują zniżki, gdyż przeszkadza w tym dolny

punkt złota, jednak w notowaniach terminowych nastąpił gwałtowny wzrost deportów. W Londynie notowano deport 1-miesięczny 0.45, natomiast 3-miesięczny 0.95. Tak wysokie deporty nie były dotychczas notowane.

Paryż, 6. 5. PAT. W chwili zamknięcia giełdy notowano za funta 168 fr 40 ct oraz 35 fr 75 ct za dolara.

Powrót kapitałów francuskich

Paryż, 6. 5. PAT. W ciągu całego dnia wczorajszego trwała repatriacja wywiezionych w swoim czasie za granicę kapitałów francuskich. Zjawisko to przybrało znacznie większe rozmiary, niż w okresie podewaluacyjnym w latach 1936 i 1937.

Francuski fundusz walutowy nabył w dniu wczorajszym kilkadziesiąt milionów funtów angielskich.

Mussolini pokazuje Hitlerowi swą armię

Rzym, 6. 5. PAT. W dniu dzisiejszym kanclerzowi Hitlerowi pokazano włoską armię lądową. W pobliżu Via del Triomphi ustawiono się w oczekiwaniu defilady 30 tys. ludzi. Hitler i król Wiktor Emanuel przejechał przed frontem długości 6 klm, po czym w towarzystwie Mussoliniego zajęli miejsca na wielkiej trybunie królewskiej, gdzie już znajdowali się królowa i cesarzowa, księżniczki krwi, ministrowie niemieccy i włoscy oraz dygnitarze państw. Kirasjerzy oddali honory, podczas gdy orkiestra odegrała hymny obu państw.

Wielką defiladę na Via del Triomphi rozpoczęły oddziały Balilla, awangardziści, młodzi faszyci i robotnicy w uniformach. Oddziały defilowały paradnym krokiem rzymskim, skandowanym przez rytmiczne uderzenia bębnow, ustawionych na wprost trybuny królewskiej karabinierów. Za oddziałami mło-

dzieży szli wychowawcy szkół wojskowych i bataliony karabinierów, grenadierów i piechoty. Przebieg defilady, która wzbudziła w Hitlerze podziw, transmitowany był na Włochy i Niemcy. Za oddziałem czarnych muszkieterów Mussoliniego defilowały oddziały wszystkich rodzajów milicji faszystowskiej. Defiladę krokiem paradnym zamykała policja kolonialna, po której szły krokiem wojskowym oddziały piechoty z karabinami maszynowymi i małymi działkami, ustawionymi na grzbiecie mułów, bataliony alpejskie wraz z artylerią górską, batalion piechoty morskiej, pułk lotniczy, następnie uczniowie akademii morskiej z baterią małych dział, inwalidzi wielkiej wojny na samochodach, a dalej czołgi szybkie i ciężkie, pułk saperów, pułk chemiczny w maskach i mundurach antygazowych.

Dramatyczne porwanie dziewczyny, która zamierzała przyjąć chrzest

Łódź, 6. 5. (G). 18-letnia córka zamieszkałego w Zgierzu Zylbersteina, Chaja zakochała się przed paru miesiącami w 25-letnim Jerzym Rybickim. Zdając sobie sprawę, że rodzice jej nie zezwolą na małżeństwo z chrześcijaninem opuściła dom i przeniosła się do mieszkania Rybickiego, gdzie przygotowywała się do przyjęcia chrztu. Interwencje Zylbersteina u rodziny narzeczonego, jako też u księdza nie odniosły skutku.

W dniu dzisiejszym przed dom Rybickiego zajęła taksówka, z której wysiedli dwaj atletycznie zbudowani młodzieńcy, którzy dostawczy się do domu Rybickiego, obezwładnili dziewczynę i wciągnęli ją do taksówki, po czym

odjechali w nieznanym kierunku. Zdołano stwierdzić, że taksówka była zaopatrzona fałszywym numerem rejestracyjnym. Wszczęto śledztwo, władze jednak stwierdziły, że nie ma podstawy do ścigania rodziny dziewczyny, gdyż była ona jeszcze niepełnoletnia. Śledztwo idzie w kierunku stwierdzenia, kim byli owi młodzieńcy, którzy porwali dziewczynę.

Akademia z okazji 20-lecia Hechalucu

Łódź, 6. 5. (G). Z okazji 20-lecia Hechalucu odbędzie się w sobotę akademii w Filharmonii.

jeżdżący pociąg. Za wybryk dzieci pociągnięto rodziców do odpowiedzialności karnej.

Obniżenie stopy dyskontowej w Rumunii

Bukareszt, 6. 5. PAT. Rumuński Bank Narodowy obniżył stopę dyskontową z 4 i pół proc. do 3 i pół proc. Poza tym poczyniony został szereg zarządzeń, mających na celu potanie

kredytu w Rumunii.

Siedmioraczki były, ale — nieżywe

Londyn, 6. 5. (L) Agencja Reutera donosi z Havany, że według wiadomości z m. Bayamo, które położone jest w odległej prowincji wschodniej, siedmioraczki jakie powiła żona kolonisty Rafaela Casano, przyszły na świat martwe

Wyjazd emigrantów do Ameryki pld.

Warszawa, 6. 5. (A) W ciągu ostatnich dni wyruszyło kilka transportów emigrantów do krajów Ameryki Południowej. M. in. wyjechała wczoraj z Warszawy grupa 80 emigrantów do Argentyny i Boliwii, a dziś grupa, złożona z 50 emigrantów żydowskich do Argentyny.

Zwolnienia z zastępczej służby Wojskowej

Warszawa, 6. 5. (A) Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że ulgi i zwolnienia z wykonania robot, zastępujących czynną służbę wojskową są ważne jedynie przez jeden rok i trzeba je w następnych latach przedłużać.

Wypadek świętokradztwa w Warszawie

Warszawa, 6. 5. (A) W Warszawie miał miejsce wypadek świętokradztwa. Z kościoła św. Ducha przy ul. Długiej zostały skradzione dwie obrączki, złożone jako wota. Sprawcami świętokradztwa okazali się trzej 16-letni młodzieńcy, którzy obrączki te sprzedali paserowi. — Wszystkich trzech oraz pasera i pośrednika aresztowano.

Bonnet wyjeżdża do Genewy

Paryż, 6. 5. (R). Minister spr. zagranicznych Bonnet wyjedzie w niedzielę do Genewy na rozpoczynającą się w poniedziałek sesję Rady Ligi Narodów. Ministrowi towarzyszą: wicedyrektor departamentu polityczno-gospodarczego w ministerstwie spraw zagr. Charveriat, dyrektor gabinetu ministra Jules Henry i naczelnik wydziału Ligi Narodów Arnal.

Bilety turystyczne do Francji

Paryż, 6. 5. (R). „Journal Officiel” ogłasza dziś dekret w sprawie biletów turystycznych. Bilety te znajdują się w sprzedaży już od 15 maja. Ustalony został termin ważności biletów turystycznych, który w zasadzie ma być równy okresowi czasu, jaki posiadacz biletu przebywa we Francji, nie dłuższy jednak niż 60 dni. Ważność biletu nie może przekraczać daty 31 grudnia r. b.

Korzyści, jakie daje posiadanie biletu turystycznego zawarunkowane są 6-dniowym pobytom posiadacza biletu we Francji.

Notowania giełdy warszawskiej

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 6. 5. Kawa Rio nr. 7, 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4, 7 1/4 (7 1/4), maj 4.30 (4.28), lipiec 4.29 (4.26), Kakao 4 7/8 (5.00), maj 4.50 (4.49), lipiec 4.60 (4.58)

BAWELNA

NOWY JORK, 6. 5. 8.78 (8.57), maj 8.67—8.67 (8.54—8.54), lipiec 8.78—8.72 (8.57—8.58).

KORZENIE

LONDYN, 6. 5. Tapioka Fair maj-czerwiec 12.87, Pieprz czarny loco 3.00, Pieprz Singapore maj-czerwiec 2.68, Goździki Zanzibar maj-czerwiec 8.00, Papryka cif maj-czerwiec 62.—

DEWIZY

PARYŻ, 6. 5. Londyn 178.40, Nowy Jork 3575.00, Zurich 817.00, Amsterdam 1979.00, Berlin 1440.00. LONDYN, 6. 5. Nowy Jork 4.9912, Paryż 178.375, Berlin 12.10, Amsterdam 8.9875, Zurich 21.7975.

EFEKTY

NOWY JORK, 6. 5. American Car 58.75 (58.00), American Car et Foundry 18.00 (17.00), Am. Tobacco 72.00 (71.00), Chrysler 41.37 (42.00), Douglas Aircraft 44.63 (45.12), Fisk Rubber 5.25 (5.25), Eastman Kodak 146.75 (148.00), General Electric 32.87 (33.25), General Motors 30.62 (30.37), Anaconda 17.58 (18.25), Bethlehem Steel 40.47 (47.85), Intorn Nickel 45.87 (44.50), Tennessee Corp. 6.00 (5.37), Shell Union 12.75 (13.00), Standard Oil 47.50 (48.37)

METALE

LONDYN, 6. 5. Platyna 6.62, Wolfram cif 35.50—37.50, Srebro 18.62, Złoto 139.8

Rumunia śledzi z uwagą nową konstelację polityczną w Europie

Wywiad z rumuńskim ministrem spraw zagr.

Bukareszt, 6. 5. (R) Agencja Stefani ogłasza wywiad swego korespondenta w Bukareszcie z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Comnenem.

W wywiadzie tym oświadczył minister m. in., że układy z Węgrami, którym poświęcono dużo uwagi podczas obrad w Sinaia, prowadzone będą w dalszym ciągu w Bukareszcie, natychmiast po zakończeniu sesji genewskiej.

Mówiąc o stosunkach włosko-rumuńskich minister stwierdził, iż są wszelkie po temu dane, że ulegną one dalszemu zacieśnieniu. Rumuńskie koła polityczne dodał minister — uważają za sprawy pierwszorzędnej wagi pomysłyne zakończenie rozmów włosko-brytyjskich oraz toczące się obecnie układy między Paryżem a Rzymem.

Niemcy pragną zacieśnić stosunki handlowe z Rumunią i Bułgarią

Bukareszt, 6. 5. PAT. Do Constanzy przybyła delegacja członków zarządu portu hamburskiego, która ma zwiedzić wszystkie porty duńskie oraz porty rumuńskie na Morzu Czarnym, celem zbadania możliwości zacieśnienia stosunków handlowych pomiędzy Niemcami a Rumunią i Bułgarią.

Goga ciężko chory

Bukareszt, 6. 5. PAT. Wydany wczoraj biuletyn lekarski stwierdza, że stan zdrowia b. premiera Gogi w dalszym ciągu budzi poważne obawy.

Dalsze zeznania świadków w procesie Michalskiego i tow.

Warszawa, 6. 5. (Sin). Wobec choroby byłego urzędnika skarbowego, Lucyny, na dzisiejszej rozprawie w procesie Michalskiego i Idzikowskiego sąd odczytał jego zeznania, z których wynika, że pośredniczył on w uzyskaniu dla Michalskiego pożyczek B. G. K. Ponadto dyskontował on weksle Michalskiego i w jego imieniu zwracał się w tej sprawie do kupca Cwejko. Na śledztwie zeznał, że miał słabość do Michalskiego i dlatego wyświadczył mu usługi. Wyrzucił się, że Michalski dużo pił i „podatki były pijane”. Świadek wspominał też, że dyrektor firmy Cwejko proponował mu kupno podarunku wartości 15.000 zł.

Następnie sąd przesłuchiwał radcę ministerstwa skarbu, którego zeznania o umorzeniu podatków w firmie G. P. P. nie pokrywają się z tym,

co mówił na śledztwie. Zdaniem świadka, naczelnik Malinowski kazał mu w ciągu 3 dni sporządzić wnioski o umorzenie podatków na polecenie ministerstwa skarbu. Sąd stawia pytanie świadkowi, dlaczego pominął ważną okoliczność, że nałożone podatki były zabezpieczone na hipotece firmy. Okazuje się, że świadek nie badał wcale stanu interesów firmy.

Podczas zeznań następnego świadka, naczelnika Malinowskiego, który zasłaniał się słabą pamięcią co do umorzeń podatku firmie G.P.P. sąd zarządził konfrontację Malinowskiego z radcą Wojskim. Wojski stwierdza, że otrzymał od Malinowskiego polecenie, czemu Malinowski nie zaprzecza, twierdził tylko, że nie mówił w ten sposób: „Tak będzie władzy przyjemnie”.

Dywizja rządowa przekroczyła granicę francuską

Bilbao, 6. 5. PAT. Z frontu pirenejskiego donoszą, że dywizja rządowa, otoczona ze wszystkich stron przez powstańców w dolinie Bielesa, przekroczyła granicę i schroniła się we Francji. Na front Leridy przybyła dywizja rządowa, złożona z najmłodszych roczników, powo-

łanych pod broń w Barcelonie.

Ambasada Rzeszy w Salamance

Bilbao, 6. 5. PAT. Siedziba ambasady Rzeszy w Hiszpanii przeniesiona została z San Sebastian do Salamanki.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„PANI MINISTROWA”

Komedia w czterech aktach Bronisława Nusić'a.

Przed wszystkim małe zastrzeżenie: „W ogłoszonych w prasie zapowiedziach tej komedii autora jugosłowiańskiego czytamy, że perypetie jej rozgrywają się na tle stosunków, które w urządzających się na nową modłę państwach wojennych (z tak częstym prętościem parlamentaryzmu) niejednokrotnie dawały pole do polityczno obyczajowej satyry”. A oto opisuje nam duński literat dr B. Benzon przyjęcie u marszałka Goeringa. Gości przyjął marszałek Goering w kostiumie sportowym, którego z powodu oryginalności nie można było dość podziwiać. W drodze do sali jadalnej przeszli goście przez salę urządzoną w najrozmaitszych stylach, a m. in. przez salę urządzoną w stylu Ludwika XV. Za każdym gościem stał lokaj w liberii z XVIII. stulecia. Po obiedzie zaprowadził Goering gości na strych, gdzie im pokazał najwspanialszą dzieciną koleją elektryczną. Z uśmiechem opowiadał Goering, że urządza tam polowanie, gdy deszcz pada. A Goering jest potentatem państwa, które nie zna już nie tylko „przerostu” ale w ogóle parlamentaryzmu. Nie ma więc żadnej racji komunikat teatralny bo takie panie ministrowe wszędzie występują we wszystkich krajach, a pani Emma Goeringowa z pewnością nie jest wyjątkiem...

W komedii francuskiej taka pani ministrowa

jest napewno inna, niż w komedii autora kraju na wskroś chłopskiego, ale w zasadzie typ jest ten sam. Znamy zresztą ten typ pani ministrowej, nawet w społeczeństwie żydowskim, chociaż dużo ministrów żydostwo w obecnym momencie nie produkuje. Niestety nie można utworu p. Nusić'a nazwać komedią, jest to bowiem niewybredna i operująca stosunkowo dość tanimi efektami farsa. Sytuacje są dość nieprawdopodobne, bo chyba przyjęcie nie można, by kobieta skądinąd praktyczna, trzeźwa i zdrowa, chciała wydać swą zamężną córkę za mąż za nieznanego sobie jakiego egzotycznego wicekonsula, chociaż córka kocha swego męża i absolutnie nie chce się z nim rozwieść. Każda farsa wykoszlawia rzeczywistość, ale to wykoszlawienie musi być utrzymane w granicach mimo wszystko pewnego prawdopodobieństwa. Mniejsza jednak o to, czy te granice zostały utrzymane, bo autor chciał tylko bawić swą publiczność. To mu się udało, chociaż operuje, jak już powiedzieliśmy efektami niewybrednymi i sztytami zbyt grubymi ściegami.

Komedie-farsę p. Nusić'a wystawił p. Karbowski zreczenie, nadając jej tu i ówdzie trochę groteski. Główną rolę zagrała pani Korecka, artystka o dużej werwie scenicznej, ale sama werwa tu nie wystarczy dla zaokrąglenia całej postaci. Wszystkie inne role, to tylko epizody, które rozmachem i temperamentem zagraли pp. Niedziłkowska, Jaworska, Romowicz, oraz pp. Marcherski, Szubert, Ruszkowski, Kondrat i Possart.

M. K.

Przeciw ustawie antyżydowskiej na Węgrzech

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Budapeszt, 6. 5. (B) W dalszym ciągu debaty nad ustawą żydowską zabrakł głosu dr Matay, który wskazał, że inne ważniejsze zagadnienia kraju nie znalazły dotychczas rozwiązania. Podkreślił on, że asymilacja Żydów węgierskich ze względu na ich wielką liczbę jest rzeczą wręcz niemożliwą. Swego czasu Żydzi węgierscy domagali się zmiany brzmienia swych nazwisk na węgierskie, ale odmówiono im. Jeśli

czyni się Żydom zarzut, że mówią po niemiecku, to przecież jeszcze przed 30 laty przemysłowcy węgierscy także mówili językiem niemieckim. Także statystyka przemawia za tym, że ustawa jest zbyt szkodliwa. Antysemityzm nie zdoła rozwiązać zagadnień gospodarczych nawet wówczas, jeśli przybiera formy prawa. Mówca wypowiada się przeciw projektowi ustawy.

Kontrola przemysłu naftowego w Brazylii

Rio de Janeiro, 6. 5. (O). W ślad za dekretem, zastrzegającym dla państwa prawo poszukiwania i eksploatacji pokładów ropy naftowej, ukazał się ostatnio dekret prezydenta Brazylii, zastrzegający dla rządu prawo zmonopolizowania przerobki ropy naftowej (rafinowanie itp.). Dekret ten jest bardzo daleko przewidyującym, gdyż, jak wiadomo, na terenie Brazylii dopiero odbywają się poszukiwania za naftą, a dotychczasowe wiercenia nie dały pomyślnych rezultatów.

Dekret ostatni, jak podano oficjalnie, został podpisany w interesie bezpieczeństwa narodowego. Nafta, wydobyta na terenie Brazylii będzie uważana za „konieczną dla państwa“. Dekret reguluje także import, eksport, transport, rozdział i sprzedaż nafty tak krajowej, jak zagranicznej, oraz wprowadza kontrolę przemysłu naftowego. Przemysł rafineryjny zostaje znacjonalizowany. Będzie stworzona narodowa rada naftowa, której członków będzie mianował prezydent z pośród urodzonych Brazylijan.

Czang-Kai-Szek objął dowództwo pierwszej linii frontu

Tokio, 6. 5. (R) Na froncie Suczou na południe od wielkiego kanału, działania wojenne po obu stronach ożywiły się.

Czang Kai Szek zarządził wzmocnienie wojsk chińskich, które wynoszą 40 dywizji o dalsze 5 dywizji i objął sam dowództwo pierwszej linii frontu. Wojska japońskie nieustannie posuwają się na południe. Lotnictwo japońskie bombarduje zgrupowania oddziałów chińskich.

Król belgijski ojcem chrzestnym ks. Beatryczy

Bruksela, 6. 5. PAT. Król belgijski Leopold przyjął zaproszenie od księżny Juliany holenderskiej i księcia Bernarda na ojca chrzestnego księżniczki Beatryczy.

Uroczystości chrztu odbędą się dnia 12 maja w Hadze.

Tajemniczy samolot nad terytorium Finlandii

Helsinki, 6. 5. PAT. Prasa donosi o pojawieniu się w dniu wczorajszym na terytorium Finlandii w pobliżu granicy sowieckiej koło miasteczka Sodankyle tajemniczego samolotu prawdopodobnie sowieckiego, który leciał na zachód. Władze prowadzą śledztwo w tej sprawie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Na wniosek Chamberlaina Izba Gmin zaaprobowowała zawarty ostatnio układ angielsko-irlandzki.

— „Linzer Volksblatt“ donosi, że według wiadomości, jakie nadeszły z Burgos, na stanowisko nuncjusza papieskiego w Hiszpanii gen. Franco ma być przeznaczony dotychczasowy nuncjusz papieski w Wiedniu Cioognani.

— Wiedeńska komisja dewizowa ogłosiła, że z dniem wczorajszym zniesione zostały ograniczenia w przekazywaniu pieniędzy z Austrii do Niemiec i odwrotnie.

— Ambasadorem sowieckim w Berlinie mianowany został Mieriekałow, dotychczasowy zastępca komisarza handlu zagranicznego.

— Donoszą z Kowna: Weszła w życie ustawa o utworzeniu funduszu państwowego pomocy dla ofiar kląsk żywiołowych.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 7 maja. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany. w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

Zamek Maksa Reinhardta skonfiskowany

Wiedeń, 6. 5. PAT. Jak donosi „Telegraph“ z Salzburga, władze skonfiskowały znany historyczny zamek w Salzburgu Leopoldskron, który należał poprzednio do słynnego reżysera Maksa Reinhardta.

* * *

Londyn, 6. 5. (B). Jak donosi „Daily Telegraph“ z Wiednia, przed trybunałem w Salzburgu wytoczono proces przeciw prof. Maksovi Reinhardtowi, ponieważ oddał on część swego zamku Leopoldskron do dyspozycji frontowi patriotycznemu.

Samobójstwo dziennikarzy wiedeńskich

Wiedeń, 6. 5. (B). Znany dziennikarz Alfred Schwoner i red. Piotr Kuranda, wnuk znanego pośia do parlamentu wraz ze swą matką popełnili samobójstwo.

Także duchowni niemieccy wstępują do partii Henleina

Praga, 6. 5. (B). Niemieccy uczniowie praskiego seminarium teologicznego zgłosili dzisiaj wstąpienie do partii Henleina.

Zakaz manifestacji politycznych w Danii

Kopenhaga, 6. 5. (R) Minister sprawiedliwości Danii opracował projekty bardzo ostrych dekretów, zakazujących manifestacji politycznych i pochodów propagandowych. Oszczerstwa wobec osób zajmujących stanowiska publiczne, podlegać będą surowym karom.

Bezrobotny usiłował popełnić samobójstwo

Kraków, 7 maja.

Wczoraj o godz. 9 wieczór interweniowało Pogotowie ratunkowe w Łagiewnikach 157, gdzie niejaki Poręczki Franciszek, bezrobotny, napił się w celu samobójczym eteru.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziony został niedoszły samobójca do szpitala św. Łazarza.

Nieco później wyjeżdżała jeszcze karetka na Wołę Duchacką, gdzie Masztelarz Jan, lat 35, murarz, zamieszkały przy ul. Sportowej 1, poraniony został siekierą przez niejakiego Węclewicza i w stanie bardzo ciężkim przewieziony został na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Pobyt P. Prezydenta na terenie COP

Warszawa, 6. 5. PAT. W pierwszym dniu pobytu P. Prezydenta R. P. na terenie C. O. P. P. Prezydent zwiedził zaporę wodną w Rożnowie, i szereg zakładów i fabryk. Po powrocie P. Prezydenta należy oczekiwać wypowiedzi P. Prezydenta na temat C. O. P.

Rząd belgijski nie podał się do dymisji

Bruksela, 6. 5. PAT. Wbrew przewidywaniom rząd belgijski nie podał się do dymisji.

— oo —

— W miejscowości St. Symphorian (Francja) dwóch żandarmów zatrzymało auto ciężarowe, którego szofera oświadczył, że wiezie maszyny rolnicze. Okazało się jednak, że w aucie znajduje się 5 luf armat dalekonośnych oraz podwozia armatnie, ważące razem 12 ton. Szofer i jego towarzysz przyznali, że wieźli te armaty do Perpignan.

Zabójstwo na peryferiach Krakowa

Sprawcy zasądzeni po 5 lat więzienia

Kraków, 7 maja

Z końcem lipca ubiegłego roku Kraków zaalarmowany został wieścią o zabójstwie na ul. Wierzyńskiej. Wypadek rozegrał się w pobliżu toru kolejowego w godzinach południowych, a ofiarą jego padł śp. Szczepan Rychlik.

W dochodzeniach zostało stwierdzone, że zbrodnia była epilogiem sprzeczki, jaka wynikła w szynku między Rychlikiem a jego znajomymi Władysławem Marszałkiem i Janem Lewingerem. Sprawa zakończyła się wytocze-

niem aktu oskarżenia o zabójstwo w stanie wzruszenia.

Marszałek i Lewinger stanęli przed sądem krakowskim, który zasądził obu po 5 lat więzienia. Od tego wyroku wniósł odwołanie prokurator, domagając się wyższego wymiaru kary, a równocześnie apelowała obrona, wnosząc o obniżenie kary.

Sąd Apelacyjny na wczorajszej rozprawie oddalił obie skargi apelacyjne i zatwierdził wyrok 1-szej instancji.

Absolwent gimnazjalny - kryminalista

Sensacyjne koleje życia młodego Warszawianina

Henryk Dynaszewski pochodzi z Warszawy. Liczy lat dwadzieścia kilka, ale ma już za sobą bogatą przeszłość. Nieraz już popadł w konflikt z prawem, jego karta karna poznaczona jest w kilku miejscach... jakkolwiek Dynaszewski jest człowiekiem inteligentnym, absolwentem gimnazjalnym.

Na bruku krakowskim zjawił się Dynaszewski we wrześniu ub. roku. Przybył tutaj i zamieszkał w jednym z lepszych hoteli pod nazwiskiem „Artura Turskiego“. Niebawem wyszło na jaw, że Dynaszewski nosił się z pewnymi konkretnymi planami.

W niedługą po przyjeździe, wybrał się na ulicę Basztową 1. 3, gdzie o godzinie 12.30 w południe przypuścił atak do mieszkania p. Adama Byszewskiego. Został on jednak zauważony i spłoszony przez dozorczynię domu i rzucił się do ucieczki.

Uzbrojony w rewolwer odgryzał się przechodniom, którzy zabiegali mu drogę. W końcu został jednak obok gmachu teatru miejskiego ujęty przez dwóch policjantów, którzy rozbili go, odbierając bandycie 5-cio strzałowy rewolwer, liczne narzędzia do włamań, jak 9 wytrychów, lampkę elektryczną oraz dowód osobisty na nazwisko Artura Turskiego.

W czasie doprowadzenia do Komisariatu Dynaszewski usiłował wręczyć jednemu z policjantów kwotę 100 złotych, aby mu pozwolił odrzucić od siebie rewolwer.

Wszystkie te sprawy zostały objęte aktem oskarżenia i Dynaszewski zasiadł na ławie oskarżonych. Sąd 1-szej instancji zasądził go na 6 lat więzienia. Wczoraj rozpatrywał sprawę Sąd Apelacyjny, gdzie wyrok został w całej osnowie zatwierdzony.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Holzer M. — Długa 4 m. 6 tel. 139-58, Lust Izaak — Starowińska 4 tel. 117-01, Herzhafowa A. — Floriańska 47, tel. 169-68, Kleczek S. — Litewska 6 tel. 178-14.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Kalwaryjska 27, Mogińska 16, Madalińskiego 7.

Walne Zgromadzenie Tow. Odbudowy Palestyny -- Keren Hajesod

W niedzielę, 22 maja br. odbędzie się w lokalu przy ul. Librowszczyzna 6 m. 2 zwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. Odbudowy Palestyny — Keren Hajesod, stow. zarejestrowanego w Krakowie.

Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie prowidzorycznego zarządu, 2) Dyskusja, 3) Wniosek o udzielenie absolutorium, 4) Wybór nowych władz stowarzyszenia (zarządu, komisji rewizyjnej i sądu polubownego), 5) Wnioski i interpelacje. Początek punktualnie o godz. 11-tej przed poł.

Delegacja bezrobotnych u wicewojewody dr Małaszyńskiego

Delegacja bezrobotnych z Krakowa i okolicy została wczoraj przyjęta przez wicewojewodę krakowskiego dr Piotra Małaszyńskiego, który przyrzekł zyczliwie rozpatrzyć postulaty bezrobotnych i przyspieszyć przyjęcie ich do robót inwestycyjnych.

Ku czci Dnia Matki

Staraniem gniazda krakowskiego A. H. II. „Akiba” odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 7 wieczór uroczystość ku czci Dnia Matki z bogatym i urozmaiconym programem. Uroczystość odbędzie się w lokalu Akihi, Straszewskiego 87.

Moratorium hipoteczne

Staraniem Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa odbędzie się we środę, 11-go bm. punktualnie o godz. 7-ej wiecz. w lokalu towarzystwa przy ul. św. Marka 20 I. p. wieczór informacyjny, na którym adw. dr Henryk Aptę wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Wstęp wolny.

Walne zebranie Zrzeszenia Wytwórców Obuwia

Dnia 24 ub. m. odbyło się Walne Zebranie Zrzeszenia wytwórców obuwia w Krakowie (ul. Podbrzezie 6). Po wysłuchaniu referatu prezesa P. A. Kapłana i po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki:

Prezydium: Abraham Kapłan, Samuel Kuperberg, Hirsch Dränger, Chaim Anisfeld i Ożjasz Heuman. — Wydział: Szymon Neuirth, Leon Greschler, Roman Lindenberg, Abraham Poznański, Jan Kalina, Hirsch Adler i Henryk Wilczkowski. Komisja rewizyjna: Rafał Elkin i Abraham Hamersfeld.

Uroczystości harcerskie

W sobotę 7-go i w niedzielę 8-go maja odbędzie się XVII. Walny Zjazd Okręgu Krakowskiego Z. H. P. Otwarcia Zjazdu dokona w sobotę o godz. 16-tej w sali „Portretowej” na Ratuszu Krakowskim, gdzie toczyć się będą obrady, przewodniczący Zarz. Okr. wiceprezydent dr Rudolf Radzyński. W Zjeździe prawdopodobnie weźmie udział prezes Zarządu Gł. Z. H. P. wojewoda dr Michał Grażyński.

Echa przykrego incydentu

W związku z przykrym incydentem, jaki miał miejsce w dniu 1-go maja w Krakowie, zgłosiła się do prof. dr Adama Krzyżanowskiego delegacja TUR i socjalistycznej młodzieży. Delegacja została przez prof. dr Krzyżanowskiego przyjęta.

Było ich trzech — a dostali 12 lat kryminału

Cygan Antoni Palowczyk, karany już kilkakrotnie, dalej Mieczysław Książek i Jan Wójcik odpowiadali wczoraj w sądzie krakowskim za dokonanie dwóch napadów rabunkowych w powiecie myślenickim. Dokonali oni również napadu na Zakład Księży Salezjanów w Skawie.

Wszyscy trzech mieli odpowiadać przed sądem przysięgłych, lecz wobec nie stawienia się świad-

Kinoteatr „ADRIA” Starowińska 21 „KOMBATANCI”

Tajemnice wielkiej wojny odkryte. — Uczestnicy wielkiej wojny światowej będą mogli zobaczyć samych siebie w wspaniałym filmie „Kombatanci”. — Szczegóły w afiszach.

Rewelacyjna premiera wspaniałego filmu p. t. **Wielki epos bohaterstwa i poświęcenia!!**

Ustawiono warty na mostach krakowskich środki ochronne przeciw rozwleczeniu zarazy pryszczycy

W związku z uznaniem przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych lewego brzegu Wisły na całym obszarze Województwa krakowskiego za okręg zagrożony pryszczycą, Zarząd iniejski ustanowił stałe warty na wszystkich trzech mostach w Krakowie, tj. przy moście II-cim, Piłsudskiego i Dębnickim, które będą pilnowały, by żadne transporty zwierząt racicowych pędzone pieszo, względnie przewożone na wozach i bez konwojenta nie przedostały się na obszar położony na prawym brzegu Wisły.

Zwierzęta przeznaczone do miejscowości położonych na prawym brzegu Wisły mogą być przewożone tylko kolejami, względnie szczytnymi autami ciężarowymi, konwojowanymi przez konwojenta wyznaczonego przez gminę, względnie rzeźnię, do której transport jest przeznaczony.

Transporty zwierząt racicowych, które nie będą odpowiadały powyższemu warunkowi zostaną skierowane do rzeźni w Krakowie, celem poddania ich natychmiastowemu ubojowi.

ka proces nie doszedł do skutku i obecnie odpowiadali przed trybunałem. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Palowczyka na 7 lat więzienia, Książkę na 4 lata, Wójcik na 1 rok.

Samobójstwo 68-letniego starca

Stanisław Wójcik (lat 68) dozorca plaży „TUR” zam. w Krakowie przy ul. Emausa 8, w zamiarze samobójczym w mieszkaniu własnym, postrzelił się w usta z rewolweru. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe po zaopatrzeniu Wójcika przewiozło go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Stan jego nie budzi obaw. Powodem usiłowanego samobójstwa — rozstrój nerwowy.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro wieczorem powtórzenie świetnej komedii B. Nusića „Pani ministrowa”. Jutro po południu „Romantyczny” E. Rostanda, w premierowej obsadzie.

— ZYD. TEATR, Bocheńska 7. Wczorajsza premiera sztuki „Kobieta dla wszystkich” ze znaną artystką Esterą Perlman na czele zespołu Warszawskiego Teatru „Skala” została przez publiczność przyjęta z wielkim entuzjazmem. Dziś powtórzenie sztuki „Kobieta dla wszystkich” o godz. 4-ej pop. po cenach niższych i o godz. 9-ej wiecz. Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 2-ej przy kasie teatru.

— KONCERT MARII RISSÓWNY, młodej utalentowanej pianistki krakowskiej odbędzie się w Instytucie Muzycznym przy ul. św. Anny 2, w niedzielę dnia 8 maja br.

— JOZEF HOFMANN sławny pianista, który przyjeżdża na tournée w Polsce, zorganizowane przez Dyрекcję Koncertów Henryka Markiewiczza w Warszawie wystąpi z jedynym koncertem we wtorek, 10 bm. w Starym Teatrze i wykona program, obejmujący utwory Beethovena, Schumann, Stojowskiego, Schubert-Godowskiego, Rubinstein i jego swoje.

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW urządza w niedzielę 8 bm. godz. 18 koncert w wykonaniu P. Małgorzaty Rudówniej (fortepian).

TEATR ŻYDOWSKI

Sobota, godz. 4 pop.: „Kobieta dla wszystkich”, godz. 9 wiecz.: „Kobieta dla wszystkich”.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Pani ministrowa”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kombatanci”.

APOLLO: „Pepe Le Moko” (Jean Gabin, Mi-reille Ballin)

ATLANTIC: „Byłam szpiegiem” wg. sztuki teatralnej „Fräulein Doktor” (Dita Parlo) i „Lekarz pięknych kobiet” (L. Young, W. Baxter)

BAGATELA: „Caranga” oraz rewia.

LOPP: Trójka hultajska (Sielański, Woliński).

PROMIEN: „Ubóstwana” z Martą Eggerth.

STELLA: „Piomienne serca”

SZTUKA: WRZOS.

UCIECHA: „Fortancerki”.

WANDA: „Manewry huzarskie”

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 bm.: Rankiem miejscami mglisto, w ciągu dnia pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia



Piłkarze Makkabi grają z Koroną

Po szeregu sukcesów na własnym boisku, rusza obecnie Makkabi na obcy teren, aby tutaj walczyć o cenne punkty mistrzowskie. Tym razem przeciwnikiem biało-niebieskich będzie drużyna podgórska, Korona. Sytuacja Korony jest bardzo trudna, gdyż znajduje się ona w zagrożonej strefie i dlatego walczy ostro o każdy punkt. Ceka więc Makkabi ciężka próba. Mecz odbędzie się jutro o godz. 11 przedp. na boisku Korony w Podgórzu.

Dwa spotkania mistrzowskie: Cracovia — Makkabi

Makkabi rozegra dwa mistrzowskie spotkania z Cracovią. Dziś o godzinie 4.45 pop. odbędzie się mecz szczypiórniaka panów. Jak wiadomo, Makkabi straciła ostatnio kilka punktów i musi obecnie wyteńczyć się, aby wyjść z zagrożonej strefy. Na dzisiejszy mecz przybędzie kapitan związkowy P. Z. P. R., który zbada formę zawodników przed meczami w Wiedniu i Budapeszcie.

Jutro o godz. 5.30 zawodniczki Makkabi rozegrają mecz szczypiórniaka pań z drużyną Cracovii. Jest to pierwszy mecz szczypiórniaka pań w Krakowie, a ponieważ obie drużyny pretendują do tytułu mistrzowskiego, zawody zapowiadają się ciekawie.

Oba te mecze odbędą się na boisku Makkabi.

SEKCJA KOLARSKA „MAKKABI” w Krakowie urządza w niedzielę 8 bm. godz. 7-ma rano wycieczkę do Chrzanowa. Zbiórka na boisku Makkabi o godz. 7-ej rano. Goście mile widziani.

KOMUNIKATY:

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE. W niedzielę dnia 8 bm. odbędzie się zwiedzanie zabytków żydowskich. Punkt zborny: Stara Bóznica, ul. Szeroka 24, godz. 10-ta rano. Prowadzi inż. D. Feldmann.

— ZAKRASP urządza w niedzielę 8 bm. odczyt o stali „Griffila” i jej zastosowaniu w budownictwie, który wygłosi inż. B. Kopyciński. Po odczytaniu normalne zebranie niedzielne. Początek godz. 10 rano w salach Krakowskiego Tow. Technicznego, ul. Straszewskiego 28.

— PORADNIA GRAFOLOGICZNA. Dnia 7 bm. uruchomiona zostaje w lokalu przy ul. Dunajewskiego 7 pierwsza w Krakowie Poradnia Grafolologiczna, która na podstawie analiz pisma wykonywanych przez grafologa będzie udzielać porad w ważnych sprawach życiowych, jak dobór małżeński, wybór zawodu itp. Poradnia czynna będzie raz w tygodniu, w soboty od godz. 18 do godz. 20.

— DZIŚ W KRAKOWIE: „Jehinda” 3.30 pop. referat dr K. Steina. — „Młode Wizo”: 4 pop. referat p. M. Chajmanana. — „Przyszłość - Hebid”: 3.30 pop. plenarne zebranie z ref. dra K. Steina.

przez chmury kłębiaste w godzinach około południowych, po chłodnej nocy dniem temperatura do 15 st. Slabe wiatry miejscowe lub cisza. Podstawa chmur od 400 m. Widzialność dobra.

IZ GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 6 maja. Pszenica jednolita dworska czerw. 27.50—28, biała 27.50—28, zbierana targowa 27.25—27.50, żyto jednolite dworskie 21.50—21.75, zbierane targowe 20.50—21, jęczmień jednolity dworski 19.50—20.50, przemalowany 17.75—18.25, pastewny 16.75—17.25, owies jednolity dworski 21—22, zbierany targowy 19.75—20.50, zadeszczony 18.50—18.75, kukurydza 19.75—20. Mąka pszenna gat. I 38% 43.25—45.50, gat. I 50% 42.25—43.50, gat. IA 65% 38.75—39.75, razowa 95% 23.75—34.15 gat. II 30—65% 36—36.75, gat. IIA 50—65% 29.75—30.75, pastewna 17.25—17.50; mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 33.75—34.25, gat. I 65% 32.25—32.75, razowa 95% 25.50—26.25, gat. II 50—65% 21.50—22, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 34—34.50, gat. I 65% 32.50—33, otręby standard. pszenne młakle 15—15.25, średnie 13.50—13.75, żytnie 13—13.10, jęczmienne 12.75—13, ziemiaki stolowe ręcznie przebieżane 4—4.25. Obróty i tendencja: pszenica 53 spokojna, żyto 40, spokojna, jęczmień 5 spokojna, owies 7 spokojna. Ogólny obrót 726, tendencja ogólna spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. 6 maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 116, Zyrardów 59, Cnkler 35, Lilpop 73.50, Starachowice 38.50, Węgiel 20. Tendencja nieco mocniejsza. Papiery procentowe: 3% premialowa poz. inwestycyjna II em. 82 3/8, 5% poz. konwersyjna 70, 5% poz. konwersyjna kolejowa 68.50, 4% poz. konsolidacyjna 68.25—68.50, 4% poz. dolarowa (dolarówka) 41.25—41.75, 4 1/2% poz. wewnętrzna 65. Tendencja nieco mocniejsza. Dewizy: Belgia 89.30, Holandia 295.15, Kopenhaga 118.15, Londyn 26.45, Nowy Jork czek 5.29 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.30 1/8, Oslo 132.85, Paryż 14.90, Praga 18.44, Sztokholm 136.25, Szwajcaria 121.95. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

ZURYCH. 6 maja. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 12.22, Londyn 21.79 1/4, Nowy Jork 4.36 1/4, Bruksela 73.55, Mediolan 22.96, Amsterdam 243.15, Berlin 175.70, Sztokholm 112.30, Oslo 109.50, Kopenhaga 97.27 1/4, Praga 15.18. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

NOWY JORK. 5 maja. Kursy zamknięcia: 8% poz. Dillonowska 52.50, 7% poz. Stabilizacyjna 72, 7% poz. m. Warszawy 53, 7% poz. Śląska 52.50. Tendencja mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN. 6 maja. Cynk 13 1/16—1/8, 13 1/16—3/8, Cyna 165 1/4—1/8, 166 1/4—1/8, Srebro 145 1/4, Ołów 14 1/4—13 1/16 14 7/8—15 1/16, Miedź 38 1/4—9/16 38 1/4—13/16, Elektrolit 43—1/4, Złoto 130.8.



SOBOTA 7 MAJA.

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” audycję prowadzi prof. T. Mayzner; 11.40 Utwory Jana Sibeliusa z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Koncert żywech z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Piesni majowe z wieszy Marickiej; 15 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko: „Figle wiosennego wiatru” Zofii Laubert-Kuliakowskiej; 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. M. Paszkietą z udziałem Heleny Strólińskiej (sopr.); 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Nabożeństwo majowe; 17.50 Nasz program; 18 Wiadomości sportowe; 18.15 Kraków wczorajszy i dzisiejszy: „Zbytek w życiu dawnego patryjatu krakowskiego” wygl. dr Krystyna Pieradzka; 18.30 „Miniatury kwartetowe” w wyk. kwartetu amatorskiego Rozgłośni krakowskiej: St. Mikuszewski (I skrz.), H. Nierychło (2 skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiol.). (W programie utwory Haydna, Mozarta, Mendelssohna i t. d.); 18.55 Program na dzień następný; 19 Transm. z Kielc: Ziemia kielecka braciom zagranicą: a) przemówienie, b) Koncert w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem solistów i Czwórki radiowej; w przerwie I ok. 19.50 reportaż z Kielc; w przerwie II ok. 20.45 dziennik wieczorny i pog. aktualna; 21.45 „Historia z psem”, groteska magistralna Zb. Lipczyńskiego i J. Topy w wyk. zespołu „Śląskiej Piosenki”; 22 Konkurs chórów regionalnych. Udział biorą: chóry z Katowic, Krakowa i Torunia; 22.35 Muzyka z płyt; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., przegląd prasy i komunikat meteor.; 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Pogad. społeczna; 18.15 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wal; 19—19.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 6.15—15.15 p. Kraków; 15.20 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 Koncert kameralny w wyk. E. Steinbergera (fort.); 18.35 Pogadanka aktualna; 18.55—23.30 p. Kraków.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Koncert żywech; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.25 Wiadom. bież.; 14.25 Płyty; 14.45—18.15 p. Kraków; 18.15 Słuchowisko historyczne; 18.45 Po-

gadanka aktualna; 18.55—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15.30—18.15 p. Kraków; 18.15 Pogadanka gospodarcza dla kobiet; 18.25 Płyty; 18.45 Rozmowa z radiosłuchaczami przepr. dyr. Nowakowski; 18.55—23.30 p. Kraków; 23.30 Koncert żywech.

STACJE ZAGRANICZNE.

17.00 BUDAPEST: Koncert duetu humorystycznego. MEDIOŁAN: 17.10 Muzyka taneczna. SOFIA: 17.30 Muzyka jazzowa.

18.00 LONDYN REG.: Koncert ork. detej. 15.45 Lekka muzyka organowa. WIEŻA EIFFLA: 18 Muzyka lekka. 18.30 Koncert solistów. DROITWICH: 18.45 Koncert muzyki norweskiej.

19.00 WIEŻA EIFFLA: Muzyka lekka. DROITWICH: 19.30 Program rozrywkowy. MEDIOŁAN: 19.30 Muzyka rozrywkowa.

20.00 BRUKSELA FLAM.: Radiokabaret. BRUKSELA FRANC.: 20 Koncert muzyki belgijskiej. BUDAPEST: 20 „Donna Diana” — komedia A. Moreto. DROITWICH: 20 Music-Hall. KOPENHAGA: 20 Koncert wieczorny. LILLE: 20 Program rozrywkowy. 20.30 Teatr wyobraźni: „Słomkowy kapelusz” — komedia Labiche’a w wyk. zesp. Komedii Francuskiej. MONTE CENERI: 20 Wieczór rozrywkowy. 20.30 Radiosenka. RADIO PARIS: 20.15 Piesni. 20.30 „Le rol d’Ys” — opera Lalo. LYON: 20.30 Tr. z Opery. LUKSEMBURG: 20.30 Music-Hall. WIEŻA EIFFLA: 20.30 Music-Hall. WIEŻA EIFFLA: 20.30 Tr. z Opery. SOTTENS: 20.35 Koncert symfoniczny. SZTOKHOLM: 20.50 Kabaret.

21.00 MEDIOŁAN Piesni włoskie. 21.30 Komedia. RZYM: 21 Piesni włoskie; 21.30 „La citta rosa” operetka Ranzata. PARIS PTT.: 21 Teatr wyobraźni: „Le Critique” — komedia Sheridana. M. OSTRAWA: 21 CZESKA muzyka operowa. OSLO: 21 Koncert rozrywkowy. LONDYN REG.: 21 Piesni wysp Brytyjskich. POSTE PARISIEN 21.05 Muzyczny program rozrywkowy. LUKSEMBURG: 21.15 Koncert symfoniczny, sol. Aleksander Zaklin (fort.). STRASBURG: 21.30 Utwory Rilmski-Korsakowa.

22.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna. PARIS PTT.: 22 Koncert orkiestrowy, w progr. Saint-Saens. KOPENHAGA: 22.10 Radiorewia. BRUKSELA FRANC.: 22.10 Muzyka rozrywkowa.

23.00 RADIO PARIS: Muzyka taneczna. TULUZA: 23 Wesoła audycja, 23.15 Melodie indowe. LUKSEMBURG: 23 Muzyka taneczna.



Kupno

POSZCZONA garderobę kupuję, placę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 72g

Sprzedaż

OBICIA meblowe artystyczne najtaniej w tkalni — Thorn. Grodzka 42/5. 1933g

KAFLE duży wybór, — wszystkie kolory, najmodniejsze wzory poleca skład Pawła 26, telef. 184-04. 2048g

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM, izolowane na rozżół tylko zł 49.— Skład fabryczny „Metal” Dietla 58. 2048g

PROJEKTOWANE wytwórnie URZĄDZENIA mieszkań wykonuje pierwszorzędnie najtaniej Ansfeld, Plac Dominikański 4. 2139k

Interesy handlowe

BYŁY kupiec z branży żelaznej wybitny fachowiec, energiczny i bardzo sumienny, poszukuje posady kierownika lub woźacza od zara. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod „Żelazo”. 2072g

KOMERCJALISTA pedagog (z praktyką) przystąpi do Spółki lub odkupi gimnazjum kupleckie lub Liceum handlowe. Oferty pod Z. Modlinger, Lwów, Panieńska 15. 2805k

OLLA

PRES. 2

NIEDOŚCIGNIONE

W JAKOŚCI

PEWNOŚCI

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE

PATENT FRANC. NR. 700.504
PATENT AMER. NR. 1059.704

Akcja Ratunkowa dla chorych w Krakowie

przez wydział zwołuje Walne Zgromadzenie członków na środę dnia 11 maja 1938 roku o godzinie 6.30 wieczorem w małej sali posiedzeń gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie, ul. Skawińska 2 z porządkiem dziennym: odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia, sprawozdanie zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej, sprawa dokupienia gruntu w Makowie, wybór nowych władz oraz wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinie później bez względu na ilość obecnych członków.

Z a w y d a ł a:

Dr W. CHŁOPICKI sekretarz
Dr N. OBERLÄNDER prezes
Z a k o m i s j ę R e w i z y j n ą:
Dyr. M. ROSENBLÄTH.

PLUSKWI tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAFFENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1659k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 6825k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach samodzieln. i inteligencji poleca się „ATID” Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—3. Dyskre. cja. 6528k

SWAT niosący pomoc w poszukiwaniu. — Zgłoszenia „PRIVATSWAT” do Adm. „Nowego Dziennika” 2041g

RABKA PIERWSZORZĘDNY PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA” tel. 273 — poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, wykwinnym utrzymaniem od 5.— 21. dziennie.

Zdrowojiska

CHODNIKI KOKOSOWE — linoleum — dywany. DLA PENSJONATÓW PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE — na wozy. — Halpern, Poselska 18. 2665k

KRYNICA „PRIMAVERA” pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem Roschwalowej i Zuckermanowej już otwarty. W maju ceny niższe. 2793k

ZAWIADAMIAMY, że w tym roku prowadzimy w KRYNICY komfortowy pensjonat „OAZA”, pięknie położony u stóp lasu. Kuchnia wykwinna, na życzenie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości. 2792k Rappaportowie.

RABKA — „PROMIEN” pensjonat komfortowy pod zarządem Scherer-Rebenowej. Otwarcie 15 maja. 2802k

KRYNICA Pensjonat — Restauracja MARIA-MALGORZATA Zarząd Lichtingowej czynny od 5 maja. Telefon 121. Kuchnia rytmiczna.

NINIEJSZYM zawiadamiamy uprzejmie, że objęliśmy w KRYNICY ZDROJU luksusowo urządzone, pełnokomfortowy pensjonat — „MERAN” telefon 876, pięknie położony — w samym centrum, obok Nowych Łazienek. Pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwinna i dietetyczna. Ceny niskie. Polecamy się łaskawej pamięci. MARIA BIEDER — DROBILICHOWA — HANKA KRANZOWNA. 2721k

KRYNICA KOMFORTOWY pensjonat PODHAŁE pod zarządem Brandowej poleca pokoje piękne, słoneczne, woda ciepła i zimna w każdym pokoju. Kuchnia na masle i dietetyczna. Radio, fortepian, ogród i telefon 316. 2894k

RABKA. Pierwszorzędny, — pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA”. Ceny do 15-go czerwca znacznie niższe. Prospekt na żądanie. Zarząd: Hochmannowie, Strasserowa. — TeLl. 326. 558g

RABKA. Znany pełnokomfortowy pensjonat „Ewa” centrum — bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju — łazienki. Bezkonkurencyjnie wykwinna kuchnia. Ceny — maj, czerwiec — bardzo niskie. — Telefon 234. 2701k

RABKA. Pensjonat Keh — już przyjmują. Na I i III sezon ceny znacznie niższe. Upraszają się o wcześniejsze zamawianie pokoi. 3809k

SZCZYRK. — Pensjonat BAJKA poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. — Willa położona w samym centrum, posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytmiczna. — Tel. 21. Pod zarządem B. Wolfowej. 2720k

TRUSKAWIEC: Pensjonat „ANASTAZJA” położony w centrum, — pod zarządem Drowej Kahauowej i Kupforowej poleca od 6 maja pokoje komfortowe, słoneczne z balkonami. Ogród do leżakowania. Auto wycieczkowe do dyspozycji. Kuchnia wykwinna. — Ceny bardzo niskie. 2718k

LETNISKO poszukiwane — przez małżeństwo bezdzietne na całe lato u ludzi kulturalnych. Zgłoszenia „Ala” Kalisz Poste-restante. 2093g

ZYD. TOW KRAJOZNAW CZE Oddz. we Lwowie urządza w bież. sezonie letnim tanie pobyty kuracyjne w TRUSKAWCU (OTWARCIE 10 MAJA 1938) oraz kolonie turystyczno-wypoczynkowe w KRAJOZNAW. Pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie. Wikt pensjonatowy (na żądanie dietetyczny). Należy przy zabiegach kuracyjnych. Zgłoszenia i informacje: 1) w Krakowie: delegat Zyd. Tow. Krajoznaw. — ul. ŚW. GERTRUDY NR 10 M. 3. (PARTER na PRAWO). Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 19—20. — 2) we Lwowie: Zyd. Tow. Krajoznaw. Lwów, Pl. Mariacki 4. 2094g

ŁODOWNIE

Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. HURT-DETAL
WYTWORNIA

S. GOLDSTEIN Kraków,
Jagiellońska 5
Tel. 178-47. Prospekty na żądanie.

Sprzedaz

ŁODOWNIE „Ideal“ w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

TAPICERSKIE przybory. Obicia meblowe — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2834k

SYPIALNIE jadalnie, dziecinny pokój, fortepian, szafy, kasy ogniotrwałe, w dobrym stanie sprzedam. Wielopole 22, m. 2. 2834k

KOSZULE — PYJAMY najnowsze — najtaniej poleca Wytwórnia „LIBA“ Szewska 18. 2837k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szklano-żelazne, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

WOZKI dziecięce ROWERY wielki wybór, ceny fabryczne, dogodne warunki. — Precyzyjna naprawa. „Zamysł“, Kraków, Kalwaryjska 36, telefon 178-93. 2064g

SKLEP od 40 lat istniejący z zaprowadzoną stałą klientelą na korzystnych warunkach zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Tekstylny“. 2082g

OKAZYJNIE sprzedam wózek dziecięcy marki Konk-Kon w bardzo dobrym stanie, oraz kuchenkę gazową na dwa płomienie. — Starowiślna 78, nr. 16. 7538g

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 2795k

PARCELA, zabudowania fabryczne przy torze i stacji kolejowej Swoszowice — okazynie do sprzedania. — Wiadomość: Dr Falek, Kraków, Jasna 7. 2845k

Artystyczna naprawa perskich

dywanów, kilimów. — Dorabiamy frędzle tania. Tkálnia chodników, Kraków, Józefa 2
Telefon 173 98. — Ładne kilimy wyrobimy z odpadków tekstylnych.

KARNISZE NAJMODNIEJSZE, oprawa obrazów, lustra szlifowane — najtaniej! Elipsa, tylko DIETLA 47 tel. 176-45, filii nie posiada. 2779k

OKAZJA! Dom 48 ubikacji 6 sklepów — dochód roczny 11.800, cena 85.000, gotówka 55.000.

KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, dochód roczny 6.300, cena 72.000, dług BGK 24.000, gotówka 48.000.

KAMIENICA nowa czteropiętrowa, — dochód roczny 13.500, cena 140.000, gotówka 100.000, sprzedaż Biuro RUBINA, Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78 — Poleca wielki wybór realności. Pro wizja minimalna. 2887k

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe CZYSZCZENIE, naprawa — Grünertowa, Kraków, ul. Dunajewskiego 6. 374k

PRZECYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska IGMANDI do nabywania we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

NIEZNANI literaci żądają prospektów. Kraków, „Antologia“, Grodzka 49/27. 2052g

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“ 50 groszy. Drogeria SCHAFFENSOHN Kraków, Plac Nowy. 1385g

DIWANY ręczne, kilimy, obicia meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 641k

MEBLE sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki. Fabryczny Skład Kraków, Bracka 13. 1054k

POSZUKUJE jednego lub dwóch pokoi ewent. jako sublokator przy ul. Krakowskiej lub Stradomskiej. — Biuro Ogłoszeń Statlera, — Rynek 8. „Odraza“. 2826k

SUTERYNY dwie lub cztery ubikacje na magazyn, — pracownię — do wynajęcia. Sarego 8. 2823k

POKÓJ umeblowany dla pana lub biuro, wejście i klatki schodowej, 1 piętro do wynajęcia. Sebastiana 13 m. 5. godz. 2-3. 2824k

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

Doborową kuchnię jarską

poleca RESTAURACJA I KAWIARNIA „ROYAL“
Obsługa na pięknej warandzie vis a vis Wawelu. —

MIESZKANIE dwupokojowe, pełnokomfortowe I. p. słoneczne. Skawińska 20 od 1 maja do wynajęcia. Dozorca wskaże. 2319k

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe, centralne ogrzewanie, bouillier, winda, niski czynsz — wolne. Sienka 2. Dozorca wskaże. 2664k

WIELOPOLE 22. I piętro trzypokojowe mieszkanie, — przedpokój, kuchnia oraz czteropokojowe mieszkanie, przedpokój, kuchnia, pełny komfort. 2781k

TRZECHPOKOJOWE, kuchnia pełny komfort, wolne. Czynsz obniżony. Kremerska 12. 2829k

CZYN SZŁ 15.— Pokój dla pana do wynajęcia. Dietla 64, m. 12. 2831k

WYNAJME lokal na mleczarnię lub kupię — dobrze prosperującą. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Egzystencja 657“ 2069g

POKÓJ ładnie umeblowany z całodziennym, częściowym utrzymaniem, telefonem, łazienką od 15 maja do wynajęcia. Sobieskiego 14, m. 3. tel. 148-95. 2088g

POSZUKUJE komfortowo urządzonego pokoju dla 2 osób, z osobnym wejściem. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „15 maja“. 2066g

Różne

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją GARDEROBĘ do Chemicznej Pralni i Farbiarni „KRAKOWIANKA“ Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4, Telefon 162-67. Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 2056g

OKULARY!!

NOWOCZESNA TECHNIKA OKULAROWA

jasny widok w dal, zwiększona ostrość widzenia absolutny brak zmęczenia
gwarantuje OPTYK GRÜSSLER
absolutnie niskie koszty zawodowe dla optyków we Wiedniu

Kraków, ulica GRODZKA 41 — telef. 126-00

Solidna obsługa. — Dokładne wykonanie recept pp. Lekarzy. — Niskie ceny.

Lokale

LUKSUSOWO URZĄDZONY pokój, telefon, łazienka, wyborowe utrzymanie lub bez od 1 czerwca do wynajęcia. Kraków, Baszłowa 23, m. 7 od 9-2. 2050g

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie na parterze. Smoleńsk 34. 2725k

DWA pokoje kuchnia holl pełny komfort do wynajęcia. Stanisława 8A dozorca. 2001g

CZTEROPOKOJOWE komfortowe mieszkanie — wolne. Krowoderska 4. Dozorca wskaże. 2734k

3 POKOJE z kuchnią komfort, III p. Zwierzyniecka 11 do wynajęcia. — Wiadomość: Telefon 180-27. 2061g

1-2 pełnokomfortowe elegancko umeblowane (kuchnia). Tamże przyjmie Panią do pokoju, Sarego 23/8. 2071g

DO wynajęcia 2 pokoje, — przedpokój i duża nóża na przedsiębiorstwo, zakład, — magazyn, ewent. mieszkanie. Wiadomość: Brzozowa 15 u dozorczy. 2076g

3 POKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Al. Krasińskiego 30 telefon 150-79. 2843k

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z łazienką, telefonem w śródmieściu. — Zgłoszenia: tel. między 2-4 popołudniu, na Nr 148-68. 2092g

BEZPŁATNIE nauczysz się zawodu

Bezpłatny propagandowy pokaz wszelkich krojów nowoczesnym opatentowanym wiedeńskim systemem dla zawodu i domu. (Krawiectwo damskie, bielizniarstwo, konfekcja dziecięca) odbędzie się w Krakowie w dniach od 9-25 maja 1938 r. w lokalu Zw. Żydów Ucz. Walk o Niepodległość Polski Rynek Gł. 12. II p.

Informacje od godz. 10 do 12 i od 17 do 19, telef. 182-84. 2810k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-83. 2031g

TYLKO przed południem przetrabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4 m. 1. 2029g

HALLO DZIECI! Niedziela godzina 15.30 BAJKI GRIMMA. Balet — TEATRZYK BŁĘKITNY, Rynek 32. — Wstęp 50 groszy. 2066g

REPASACJA POŃCZOCH! Precyzyjne szybkie podnoszenie oczek maszynką elektryczną. Kraków, KARME-LICKA 9. „Karibi“. 2832k

ZBIÓRKA ULICZNA przy stolikach, która w dniu 2 maja b. r. odbyła się na rzecz Stowarzyszenia Domu Sierót Żyd. w Krakowie (J. Dietla L. 64) przyniosła 708 zł 47 gr dochodu. Kwotę tę pokrywać będziemy potrzeby bieżące. 2790k

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO tanio uczyła paryżanka. Syrokomli 17/2 do 12-ej. 2054g

ANGIELSKIEGO uczy rntynowana nauczycielka. — Tel. 117-57. Zgłoszenia 16-17. 2936g

NAUCZYCIELKA GIMNAZJUM

francuski, poboczny niemiecki
zmieni posadę.

Egzamin pedagogiczny, 5-letnia samodzielna praca w gimnazjum, pobyt we Francji, pierwszorzędne referencje. — „ENERGICZNA SIŁA“ — Adm. „Nowego Dziennika“. 2061g

MEBLE ARTYSTYCZNE Zygmunt GRÜNBERG, Kraków, Tel. 174-06. 2311k

NOWOŚĆ! Plisowanie klasowe oraz żaki modelowe wykonuje jedynie — zakład plisowania i haftów Okręt, Dietla 17. 2081g

NAPRAWA puderniczek i rozpylaczy, Sołtyka 10. m. 6. Kraków. 7

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekcyjnie ZOFIA SCHENGTOWNIA WW. Świętych 8. front I. piętro, tel. 100-97. OPŁATA MINIMALNA. 2820k

ANGIELSKA STENOGRAFIA Handlowa, Absolwent „Pitman's College“, THORN Wawrzyńska 11. 2079g

NAUCZYCIELKA prywatna pragnie objąć posadę jako wychowawczyni w pensjonacie lub kolonii letniej dla dzieci. Odpowiedź proszę skierować: Barber, — Katowice, Kościuszki 5 dla Nunberg. 2090g

Już w najbliższych dniach ukaże się pierwszy numer

„COFIM“

dwutygodnika poświęconego sprawom żydowskim i syjonistycznym

przy współpracy wybitnych publicystów.

Żywo i aktualnie redagowane pismo wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie społeczeństwa 66 Ok

FUNDACJA żydowska przyjmie starsze inteligentne osoby i emerytów na stały pobyt za 70 zł miesięcznie. Wszelki komfort — bardzo dobra kuchnia rytualna — piękny park — radio, gazety. Loewenstein D. Bojanowo Poznańskie. 7209k

HEBRAJSKIEGO, niemieckiego, literatury, konwersacji, korepetycji udziela profesorka szkoły palestyńskiej, Potockiego 13/4. godz. 3-4. 2836k

FARB Y — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARB OBLASK“ Kraków, Kalwaryjska 33, tel. 149-78. 2121k

SAMOUCZKI „ARGUS“ — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekt wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17. 2819k

LEKCJE — TŁUMACZENIA Z JĘZYKA HISPANSKIEGO — Zgłoszenia: Zamojskiego 22, m. 4. 6384k

A. NUSSBAUM

Kraków, DIETLA 45
LINOLEUM I CERATA
WE WSZYSTKICH GATUNKACH

Wolne posady

CHŁOPAK lat 15 potrzebny Atlas, Wytwórnia kółder — Grodzka 2. 2786k

NA STAŁĄ POSADĘ poszukiwany kucharz rutynowany za wynagrodzeniem. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod „Kuchnia rytualna”. 2019g

POTRZEBNA od 15 maja — służąca z dobrymi referencjami umiejącą gotować. — Zgłoszenia: Krowoderska 65A m. 10, między godz. 5—7. 2063g

LEKARZ(ka) dentysta — do współpracy poszukiwany. — Oferty z podaniem dokładnych warunków kierować: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 „Lekarz”. 2813k

MAGISTRA praw, znajomość buchalterii, korespondencji, maszynopisma, szuka posady. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” pod „Skromna placca”. 2042g

FIRANKI, kapy, serwety oraz bieliznę wykonuje według najnowszych modeli **ARTYSTYCZNA** pracownia **POLI FREYLICHOWEJ** — KRAKÓW, KARMEŁICKA 7 II p. oficyny. 2730k

POTRZEBNA kucharka Żydówka, samodzielnie gotująca, z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia: Kontor wymiany, Przemysł, skrytka 131. 2800k

Inkaso weksli załatwia szybko i tanio

SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY

KRAKÓW, STRADOM 15

Obroty 1937 r. 35,000.000

SILA BIUBOWA z kilkuletnią praktyką z dokładną znajomością buchalterii i korespondencji, pisząca na maszynie, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Obowiązkowa”. 2093g

TECHNIK dentystyczny z długoletnią praktyką posiadający urządzonego zakład — poszukuje lekarki dentystki celem współpracy. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod „Firma”. 2016g

FACHOWCA rutynowanego z branży żelaznej i żelazno galanteryjnej obznajomiony także z zakupem poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod „Śląsk Cieszyński”. 2094g

POTRZEBNA praktykantka z branży blawatnej od zaraz. Zgłoszenia: Schreiber, Floriańska 32. 2068g

TECHNIK dentystyczny — samodzielny, operatywny, technika, poszukiwany. Oferty Dentysta Fünfer, Rymanów. 2806k

POSZUKUJĘ wychowawczy ni z językiem angielskim i ew. hebrajskim dla 10-letniego chłopca. Zgłoszenia pod Hugo Sternlicht, Nowy Sącz. 2803k

Posad poszukują

SZYCIE bielizny pościelowej, osobistej, pyjam oraz hafty. Miodowa 207.

STARSZY kelner szuka posady ewent. inkasenta. Zgłoszenia — Admin. „Nowego Dziennika” pod „500—1000”. 2091g

Wierki pod oczyma, zmarszczki, pieg, zbyt pełne podbródki, etc. usuwa racjonalnie tylko za any
INSTYTUT KOSMETYCZNY „KAMEA”
KRAKÓW
RYNEK GŁ. 26. I.p
Telefon 200-34

ZDOLNA wychowawczyni obejmie posadę. Zgłoszenia: „Chętnie na wyjazd”, Admin. „Nowego Dziennika”.

Za darmo!!

mydło z podkową Śmiechowski.

W każdym sklepie za bonny premiowe dopakowane do oryginalnych opakowanych mydeł ŚMIECHOWSKI — otrzymasz darmo

mydło z podkową Śmiechowski.

Jeśli więc zbierasz 15 bonów premiowych z dużego mydła rajskiego po 400 gramów, oznaczonych dużą cyfrą 15 — albo 30 bonów premiowych z małego mydła rajskiego po 200 gramów, oznaczonych dużą cyfrą 30 — albo 30 bonów premiowych z mydła z podkową, oznaczonych dużą cyfrą 30 — otrzymasz

1 mydło z podkową Śmiechowski.

Żadaj więc opakowanych mydeł Śmiechowski, sprawdź zaraz w sklepie, czy kupione mydło zawiera należny bon premiowy, składaj pilnie wyjęte bonny premiowe, bo są one rzeczą wartościową, skoro za nie otrzymasz jako premię

mydło z podkową Śmiechowski.

Idź po swoją premię, która Ci się należy jako stałemu i wiernemu nabywcy mydeł ŚMIECHOWSKI.

MŁODA sympatyczna, przystojna osoba poszukuje posady za dużą kaucją. Zgłoszenia pod „4.000” Biuro Ogłoszeń Statterra, Rynek 8.

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonywać wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9.

Różne

INFORMACJY w kraju — zagranicą udziela dyskretnie — Biuro Informacyjne „KOSMOS” I. Korablum, — Kraków, Rakowicka 1, Tel. 157-38. 2774k

SKŁAD kafil Stemplera — przeniesiony na ul. Pawia 26, tel. 184-04. 3048g

PLASZCZKE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korall”, Grodzka 9/I. 1850k

do AL. I. I II. PRYW. ZYD. GIMNAZJUM ZENSKIEGO przy ul. STAROWISLNEJ 1

W KANCELARII GIMNAZJUM w GODZ. 10—13

przyjmuje SEKRETARIAT

WPISY

FREBLANKA rutynowana, obowiązkowa — potrzebna do pensjonatu. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” sub „Rabka”. 2812k

DOMOKRAZYCI!!! Ważny artykuł, wysoki zysk. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” „Zyskowy”. 2084g

CHŁOPCA do posyłek z lepszego domu poszukuje. — Zgłoszenia pisemne „Inteligentny” Biuro Ogłoszeń — Tomasz 26/5. 2844k

KORRESPONDENT angielsko-niemiecki poszukuje zajęcia godzinowego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „Stenograf” 1834g

DŁUGOLETNI niemiecki rewizor ksiąg ofiaruje swe usługi do zakładania ksiąg najnowszym systemem amerykańskim. Koresponduje biegle w językach niemieckim i francuskim. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod „Francusko-niemiecki”. 2046g

WPISY

przyjmuje p. Z. NATANSONOWA

do PRYW. KOED. SZKOŁY POWSZECHNEJ przy ul. KRUPNICZEJ

SZUKAM pracy do sklepu lub hurtowni na posyłki lub pakowanie poczty. — Mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika” pod „Każda praca”. 2055g

PROFESORKA hebrajskiego, niemieckiego, francuskiego, pełne kwalifikacje poszukuje posady szkolnej w Krakowie lub dojazd. — Zgłoszenia pod „Praktyka” Biuro Ogłoszeń Statterra, — Kraków. 2835k

SUBIEKT z kaucją 500 zł poszukuje posady. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „Kolonialny”. 2057g

DOBREJ prezencji poszukuje posady przedstawiciela ewentualnie ekspedienta. — Admin. „Nowego Dziennika” „Kwalifikacje”. 2086g

MAGISTER farmacji wiedeńskiej, lwowskiej tyrolskiej poszukuje posady. — Zgłoszenia: Astman, Przemysł, Jagiellońska 22.



Obronca: Czy ma pan środki na obronę? Skazany: Nieestety, przecież odebrali mi rewolwer!

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawę obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. I. — Nadesłane 0.75. — Za tabele 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. — Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. — Nakłady (kioski, dry) do 60 mm. w I. łamie zł. 20. — Za zastrzeżenie miejsca dołoga 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.